

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 161 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 6 kwietnia 1935

Rok 30

Poznań, 5 kwietnia.

„Uprzywilejowani”

Dnia 1 b. m. minister skarbu prof. Zawadzki przemawiał do przedstawicieli prasy stołecznej na temat nowej pożyczki inwestycyjnej. Przemówienie to kończyło się apelem „do rozumu, jak i do serc licznych naszczyn współobywateli”, wśród których wyróżnił minister „ludzi o stałym uposażeniu”. Ustęp ten mowy ministra skarbu brzmiał, jak następuje:

„Otóż obserwujemy, że w każdej fazie koniunkturalnej, obok ogólnego podniesienia lub obniżenia dobrobytu, pewne i corazto inne warstwy znajdują się czyto w lepszym — czasami znacznie — czyto w gorszym — też czasami znacznie — położeniu. W fazie obecnej niewątpliwie w lepszym od innych położeniu są posiadacze stałych dochodów, wśród których najliczniejsi są ludzie o stałym uposażeniu.”

Nazwawszy tych ludzi „bardzo uprzywilejowanymi” w stosunku do tych, którzy zarobków są pozbawieni, wyraził minister pogląd, że „przyjdzie moment, kiedy się koło fortuny odwróci” i na ten wypadek doradzał oszczędzanie, które przez roboty inwestycyjne da zarobek tym, co go obecnie nie mają.

Pomniemy narazie zagadkową wróżbę o owem „kole fortuny”, aby zająć się bliżej zasadniczą myślą ministra o „ludziach uprzywilejowanych”.

W granicach względności jest to myśl słuszna. Ci, którzy pobierają stałe uposażenie, są we względnie lepszym położeniu nie tylko od tych, co z powodu braku pracy nie mają zarobków, ale także od tych, którzy pomimo, że pracują na własnych warsztatach, nie nie zarabiają, a nawet ponoszą straty, pokrywane do czasu ze substancji majątkowej.

Nie trzeba chyba uwypuklać tego, że stosunki, w których uposażenie — choćby najmniejsze, byle stałe — jest „uprzywilejowaniem”, nie mogą uchodzić za gospodarczo i społecznie zdrowe.

„Uprzywilejowani” — to przede wszystkim nasza biurokracja w najobszerniejszym tego wyrazu znaczeniu. Jest to fatalny paradoks naszego życia zbiorowego, że, gdy podstawy gospodarstwa prywatnego systematycznie się kurczą, liczba „uprzywilejowanych” stale się powiększa.

Nie szukając daleko, dość powiedzieć, że w ciągu niespełna roku rządów komisarskich w samorządzie stolicy, których naczelnym zadaniem miało być uzdrowienie budżetu miejskiego przez przeprowadzenie w nim oszczędności, wzrosła znacznie ilość urzędników zarówno w biurach, jak i w przedsiębiorstwach miejskich. Według obliczeń, dokonanych na podstawie budżetu państwowego na rok 1935-6, okrążyły milion osób pobiera stałe uposażenie ze skarbu państwa.

Stajemy się coraz bardziej krajem biurokracji. Oczywiście skala uposażeń jest bardzo rozległa. Ogromna większość owego miliona otrzymuje pensje, z których z niemalym trudem

Dążenia polityki brytyjskiej

Londyn pragnie, aby w Stresie nie powzięto żadnych wiążących decyzji — Zdaniem „Timesa” rola Wielkiej Brytanji ponownie nabiera cech czynnika pośredniczącego

Warszawa (Tel. wł.) Angielska polityka kontynentalna znajduje się zawsze jeszcze w fazie kształtowania. Charakter angielski sprawia, że proces ten jest długi i chwiejny. Tendencja ta występuje wyraźnie w usiłowaniach angielskich kół oficjalnych odebrania konferencji w Stresie tego decydującego znaczenia, które chciałby jej nadać rząd francuski i włoski.

CHARAKTER NARAD W STRESIE

Według opinji londyńskiej — jak donosi „Kurjer Warszawski” — konferencja w Stresie powinna mieć charakter konsultacyjny, przewidziany protokółem londyńskim z 3 lutego po otrzymaniu odpowiedzi rządów zainteresowanych. Nie ulega wątpliwości, że rząd londyński skorzysta z zapowiedzianej wizyty min. Laval'a w Moskwie i w Warszawie, ażeby odroczyć konieczność powzięcia decyzji na możliwie najdalszy termin.

WOBEC PARYTETU LOTNICZEGO Z NIEMCAMI

Równocześnie z temi tendencjami dało się zauważyć głębokie zaniepokojenie oficjalnym stwierdzeniem Niemiec, że lotnictwo wojskowe Rzeszy osiągnęło parytet z angielskim. Gdy w listopadzie Baldwin omawiał konieczność rozbudowy brytyjskiej floty powietrznej twierdził, że niema powodu do obawy, gdyż lotnictwo niemieckie przedstawia zaledwie połowę angielskiego.

W OBAWIE PRZED WYŚCIGIEM ZBROJEN

Fakt, że już w marcu siły obu państw zostały zrównane, uprzytomni Anglikom groźbę wyścigu zbrojeń i wzmożni pragnienie osiągnięcia za wszelką cenę porozumienia w sprawie ograniczenia tych zbrojeń. Ta nowa tendencja jest dodatkowym powodem, dla którego koła londyńskie pragną odroczyć możliwie najdłużej konieczność powzięcia decyzji w polityce zagranicznej. (w)

OGRANICZONE POPARCIE

Londyn (PAT.) „Times” ogłasza artykuł wstępny na temat polityki Wielkiej Brytanji.

Artykuł stwierdza, że aczkolwiek „Wielka Brytanja jest za systemem zbiorowym, to jednak do poparcia, idącej dalej niż dyplomatyczne zobowiązana jest tylko w zachodniej Europie”. Min. Eden niewątpliwie przedstawi rządowi brytyjskiemu, że poje-

ci w sposób niedostateczny pokrywa swoje potrzeby życiowe. Dla tych nazwa „uprzywilejowanych” brzmi, jak bolesna ironja. Uzasadniona jest ona tylko w stosunku do „die oberen Zehntausend”. A jednak mimo to warstwa biurokracji, wzięta jako całość, jest niewątpliwie w lepszym położeniu nie tylko od wielomilionowej masy chłopskiej, ale także od warstwy rzemieślniczej i drobnokupieckiej.

Nie będziemy rozszerzali naszego tematu na przywileje politycznej natury. Dużo mówiono o tem w Sejmie podczas ostatniej sesji, zwłaszcza przy ustawie o pełnomocnictwach i w dyskusji konstytucyjnej. Zatrzymując się

na platformie gospodarczej, stwierdzamy raz jeszcze, że stan, w którym posiada woźnego czy najniższego urzędnika uchodzi słusnie za „uprzywilejowanie”, nie jest zdrowy i wymaga koniecznej zmiany, a to w interesie zarówno całości, jak i samych „uprzywilejowanych”.

O STANOWISKU POLSKI

Czynniki polskie dały wyraźnie do zrozumienia, że Polska nie przyłączy się do paktu wzajemnej pomocy na wschodzie Europy, ale nie została z tego powodu odrzucona, jako przeciwniczka systemowi zbiorowemu.

POSTULATY NIEMIEC

Niemcy również sprzeciwiali się propozycji paktu wschodniego. Wiadomo, że kanclerz Hitler gotów jest zawrzeć paktu nieagresji z każdym sąsiadem Rzeszy z wyjątkiem Litwy z racji specjalnych trudności w Kłajpedzie. Gotów on jest również zgodzić się, aby wszystkie te odrębne pakti uległy połączeniu w powszechnej konwencji, na podstawie której każdy z krajów sygnatariuszy zobowiązałby się nie udzielać napastnikowi żadnej pomocy finansowej, ekonomicznej lub wojskowej.

ODOSOBNIENIE NAPASTNIKA

Ten system ustaliłby odosobnienie

Przed ogłoszeniem nowej konstytucji

Warszawa (Tel. wł.) Ogłoszenia konstytucji w „Dzienniku Ustaw” należy oczekiwać w ciągu kwietnia.

Prace nad ustawami uzupełniającymi, a mianowicie nad ordynacją wyborczą do obu ciał parlamentarnych oraz nad sposobem przeprowadzenia wyboru prezydenta są w pełnym toku,

ale projekty te będą mogły być złożone do łaski marszałkowskiej dopiero po wejściu w życie nowej konstytucji.

W ten sposób ciągle utrzymuje się termin pierwszych dni mają jako termin nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wyborów oczekują po żniwach. (w)

Tajemnica podwójnego samobójstwa

Prasa angielska twierdzi, że panie Wurm i dr. Fabian są ofiarami zakonspirowanego teroru

Londyn (PAT.) Wielkie poruszenie wywołuje w Londynie samobójstwo emigrantek z Niemiec p. Wurm, liczącej lat 58 i pani dr. Fabian, w wieku lat 36.

Znaleziono je (jak już donosiliśmy) martwe w londyńskim mieszkaniu. Lekarz stwierdził zatrucie wronalem a sekcja wykazała, że samobójstwo nastąpiło w poniedziałek.

Wurm była żoną znanego w swoim

czasie socjalisty, nieżyjącego już b. posia do Reichstagu, który był członkiem rządu niemieckiego za kanclerza Scheidemanna Dr. Fabian była znaną działaczką socjalistyczną, utrzymywała bliski kontakt z uprowadzonym dr. Jacobem i znała dobrze w Londynie Wesemanna. Gdy prokurator bazylejski Ganz przed dwoma tygodniami bawił w Londynie i przeprowadzał uzupełniające dochodzenia w sprawie uprowadzenia dr. Jacoba, dr. Fabian występowała jako jego sekretarka.

Prasa wyraża przypuszczenie, iż śmierć obu kobiet, które ostatnio zajmowały się gorliwie wykryciem tajnej organizacji „Gestapo” w Londynie, nie jest samobójstwem, lecz pozostaje w związku z ich działalnością polityczną. Dzienniki twierdzą, że obie kobiety otrzymały ostatnio pogroźki i dokonały samobójstwa pod naciskiem zakonspirowanego teroru.

Benesz jedzie do Moskwy

Moskwa (Tel. wł.) Korespondent „Inwestij” w Pradze donosi swemu piśmie, że komisarz spraw zagranicznych Litwinow zaprosił min. Benesa do odwiedzenia Moskwy. Benesz zaproszenie przyjął.

M. K.

Francja w obronie złotego parytetu

Stanowcze zapewnienia premiera i ministra finansów — Wyjazd min. Marchandea do Brukseli

Paryż (PAT) Francuskie koła gospodarcze zaczynają zastanawiać się obecnie nad koniecznością powzięcia decyzji, mających na celu ochronę rynku przed konsekwencjami dewaluacji franka belgijskiego. W związku z tem jedzie do Brukseli min. przemysłu i handlu Marchandea dla naradzenia się z rządem belgijskim.

Sprawy francuskiej polityki monetarnej w dalszym ciągu są przedmiotami uwagi kół rządowych i parlamentarnych, oraz opinii publicznej. Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych premier Flandin raz jeszcze dał wyraz opinii rządu o konieczności utrzymania złotego parytetu franka francuskiego.

Na zapytanie dep. Bluma, jak się zachowa rząd, jeżeli eksperyment belgijski da dodatnie wyniki, co może wywołać w kraju szeroki oddźwięk, minister finansów Gerniain Martin, oraz premier Flandin stwierdzili, że rząd francuski zdecydowany jest przeciwstawić się z całą siłą szerzeniu psychozy dewaluacji.

Organ francuskich kół finansowych „Le Capital”, omawiając powyższe oświadczenie stwierdza, że wywołały dodatnie wrażenie na giełdach europejskich, gdzie zapanowało pewne odprężenie. Francuskie koła finansowe

śledzą bardzo uważnie obecną sytuację florena i franka szwajcarskiego. Wielkie zarządzenia, mające na ce-

lu zapewnienie normalnego funkcjonowania waluty złotej obu krajów, mogą liczyć na poparcie Francji.

Niemcy i Litwa w sprawie Kłajpedy

Berlin (PAT.) W pewnych miarodajnych niemieckich kołach politycznych przejawia się zaniepokojenie co do zamiarów litewskich całkowitego zaanektowania obszaru Kłajpedy.

Koła te wyrażają głębokie przekonanie, że mocarstwa, sygnatarjusze statutu kłajpedzkiego, przeciwstawiają się temu. Oświadczają tu, że Niemcy nie są w możności podjąć jakiegokolwiek kroku, nie będąc sygnatarjuszem statutu.

Ryga (PAT.) W Kownie ogłoszono komunikat urzędowy litewskiej agencji telegraficznej, kategorięcznie zaprzeczający wiadomościom zagranicznym o tem, jakoby rząd litewski zamierzał zwrócić się do Ligi Narodów

w sprawie zmiany statutu Kłajpedy przez wprowadzenie doń uznania suwerenności Litwy w Kłajpedzie bez zastrzeżeń.

Litewska agencja telegraficzna oświadcza w komunikacie, że suwerenność w Kłajpedzie została przekazana Litwie i że wobec tego żadna zmiana pod tym względem nie jest potrzebna.

Berlin (Tel. wł.) Według doniesień z Kowna mianowany został gubernatorem Kłajpedy były prezydent kowieńskiej izby rolniczej Vładis Kurkauskas, który w roku 1920 był komendantem Wilna. Jest on zięciem hr. Zubowa.

„Dwa wieki chwały wojskowej 1610-1814”

Paryż (PAT.) W obecności min. oświaty Mallarmé, ambasadora Rzplitej Chłapowskiego, attaché wojskowego płk. Bleszńskiego oraz wielu wybitnych osobistości ze świata politycznego, dyplomatycznego i wojskowego, odbyło się w muzeum sztuk dekoracyjnych otwarcie wystawy p. t. „Dwa wieki chwały wojskowej 1610-1814”.

Na wystawie tej szczególną uwagę zwrócił dział polski, uwydatniający rolę, jaką Polacy odegrali w wieku 18 w czasie Wielkiej Rewolucji oraz w epoce napoleońskiej. Dział ten, zorganizowany przez Bibliotekę Polską w Paryżu, obejmował ekspozycje z wla-

snych zbiorów tej instytucji, oraz z szeregów muzeów krajowych, a przewszystkiem z muzeum Krasieńskich, muzeum wojska i muzeum Zamoyckich w Warszawie, ze zbiorów Pozn. Tow. Przyj. Nauk, z muzeum ks. Czartorskich w Krakowie, ze zbiorów Mankowskiego w Winnogórze i in.

Specjalną uwagę zwróciły ekspozycje, przedstawiające w związku z osobami ks. Józefa Poniatowskiego, gen. Dąbrowskiego, gen. Kniaziewicza, ks. Sułkowskiego i in. Dział polski cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności francuskiej, która z ciekawością zwiędzała wystawione tam pamiątki.

O odszkodowanie kolejowe

Warszawa (Tel. wł.) Trzy lata temu zginął tragiczną śmiercią na przystanku kolejowym w Piastowie inspektor samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Z. Gutek, b. starosta w Łodzi. Nieszczęśliwy wpadł pod przejeżdżający pociąg pospieszny i poniósł śmierć na miejscu. Po jego śmierci matka wystąpiła przeciwko skarbowi państwa, domagając się odszkodowania za wypadek, jakiemu uległ jej jedyny żywiciel.

W pozwie matka pisała, że wypadek powstał tylko z winy kolei, albowiem w Piastowie brak było odpowiednich środków ochronnych i przystanek ten był przystosowany tylko do ruchu towarowego, nie zaś do osobowego.

Proces toczył się przez dłuższy czas i wreszcie sąd zasądził na rzecz matki ś. p. dr. Gutka 65 tysięcy złotych.

Echa norwania Jacoba

Paryż (PAT.) Jak podaje „Le Matin”, jedną z osób, które uprowadziły dziennikarza Jacoba, był kpt. Manz, którego w październiku r. ub. kanclerz Hitler wysłał do Paryża dla podjęcia rozmów z byłymi kombatantami francuskimi.

Wiadomości

W Berlinie w pałacu prezydenta Rzeszy, odbyło się przyjęcie członków partji narodowo - socjalistycznej przez kanclerza Hitlera. Obecny był min. Hess oraz cały szereg wysokich dygnitarzy partyjnych wraz ze swymi żonami.

Agencja Havasa donosi, że ministrowie obrony narodowej gen. Maurin i lotnictwa gen. Denain zaprzeczają kategorięcznie informacjom prasy niemieckiej jakoby mówili w komisji wojskowej izby o konwencjach wojskowych Francji z Z. S. R. R., Włochami, Czechosłowacją i Belgją. Oświadczenia przypisywane ministrom są w całkowitej sprzeczności z polityką francuską.

W Szwajcarii na posiedzeniu rady narodowej Schneider zażądał rozwiązania organizacji narodowo - socjalistycznych, nielegalnych. W odpowiedzi min. Motta oświadczył m. in., że rząd federalny jest zdecydowany wyczerpać wszelkie możliwości akcji dyplomatycznej w sprawie Jacoba. Motta podkreślił konieczność uchwalenia ustawy o walce ze szpiegostwem.

Donoszą z Aten, że śledztwo w sprawie ostatniego powstania w Grecji ustaliło udział w niem wszystkich przywódców dawnej opozycji, czyli t. zw. koalicyjii narodowej, a mianowicie Sonatas, Sophulisa, Papanastasiu, Kafandarisa, Mylonas i Sophianopulosa, jak również kierowników ligi obrony republikańskiej. Wszyscy stanęli przed sądem wojennym.

Bank holenderski podniósł stopę dyskontową z 2,5 proc. do 3,5 procent.

Zagadkowy morderca dzieci

Berlin. (Tel. wł.) W ostatnim czasie na terenie Brandenburgji i Meklemburgji zdarzyło się kilka wypadków zaginięcia młodych chłopców, których odnajdywano następnie martwych. Badania lekarskie nigdy nie mogły stwierdzić przyczyny śmierci.

Mimo ostrzeżeń w prasie i poszukiwań, prowadzonych przez prokuraturę, popełniono ostatnio nowe morderstwo w Sitzenbergu na 9-letnim Thomasie, którego znaleziono martwego w stodołe. Tu stwierdzono ostatecznie, że wszystkie wspomniane wypadki są zupełnie podobne, wobec czego muszą być dziełem jednego zbrodniarza. Ponieważ kilku ludzi widziało chłopca w towarzystwie nieznanego osobnika, udało się ustalić rysopis prawdopodobnego mordercy.

Równocześnie przypominano sobie o wypadku, jaki zdarzył się w ub. r. w Ludwigslust, gdzie jakiś niezna-

my wywabił za miasto chłopca, obiecując mu markę oraz wieczne pióro. Szczęśliwie matka, zaniepokojona nieobecnością dziecka, wyszła na poszukiwanie i odnalazła syna w lesie w towarzystwie nieznanego, który na jej widok zbiegł. Drugi podobny wypadek był w 1930 roku i wówczas również sprawca uciekł.

W rezultacie prowadzący dochodzenia wynioskowali, że chodzi tu o jedną osobę. Zestawione rysopisy naprowadziły policję na ślad wędrownego zegarmistrza, który obchodził miasteczka i wieś w Brandenburgji oraz w Meklemburgji. Sypiał przeważnie u swych klientów. Nazywał się Seefeldt i — jak wykazały dochodzenia — był już karany za czyny niemoralne. Obecnie policja jest na jego tropie i każdego dnia jest oczekiwane aresztowanie zbrodniarza.

Na rozbudowę miast

Warszawa. (Tel. wł.) Podług zestawienia związku Miast Polskich, objętego materialem zjazdowym, 283 miasta w Polsce nie wydatkowały w 1933/34 r. ani grosza na inwestycje (rozbudowę miast — Red.)

88 miast wydatkowało na inwestycje w tymże okresie do 5 000 zł, wydając łącznie na ten cel 157 000 zł; 76 miast wydało od 5 000 do 20 000 zł; łączny ich wydatek wyniósł 918 000 zł. Ponad 20 000 zł wydatkowało na inwestycje 100 miast w łącznej sumie 25 488 000 zł. Razem na inwestycje 264 miasta wydały 26 563 000 zł.

Z powyższych danych wynika, że w 1933/34 r. było więcej miast takich, które nie czyniły żadnych inwestycji, (robót miejskich) od tych, które wydatkowały na ten cel odpowiednie sumy. Ale nawet z pośród tych miast, które mogły pozwolić sobie na inwestycje, większość stanowią miasta, które w okresie rocznym wydawały najwyżej do 20 000 zł.

Podróż min. Edena

Kolonja (PAT.) Min. Eden odjechał stąd dziś rano do Londynu koleją via Ostenda.

„KAWĘ NA ŁAWĘ”

W dzisiejszym porannem wydaniu rozpoczęliśmy nową rubrykę pod powyższym tytułem; czytelnik znajdzie tam codziennie po jednej fraszce Artura Marji Swinarskiego. Przy rannej kawie — „kawę na ławę”!

Fraszeczki tej nowej rubryki będą częściowo pisane „ad hoc”, na tematy aktualnych wydarzeń (jak n. p. dzisiejsza o nowej dyrekcji Opery) —, częściowo zaś będą to utwory przeznaczone do zbiorowego wydania satyr Swinarskiego, które ukaże się w maju p. tyt. „Proszony obiad”; wydanie, to nie ukaże się w handlu księgarskim, lecz będzie przeznaczone tylko dla subskrybentów; tem chętniej więc zapoznają się nasi czytelnicy chociaż z częścią tej „zakonspirowanej” książki. Rubrykę „kawę na ławę” ilustruje Wit Gawęcki.

Jutrzszą fraszka poświęcona będzie — gazowi.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. oddział w Poznaniu. płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 195.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.00 zł, gotówką 172.66 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers., za którą płacono 67,25—67,20—67,25.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano tylko 4% listami zast. konwert. po 46,—% w oddaniu, pozatem poszukiwano 4½% list zast. złote w złocie po 46,—% — jednakże bez oddawców.

Akcje bankowe bez notowania. Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominatu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państwowa pożyczka konwersyjna 67,25—67,20—67,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 46,— O.
Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 5. 4. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania. ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań 13,75

Owies 15 tonn par. Poznań 14,50

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. spokojne) 13,75—14,00

Pszenica (Uspob. spokojne) 15,50—15,75

Jęczmień browarowy 19,50—20,00

Uspobobienie spokojne.

Jęczmień 710—725 g/l. 17,50—17,75

Jęczmień 680—690 g/l. 16,50—17,00

Uspobobienie spokojne.

Owies (Uspob. spokojne) 14,25—14,75

Owies nad się do siewu 15,00—15,50

Uspobobienie spokojne.

Maka

żytnia I gat. 0.55% wł. w. 20,50—21,50

żytnia I gat. 0.65% wł. w. 19,50—20,50

żytnia II gat. 55—70% wł. w. 14,00—15,00

żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 12,00—13,00

żytnia razowa 0.95% wł. w. 16,00—17,00

Uspobobienie spokojne.

pszena gat. IA 20% wł. w. 27,00—29,50

pszena gat. IB 0.45% wł. w. 26,50—27,00

pszena gat. IC 0.55% wł. w. 25,50—26,00

pszena gat. ID 0.60% wł. w. 24,50—25,00

pszena gat. IE 0.65% wł. w. 23,50—24,00

pszen. gat. IIA 20.55% wł. w. 22,50—23,00

pszen. gat. IIB 20.65% wł. w. 22,00—22,50

pszen. gat. IID 45.65% wł. w. 19,00—19,50

pszen. gat. IIF 55.65% wł. w. 16,25—16,75

psz. gat. IIIA 65.70% wł. w. 15,25—15,75

psz. gat. IIIB 70.75% wł. w. 12,75—13,25

Uspobobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 10,50—11,25

Otręby pszen. rube stand. 11,50—12,00

Otręby pszenne średnie st. 10,75—11,25

Otręb. jęczmień 10,25—11,50

Rzepak zimowy 37,00—39,00

Rzepak letowy 35,00—37,00

Siemię lniane 44,00—47,00

Gorzycza 37,00—39,00

Wyś. lasewa 31,00—33,00

Peluszka 33,00—35,00

Groch Viktorja 33,00—38,00

Groch Folgera 30,00—32,00

Lubin niebieski 10,50—11,00

Lubin złoty 12,50—13,00

Seradela 13,00—15,00

Mak niebieski 34,00—37,00

Koniczyna czerwona surowa 130,00—140,00

Koniczyna czerw. 95—97% cz. 155,00—165,00

Koniczyna biała 80,00—110,00

Koniczyna szwedzka 220,00—240,00

Koniczyna żółta odłuszczona 70,00—80,00

Przełot 75,00—85,00

Tymoteusz 60,00—70,00

Rajgras angielski 90,00—100,00

Makuch lnian w taflach . . . 18,75—19,00

Makuch rzepakowy w tafl. 12,75—13,00

Makuch słon. w tafl. 42/43% 19,25—19,75

Srut Soja 20,00—20,70

Słoma pszena luzem 3,00—3,20

„ pszena prasowana 3,60—3,80

„ żytnia luzem 3,25—3,50

„ vtnia prasowana 3,75—4,00

„ owsiana luzem 3,75—4,00

„ owsiana prasowana 4,25—4,50

„ jęczmień luzem 2,45—2,95

„ jęczmień prasow. 3,35—3,55

Siano zwykłe luzem 7,00—7,50

„ zwykłe prasowane 7,50—8,00

„ nadnoteckie luzem 8,00—8,50

„ nadnoteckie praś. 8,50—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 122,5 tonn, pszenicy 622 tonn, jęczmienia 222,5 tonn, owsa 141 tonn, maki żytnie 211 tonn, maki pszennej 130,1 tonn, otrab żytnich 194,25 tonn, otrab pszennych 32,5 tonn, gorczycy 2,5 tonn, grochu Viktorja 30 tonn, lubinu niebieskiego 12,5 tonn, lubinu złotego 12,5 tonn, seradela 13 tonn, koniczyny czerwonej 0,3 tonn, koniczyny białej 5 tonn, koniczyny żółtej 0,3 tonn, nasion 6,25 tonn, ziemniaków sadzonek 30 tonn, słomy 20 tonn, odchodów zbożowych 9 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 5. 4. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 4, krów 21, świł 364, prosiat 193, cielat 342, owiec 20, razem 944 zwierząt.

Przed Stresą

(Od własnego koresp. „Kurjera Pozn.”)

Rzym, 3 kwietnia.

„Ani Włochy, ani Francja, które zrazu krytykowały decyzję angielskiego rządu wysłania jego przedstawicieli do Berlina, nie uczyniły niczego, co by mogło przeszkodzić sukcesowi tej misji. Ale teraz gdy jej wynik okazał się negatywny, nie uczynią też niczego, by podtrzymać iluzję o możliwości porozumienia się z Niemcami, o ile Anglia tej możliwości jasno nie wykaże.”

W tych słowach turyńska „Gazzetta del Popolo” określiła może najlepiej położenie, jakie wytworzyło się po wizycie ministrów angielskich w Berlinie oraz zadanie, jakie zarysowuje się przed konferencją w Stresie. Ani w Rzymie, ani w Paryżu, niema złudzeń co do zamiarów niemieckich. Tu i tam są zdania, że najwyższym nakazem obecnej chwili jest, biorąc za punkt wyjścia układ włosko - francuski z 7 stycznia i francusko - angielski z 3 lutego b. r., przedsięwzięcie konkretnych środków defensywnej organizacji pokoju. W kołach politycznych włoskich żywią jednak obawę, iż Londyn na taki krok konkretny jeszcze się nie zdobędzie, przez co wynik konferencji w Stresie, do której tle przywiązuje się nadziei, jest niepewny.

Chodzi o to, czy Niemcom, które po wizycie Edena w Moskwie są mocno zaniepokojone zbliżeniem angielsko - sowieckim, uda się oddziaływać jeszcze na Londyn, uspić obudzone świeżo czynności, rozszcześcić trójkąt Londyn-Paryż-Rzym, a tem samem doprowadzić konferencję w Stresie do rozdzielenia się we mgłę formulek nic nie mówiących. Czujny realizm Mussoliniego uważał za stosowne przestrzec przed taką ewentualnością. Wyrazem tego jest artykuł pod tytułem „Stresa”, ogłoszony w organie Mussoliniego „Popolo d'Italia”. Autor, w którym wolno domyślać się samego Duce, zwraca uwagę, że tak jak sprawy zapowiadają się, po konferencji w Stresie nie można spodziewać się, niestety, cudu w postaci definitywnego rozwiązania sytuacji. A dalej zaznacza, że Francja, Anglia i Włochy nie były zupełnie zgodne wobec gestu niemieckiego z 16 marca. „Otóż Stresa — pisze — powinna być poświęcić zgodność poglądów trzech mocarstw zachodnich. Niedosć na tem. Powinny ustalić wspólną linię akcji wobec kilku ewentualności, które można przewidzieć. W Stresie należałoby ustalić niezbędne odpowiedzialności, bez oglądania się na wyniki wyborów municypalnych francuskich lub

też na fluktuację, wynikającą z wyborów angielskich — bez oglądania się, jednym słowem, na politykę wewnętrzną Stresa powinna być stanowić stały punkt oporu na wzburzonym morzu polityki europejskiej.”

Powyzsze ostrzeżenie stoi najwidoczniej w związku z wiadomościami, jakie kursują w Paryżu na temat angielskiego planu ogólnej konwencji, dotyczącej reżimu zbrojeń, planu pojednawczego, na który liczą Niemcy, a na który nie będą chcieli zgodzić się ani Francja ani Włochy.

Innymi słowy: w pomysłach przypisywanym min. Simonowi, Stresa miałyby być wstępem do nowej konferencji z udziałem Niemiec i innych państw.

Do takiej ewentualności Mussolini nie chce dopuścić. Położenie jest zbyt poważne, by można polegać na ogólnikowych formułach ogólnego bezpieczeństwa. Są tu zdania, że albo w Stresie uzna się, iż jest konkretna możliwość ugodzenia się z Niemcami na podstawie punktów ustalonych w Rzymie i w Londynie w styczniu i w lutym b. r., a potwierdzonych ostatnio podczas spotkania Laval'a, Edena i Suvicha w Paryżu, albo też, iż taka możliwość nie istnieje, a wówczas należy pomyśleć o organizacji pokoju. Tak w obecnej chwili zarysowują się punkty widzenia włosko - francuski i angielski co do konferencji w Stresie. S. M.

Polska a kwestja gdańska

Nie przyznając Polsce Gdańsk, traktat wersalski zadał jej ranę w bardzo żywotnym punkcie. Tak to określił Dmowski („Polityka polska i odbudowanie państwa”). Mimo to Polska uznała zobowiązania traktatowe. Gdańsk natomiast, kierowany od samego początku przez polityków niemieckich, zaczął niebawem planować i wytrwała walkę z postanowieniami traktatu, utrudniając wydatnie Polsce należyte korzystanie z portu;

cza w. miasta. W Polsce niestety nie wszyscy poznali tę fałszywą grę. Na dowód mego twierdzenia niech posłuży artykuł p. t. „Piętnastolecie” zamieszczony w warszawskiej „Gazecie Polskiej” d. 21 stycznia r. b., którego odnośną część przytaczam dosłownie:

„Gdańsk ówczesny. Gdańsk pp. Sahma i Ziehma, zadania swego nie rozumiał. Misję swą widział w torowaniu narodowi niemieckiemu drogi do ekspansji na wschód, w zamykaniu Polsce dostępu do morza, w przeszkadzaniu, nie zaś w przy-

Pod znakiem swastyki

Langgasse w Gdańsku obrazuje nastroje przedwyborcze.



doprowadziło to wreszcie do budowy własnego portu w Gdyni.

Gospodarcza sytuacja Gdańska, która dotychczas, jak z starych dobrych czasów Polski przedrozbiorowej, była doskonała, z tą chwilą zaczęła zmieniać się na gorsze. Grożące stąd niebezpieczeństwo poznali politycy niemieccy i zmienili taktykę wobec Polski. W miejsce dotychczasowego hasła utrudniania Polsce korzystania z portu, co w końcu musiałyby doprowadzić do zupełnej ruiny Gdańska, zaczęli głosić hasło współpracy gospodarczej z Polską. Wzajemian za przyrzeczenia, dotyczące ustępstw w zakresie potrzeb kulturalnych ludności polskiej, których nigdy nie dotrzymani, osiągnęli sukcesy gospodarcze, które pozwoliły poprawić ciężką już wówczas sytuację gospodar-

czynianiu się do zbliżenia polsko-niemieckiego. Rezultatem tego nastawienia były ciągle spory Gdańska z Polską, utrudniające gospodarstwu polskiemu korzystanie z gdańskiego portu i aparatu handlowego. Było w konsekwencji wybudowanie przez Polskę własnego portu w Gdyni, a w następstwie stałe pogarszanie się sytuacji gospodarczej m. miasta.

„Rok 1933 przyniósł wraz z objęciem władzy przez narodowych socjalistów, zmianę orientacji politycznej Gdańska. Miejsce nieproduktywnego, a więc szkodliwego hasła powrotu do Rzeszy zajęło hasło pracy w warunkach realnie istniejących. O ile senaty dawniejsze w ciągu lat kilkunastu dwukrotnie tylko znalazły drogę do Warszawy, starając się świadomie ograniczyć kontakt osobisty z czynnikami polskimi do minimum nieodzownego, o tyle senat narodowo-socjalistyczny dr. Rauschninga oraz kontynuujący tegoż poli-



JLOTKI PROPAGANDOWE których setki tysięcy rozrzucono na ulicach Gdańska.

tykę senat p. Greisera zrozumiały potrzebę ścisłej współpracy i bezpośredniej wymiany zdań oraz konieczność zlikwidowania istniejącej kwestyj spornych i zamaniestowały ten nowy pogląd polityczny wizytami oficjalnymi w Warszawie.”

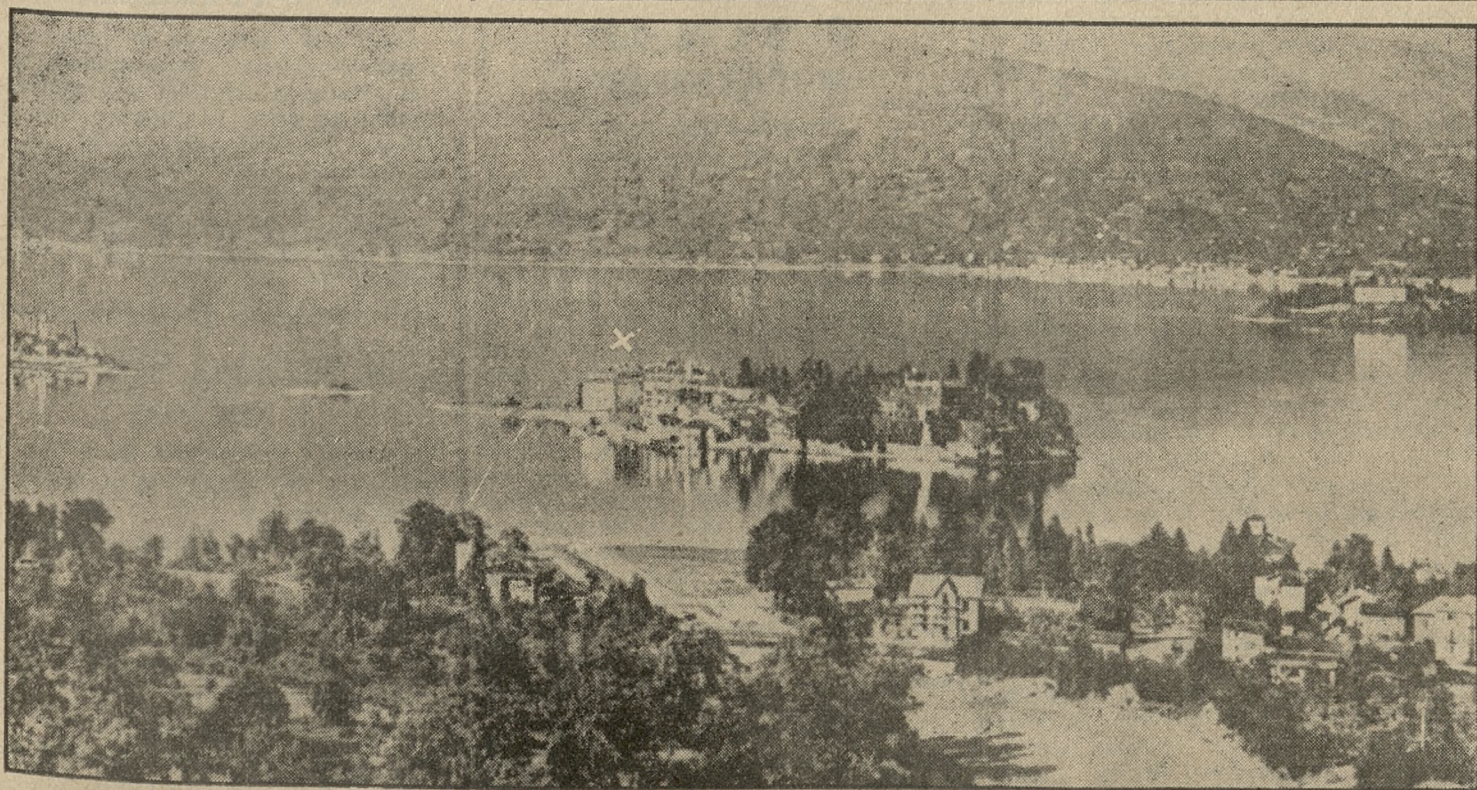
Autor tego artykułu, pisanego w styczniu b. r., nie poznał się na istocie rzeczy, uwierzył bowiem w szczerość posunięć taktycznych pp. Rauschninga i Greisera, uwierzył w bajeczkę o poprawie niegrzecznego Gdańska, bo dodał jeszcze na udowodnienie słuszności swej tezy:

„Wpływ tej zmiany orientacji na nastroje i poglądy ludności gdańskiej wobec dotychczasowej krótkotrwałości reżimu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku nie sięga jeszcze zbyt głęboko. Niemniej możemy stwierdzić, że w ludności tej, do niedawna w stosunku do Polski zupełnie negatywnie nastawionej, powoli zaczyna się formować poczucie specjalnych zadań Gdańska, uznanie jego politycznej i gospodarczej odrębności od Rzeszy, a to mimo związków kulturalnych i narodowych między w. miastem a Niemcami istniejących, a w hasle „Danzig bleibt deutsch”, przez narodowych socjalistów ustawicznie podkreślanych. Proces formowania i utrwalania się tych poglądów nowych potrwa niewątpliwie jeszcze szereg lat, — lecz nie ulega kwestji, że się już zaczął i że jest to zasługą narodowych socjalistów”.

Ze słów powyższych, które w wysokim stopniu bałamucą czytelników „Gazety Polskiej”, wynika, że autor zupełnie nie zna psychiki niemieckiej. Gdyby wnikał choć trochę w istotę zagadnienia niemieckiego, tem samem i gdańskiego, nie wypowiedziałby tak bezkrytycznie niczem nie uzasadnionej nadziei na zmianę nastrojów wśród narodowych socjalistów niemieckich, które tak w Rzeszy Niemieckiej jak w Gdańsku są wrogie Polsce, mimo publicznie głoszonych hasel o zbliżeniu i współpracy. Wyczułby instynktem samozachowawczym, że chodzi tu tylko o zmianę taktyki, którą dyktuje program najbliższych prac, czekających narodowych socjalistów w Gdańsku. Istnieją tu bowiem jeszcze resztki dawnych ugrupowań niemieckich, które trzeba w myśl dyrektyw, otrzymanych z Rzeszy, zniszczyć, by niepodzielnie zapanować nad Gdańskiem, zmienić jego statut i wcielić Gdańsk do macierzy niemieckiej.

Etapem do urzeczywistnienia tego możemy pozwałać sobie na wewnętrzny program mają być wybory 7 kwietnia. Ze zrozumiałych względów trzeba było Polskę ugłaskać pięknymi frazesami, by nie znalazła się w szeregach przeciwników w tej rozgrywce. Usunięcie tego bądźco bądź groźnego przeciwnika z pola walki było i konieczne i wcale madre, jak to wykazała niedawno rozprawa w Genewie, gdzie głos Polski Gdańskowi oddał pewną usługę.

Z tych samych względów w walce wyborczej początkowo omijano ludność polską. Liczono się z jej rozbięciem, które w ubiegłych latach Niemcom pozwoliło lekceważyć głos ludności polskiej ze szkoda dla jej interesów. Pod tym względem jednak, chwala Bogu, nastąpiła zmiana na lepsze. Polacy do wyborów idą w zwartym szeregu. Oby wynieśli z tej walki pełny sukces, który utrwali w kierowniczych kołach i masach polskich zasadę, że w Gdańsku, jako terenie zagrożonym, nie walczy. K. B.



LAGO MAGGIORE Z UROCZĄ MIEJSCOWOŚCIĄ STRESA, GDZIE ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA ANGIELSKO - FRANCUSKO - WŁOSKA

W miejscu oznaczonym krzyżykiem na wyspie, znajduje się pałacyk, gdzie toczyć się będą rozmowy dyplomatów.



NIVEA wypielęgnowane ręczki

Czyszczenie sreber nie jest najcięższą pracą w gospodarstwie domowym. Gorzej gdy zajęcia domowe wymagają pracy rąk w zimnej i naprzemian w ciepłej wodzie. Praktyczna pani domu może jednak mimo to zachować białe i delikatne ręczki, skoro co wieczór będzie je pielęgnowała NIVEA. Skóra staje się wtedy gładka jak aksamit, elastyczna i tak odporna, że prace domowe nie pozostawiają już na niej żadnych śladów.

Tylko NIVEA zawiera EUCERYT — dzięki temu wnika całkowicie w głąb skóry — stąd też ta nadzwyczajna skuteczność NIVEA nie tworzy tłustego połysku na skórze i dlatego nadaje się znakomicie do użytku na dzień jak i na noc.

Krem NIVEA w pudełkach błyszczących zł. 0,40-2,50
w tubach cynowych... zł. 1,35 i 2,25
BEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

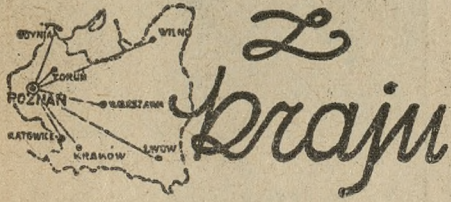
Używajmy zatem do mycia naszej
dławi wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA mydło dla dzieci.

sporządzone według przepisów lekarskich.
Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła
wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza
je i umożliwia należyte oddychanie skóry.



Cena zł 1,20 za 1 kawałek - 3 sztuki w kartonie zł 3,30.



LICZBA LUDNOŚCI POLSKI

Według dokonanej na dzień 1 stycznia 1935 r. szacunku ludności Polski, liczy ona 33 miliony i 221 tysięcy głów.

PRACA NIŻSZYCH FUNKCJONARZUSZÓW PAŃSTWOWYCH W SOBOTY

Zarząd główny Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych R. P. złożył w przedmym Rady Ministrów memoriał w sprawie stosowania uchwały o skróceniu urzędowania w soboty. Związek podkreślił, że funkcjonariusze niżej tak jak w inne dni tygodnia również w soboty pracują ponad ilość godzin, przewidzianych normalnie ustawą, bez żadnego specjalnego wynagrodzenia.

DALSZE ECHA NADUŻYĆ W OTWOCKU

W związku z głośną sprawą osadzonego od kilku miesięcy w więzieniu exburmistrza przezchrzty Górzyńskiego, nastąpiło w tych dniach z polecenia władz prokuratorskich aresztowanie referenta magistrackiego w Otwocku Rzewuskiego i głośnego montera elektrowni Dylycha. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Warszawie.

PROŚBA ŻYDA BIAŁOSTOCKIEGO DO MIN. EDENA

Gdy pociąg, którym ang. minister Eden jechał z Moskwy do Warszawy, zatrzymał się na stacji w Białymstoku, podbiegł jakiś młody Żyd i wrzucił przez otwarte okno do wagonu pismo. Policja przytrzymała go, jak się później okazało, była to prośba owego Żyda do min. Edena o umożliwienie mu wyjazdu do Palestyny przez dopomożenie do uzyskania potrzebnego certyfikatu. W podobny sposób w Austrii z powodzeniem kilkunastu Żydów skorzystało z niedawnego pobytu angielskiego następcy tronu.

CO ZNALEZLI ZŁODZIEJE W SKRADZIONYCH WORKACH

Wskutek rozpoczęcia pewnych prac publicznych na polach wsi Ludwinów pod Zawierciem zdecydowano się także skopać tamtejszy cmentarz wojenny, gdzie byli pochowani polegali żołnierze rosyjscy i austrajscy. Szczątki przewożono nocami w workach na cmentarz w Katowicach. I otóż zdarzyło się, że z jednego woza dwa worki zostały skradzione przez niewyślędzonych sprawców, którzy później porzucili je na szosie, skoro przekonali się co w nich było.

DEFICYTOWY BUDŻET M. ZAWIERCIA

Uchwalony w zeszłym tygodniu budżet miejski na rok następny przedstawia się następująco: budżet zwyczajny w wydatkach złotych 631.936,35, a nadzwyczajny 2.155.755,99. Razem wydatki budżetowe wynoszą 2.787.694,34 zł. Dochody zwyczajne zł 458.128,14, nadzwyczajne zł 2.130.757,99. Razem dochody mają wynieść zł 2.588.886,21. Jak z tego wynika, niedobór przewidziany jest w wysokości złotych 198.808,21.

PROTEST ŻYDÓW KRAKOWSKICH

Wybór prezjdjum Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, do którego tym razem nie wszedł ani jeden Żyd, wywołał w tamtejszych kołach żydowskich wielkie niezadowolenie. Uchwalono nawet rezolucję, która zaznacza, że wynik wyborów jest „pokrzywdzeniem i upokorzeniem żydowskich kupców i przemysłowców”. Na znak protestu zaś zawiera ona wezwanie do wstrzymania się od wszelkiej współpracy z Izłą dopóki w niej potrwa stan obecny.

ZGON ŚWIĄTOBLIWEJ ZAKONNICZY-JUBILATKI

W dniu 1 bm. w Krakowie odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku żłoki śp. M. Marii Ireny Lubińskiej ze Zgromadzenia s. s. Wizytek, zmarłej 29 marca br. w 78 roku życia i 53 roku powołania zakonnego. Śp. M. Lubińska była siostrą śp. O. Bernarda Lubińskiego C. S. R. Umarła otoczona powszechną czcią dla świątobliwości życia. Kondukt żałobny prowadził siostrzeniec Zmarłej o. Cichocki, reformat. (KAP.)

Jak magistrat rozdzielał nagrodę literacką...

W nr. 77 „Dziennika Poznańskiego” z dn. 3 bm. ukazała się następująca notatka: „Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym (w niedzielę o godz. 12-tej w południe — uw. red.) odbyło się specjalne, uroczyste posiedzenie magistratu m. Poznania, na którym dokonano rozdziału sumy 10 tys. zł, przeznaczonej swego czasu na nagrodę literacko-artystyczną. Sumę przeznaczoną na niedoszłą nagrodę, podzielono na stypendja i dotacje...”

Wiadomość powyższa wywołała w naszym mieście duże zdziwienie, zwłaszcza w kołach, które bliżej interesują się zagadnieniami samorządowymi. Chodzi mianowicie o to, na jakiej podstawie kwotą 10 tys. zł, przeznaczoną w roku ubiegłym na nagrodę literacko-artystyczną i wstawioną do budżetu na rok administracyjny, kończący się 31 marca 1935, zadysponował magistrat, a nie przewidziany w statucie wspomnianej nagrody specjalny komitet.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Par. 4 statutu nagrody artystyczno-literackiej m. Poznania mówi: „Nagrodę przyznaje komitet, złożony z 6 członków”. To samo mówi par. 5: „Komitet nagrody artystyczno-literackiej przyznaje nagrody, stypendja itp.”, jak również par. 3: „W razie nieprzyznania nagrody nikomu, komitet rozporządzi przyznaną na nagrodę kwotą...”

Nie ulega zatem wątpliwości, że rozporządzić sumą preliminowaną w budżecie na nagrodę literacko-artystyczną może nie żaden inny organ, lecz wyłącznie tylko komitet w składzie określonym w par. 4.

Również i izba wojewódzka, rozstrzygając spór między radą miejską a magistratem co do składu tego komitetu, nie zmieniła ani słowa z wyżej przytoczonych postanowień statutu, stanowiących, że nagrodę przyznaje i sumą na nią wyznaczoną rozporządza komitet.

Mimo to, tymczasowy prezydent miasta zajął się „interpretacją” przepisów statutu. „Interpretacja” ta wypadła w sposób następujący.

Tymczasowy prezydent miasta, powołując się na to, że izba wojewódzka w par. 4 statutu dodała zwrot „Komitet nagrody literacko-artystycznej działa w charakterze komisji magistrackiej”, mający uzasadnić następujące po nim zdanie, że „przewodniczący bierze udział w głosowaniu i głos jego rozstrzyga w razie równości głosów” — oświadczył, że uprawnienia komitetu przechodzą na magistrat, który może rozdzielić nagrodę sam, na własną rękę, bez udziału przewidzianych w statucie delegatów rady miejskiej. Stanowisko takie tymczasowy prezydent zajął nie tylko niezgodnie z przepisami statutu nagrody literackiej lecz również wbrew brzmieniu ustawy, która w artykule 4 ust. 2 wyraźnie postanawia, że komisje magistrackie mogą być powoływane wyłącznie dla udzielania opinii i przygotowywania wniosków, natomiast nie mogą o nich decydować.

Tymczasowy prezydent miasta zwołał na podstawie swej nowej „interpretacji” posiedzenie magistratu — po raz trzeci w tygodniu — na piątek, dn. 29 marca, godz. 9 wiecz. Na porządku dziennym znajdowało się dokonanie rozdziału przeznaczonych na nagrodę kwoty 10 tys. zł. Posiedzenie to do skutku jednakże nie doszło z powodu braku quorum. Mianowicie ławnicy Klubu Narodowego zaprotestowali przeciwko naruszeniu statutu i salę opuścili, a jeden z radców miejskich z powodu choroby na posiedzenie nie przybył.

Tymczasowy prezydent nie dał jednakże za wygraną i, ponieważ termin przyznania nagród wzgl. stypendjów wobec końca roku budżetowego upływał w d. 31 marca, zwołał czwarte w tygodniu posiedzenie magistratu na niedzielę, 31 ub. m. godz. 12-tą w południe. Na posiedzenie to sprowadzono brakującego do quorum chorego radcę, a zebranie, aby usprawiedliwić godzinę, w której odbywają się jeszcze nabożeństwa, nazwano „uroczystem”.

Niezgodny ze statutem rozdział za pomocą i dotacji (?) odbył się już wyłącznie w gronie „sanacyjnych” radców i ławników, którzy uznali również za zbyt techniczne wysłuchanie przed wydaniem swej decyzji opinii przewidzianej w par. 5 statutu komisji doradczej, złożonej z przedstawicieli Zw. Zaw. Literatów Polskich, Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, Stow. Architektów, Pozn. Tow. Muzycznego, Państw. Konserwatorium Muzycznego, Państw. Szkoły Sztuki Zdobniczej, Uniwersytetu i członków miejskiej komisji artystycznej.

O konsekwencjach, jakie musi spowodować ta swoista „interpretacja” statutu nagrody literacko-artystycznej, nie omieszkamy naszych Czytelników dokładnie poinformować.

W obronie Żydów

Z Łodzi donoszą,

Na posiedzeniu rady miejskiej komisarz rządowy Wojewódzki odczytał na wstępie trzy komunikaty, zawierające uchwały rady miejskiej, m. i. w sprawie zmiany statutu nagrody literackiej nauki i sztuki, stwierdzając, że uchwała ta jest sprzeczna z konstytucją (!), mianowicie z par. 96 i 111 — i dlatego uważa za stosowne wstrzymać jej wykonanie, aż do czasu, gdy sprawa rozstrzygnięta zostanie przez 2/3 głosów rady.

Decyzja ta spotkała się z hucznymi oklaskami radnych BB. i Żydów, a protestem radnych narodowców, którzy wołali do komisarza Wojewódzkiego, „Dzielnie pan popiera Żydów!”

Chodzi tu o paragraf, mocą którego nagrodę literacką m. Łodzi może otrzymać tylko Polak-chrześcijanin.

Ruch narodowy w Wielkopolsce

NOWE KOŁO S. N. W POW. ŚREMskim

Na życzenie mieszkańców wsi Zaborowa i SroczeWA władze powiatowe Stron. Narodowego zawiązały na zebraniu organizacyjnym nowe koło wiejskie Stron. Narodowego w Zaborowie. Zebraniu przewodniczył prezes powiatowy S. N. p. Władysław Adamski. Po referacie powiatowego referenta organizacyjnego p. Ludwika Nawrockiego na temat „Ideologii i programu obozu narodowego w Polsce” zapisano zgłaszających się członków i wybrano następujący zarząd: Zacharyasz Stanisław — prezes, Namysł Stanisław — zastępca, Kaźmierczak Franciszek — sekretarz, Kaźmierczak Stanisław — skarbnik, Ratajczak Franciszek, Bukowiecki Stanisław i Kasprzak — ławnicy. (sn)

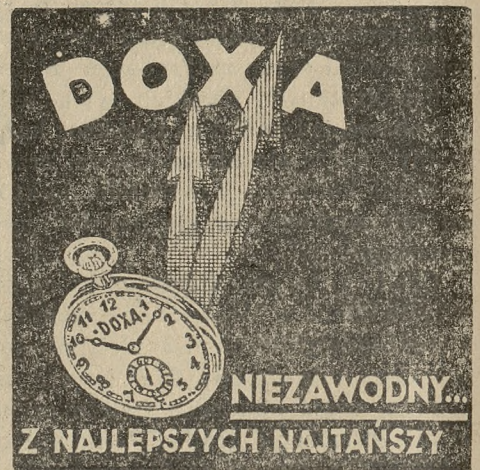
Nie jest przyjaciele zwierząt prawdziwym, kto nie jest członkiem Tow. Opieki nad Zwierzętami! (W Poznaniu: Sekretariat ul. św. Marcina 4? telefon 24 40, firma „Maszynopis”).

Najazd ministrów niemieckich na Gdańsk

Gdańsk, 5. 4.

Pobyt ministrów Rzeszy w Gdańsku ma charakter wyraźnie oficjalny. Powitanie premiera Göringa w dniu wczorajszym było wielką paradą, przypominającą pruskie defilady wojskowe.

Premjer Göring zachowywaniem się zdradzał, że w Gdańsku czuje się



Tr 410

jak u siebie w domu. Z Langer Markt do „Danziger Hofu” przeszedł Göring ulicami miasta w otoczeniu gdańskich i niemieckich przywódców hitlerowskich. Zaznaczyć należy, że Göring przybył do Gdańska w mundurze wojskowym generała lotnictwa.

Dziś o godzinie 16 samolotem przybędzie do Gdańska Rudolf Hess, zastępca Hitlera. Hess wygłosi przemówienie tylko w Sopocie.

Zakończeniem agitacji przedwyborczej hitlerowców będzie wielka mowa min. Goebbelsa. Min. propagandy przyjedzie do Gdańska w sobotę rano, będzie gościem Forstera i wygłosi przemówienie na Heumarkcie pod gołym niebem.

Jak zapowiadają, na niedzielę, jako na dzień głosowania, wszyscy ministrowie Rzeszy teren Gdańska oświecą. (p)

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”

Starostwo grodzkie w Poznaniu dokonało konfiskaty wczorajszego wydania głównego „Kurjera Poznańskiego” (nr. 159 na dzień 5 kwietnia 1935). Konfiskacie uległ artykuł wstępny p. t. „To, co musi się ostać i musi trwać” z wyjątkiem trzech pierwszych ustępów.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład z opuszczeniem zakwestjonowanych ustępów.

Stronictwo Narodowe

Koło Wilda

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w piątek 5. b. m. o godz. 20 w lokalu zebrań.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Wydział Młodych S. N.

urzędza w niedzielę 7 kwietnia b. r. o 6 wiecz. w sali Ogrodu Zoologicznego przedstawienie amatorskie p. t.

„Pod błogosławieństwem matki” na które jak najuprzejmiej zaprasza kolegów i sympatyków

Kierownictwo.

Sieradz jest na dobrej drodze!

Miał przed wojną 33 proc. Żydów, teraz ma ich 25 proc. — Wogóle ma poważne polskie życie handlowe i rzemieślnicze — Gdyby mu pomóc, prędko by się wyzwolił i ucywilizował

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Sieradz, 3 kwietnia.

Sieradz, to jeden z najstarszych grodów wielkopolskich. Zapisany przez Bolesława Krzywoustego synowi, Władysławowi II, należał potem do Piastowiczów różnych linii.

Jeszcze przed r. 1298 otrzymał prawo miejskie.

Żydzi osiedlali się w nim oddawna; już w r. 1446 jedna z ulic nazywała się Żydowską. W wieku XVI Zygmunt August zabronił wyznawcom Izraela przebywać w Sieradzu, kupować w nim domy i zajmować się handlem. Ten stan rzeczy trwał do r. 1794. W początkach XIX wieku Żydzi ukazują się coraz liczniej w tem mieście, ilość ich powiększa się stale.

Obecny Sieradz uczyni nam jednak miłą niespodziankę. Jest bowiem mniej zażydzony od innych miasteczek; posiada 24 proc. Izraelów, podczas gdy przed wojną miał ich 33 proc. Zmiana to duża na naszą korzyść.

Następnie Sieradz posiada takie polskie placówki handlowe, jakie gdzie indziej wyłącznie w semickich znajdują się rękach, np. ma czapnika-chrześcijanina. Fakt to poprostu niebýváł; niechaj służy jako przykład innym miastom i zachęci Polaków do uprawiania tego rzemiosła.

Ale są jeszcze braki w naszym handlu w Sieradzu. Do najważniejszych należy brak jatek wołowych, straganu lub sklepu z rybami, tartaku, składu szyb i drzewa budowlanego. Z fabryk niema chrześcijańskiej garbarni, mydlarni i olejarni.

Oto są dziedziny, w których Żydzi panują niepodzielną; sprzedają oni mięso wołowe aż w 12 jatkach, ryby w dwu straganach, rzną drzewo w jednym tartaku. W jednym składzie zapopatrują całe miasto w szyby. Unarodowienie handlu od tych więc przedmiotów zacząć należy.

A teraz rozpocznijmy przegląd sklepów i zobaczymy, po której stronie jest przewaga ilościowa. Otóż w tem mieście niewielkiem, bo liczącem 11 tysięcy mieszkańców, są trzy polskie sklepy bławatne, a żydowskie tylko dwa. Zawstydzi to znacznie większą od Sieradza Białą Podlaską, Grodzisk Mazowiecki, Nowy Sącz i wiele, wiele innych miast.

Trudnym musi być do ujęcia handel gotowemi ubraniami, bo w każdym mieście sprzedają je wyłącznie Żydzi. Tak jest w Pabjanicach, Poddębicach, Białej Podlaskiej, Łęczycy, Puławach, Miechowie, Włocławku, a także i w Sieradzu. Brak takiego sklepu zastępują tu poczciwi kramy, w których w dni targowe możemy dostać gotową odzież i to u Polaków. Obok chrześcijańskich są oczywiście i kramy żydowskie. Jest to odzież niewykwintna, przeznaczona dla uboższej ludności, ale ta stanowi w małych miastach głównych odbiorców.

Splamione ubrania oczyści nam jedna polska pralnia chemiczna, w o-burwie zaopatrzyc się możemy w Sieradzu u czterech Polaków. Kalosze dostaniemy w sklepach galanterijnych. To połączenie tak różnych towarów zdarza się na prowincji często. Kapelusze sprzedaje tu jeden Żyd i jeden Polak. Jak wspomniano powyżej, jest w Sieradzu czapnik-chrześcijanin. Oprócz niego jest jeden izraelita. Kilkunastu krawców polskich, męskich i damskich szyje palta, kostjumy i garnitury.

Zarówno więc mężczyźni jak i kobiety nie potrzebują dawać ubrań do roboty Żydom, którzy również w liczbie kilkunastu trudnią się tem rzemiosłem. Trykotaż dostaniemy w jednym polskim sklepie, ale pasami i biustonoszami nie handluje dotąd żaden Polak, a tak łatwo byłoby je przecież sprzedawać w sklepach galanterijnych, których jest w Sieradzu dwa polskie, obok, niestety, pięciu żydowskich.

Przewaga fryzjerów jest po naszej stronie. Widocznie ten zawód odpowiada nam więcej niż inne, a może poprostu Żydzi uważają go za mniej dochodowy.

W niejednym mieście narzekają na brak polskiej mydlarni. Z radością zaznaczyc należy, że Sieradz ją posiada. Konkuruje z nią jedna, należąca do mniejszości narodowej.

Księgarnie polskie są aż trzy. Dwie wypożyczalnie książek, dwa zakłady fotograficzne nie potrzebują obawiać się współzawodnictwa, bo niema odpowiednich placówek żydowskich.

W dziedzinie zegarmistrzostwa panuje równowaga, gdyż jest jeden Polak i jeden starozakonny przedstawiciel tego fachu. Jak na nasze stosunki prowincjonalne, to rzecz niebýváła.

Dział spożywczy, jak wszędzie tak i w Sieradzu, przedstawia się dla nas korzystnie. Posiadamy bowiem dziecięce sklepy kolonialnych, jedenaście piekarni, dwie cukiernie, trzy owocarnie. Dodać jednak od razu trzeba, że aż piętnaście sklepów kolonialnych należy do Żydów. Cukierni nie mają żadnej, ale zato sześć piekarni i dwie owocarnie.

Potrzebne w każdym gospodarstwie naczynia kuchenne dostaniemy w dwu polskich i dwu żydowskich sklepach. Zatem naszą jest winą, jeśli nie popieramy swoich, bo konieczność nas do tego nie zmusza. Gorzej jest z wyrobami żelaznymi, bo jeden chrześcijanin, handlujący niemi, musi współzawodniczyć aż z pięciu izraelitami.

Rzadko gdzie na prowincji sprzedaje Polak szkło i porcelanę; czemu to przypisać, niewiadomo, gdyż są to rzeczy codziennej potrzeby. W Sieradzu mamy wprawdzie jeden polski sklep z tym towarem, ale dwa żydowskie.

Narzędzia rolnicze dostaniemy u

trzech Polaków. Żydzi nie handlują niemi zupełnie.

Oleje i smary sprzedaje dwu chrześcijan i dwu Żydów. Właścicielami składów wapna, cementu i węgla są trzej Polacy i jeden semita.

Z prawdziwą radością znajdziemy w Sieradzu dwu szklarzy-Polaków. Są wprawdzie czterej Żydzi, ale w każdym razie istnienie dwu rzemieślników Polaków tego fachu jest faktem niesłychanie dodatnim. Nie posiadamy tam, jak wspomniano, ani jednego składu szyb i tym sposobem płacimy ogromny haracz Żydom.

Jak w innych miastach tak i w Sieradzu mamy swoich lekarzy, i to w liczbie czterech, swoje apteki, oraz dwa składy apteczne (drogerje). Prócz Polaków praktykuje dwu Żydów. W dentystyce, w felczarstwie, panuje zupełna równowaga pod względem narodowościowym: trzech chrześcijan, trzech izraelitów. Na brak akuserek w Sieradzu uskarżać się nie możemy, jest ich sześć, z tego tylko jedna przedstawicielka mniejszości narodowej.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwobiegu. Zalecana przez lekarzy.
Tg 624

O wyborach jednomandatowych

„Gazeta Warszawska“ powraca w artykule wstępnym do kwestji ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i pisze na ten temat m. i., co następuje:

Pomimo ogromnego zredukowania w nowej konstytucji znaczenia przedstawicielstwa ludności, sprawa przyszłych wyborów jest przedmiotem poważnej troski, kierującej obozem „sanacyjnym“ grupy. Troska ta jest zupełnie zrozumiała. Gdyby nawet nowe izby ustawodawcze nie miały faktycznie żadnej władzy w zakresie stanowienia praw i sprawowania kontroli nad rządem, to i w tym wypadku wynik głosowania, jako wyraz nastrojów ludności, byłby wydarzeniem politycznym wielkiej wagi. W każdym systemie stosunek rządzonych do rządzących jest ważniejszy od form ustrojowych, które ten system, jako najlepsze dla siebie, zaprowadza.

Nic dziwnego, że — jak głoszą wieści — rozmaici specjaliści „sanacyjni“ głowią się obecnie nad projektami nowej ordynacji wyborczej. Większość tych projektów ma za punkt wyjścia dążenie do osłabienia, lub nawet zupełnego wyeliminowania wpływu stronnictw politycznych na przyszłe wybory. Do tych pobożnych życzeń, które ze stanowiska ideowego omówimy jeszcze w toku dalszej dyskusji na ten temat, dodajmy sobie — o ile chodzi o nasz obóz — z całym spokojem. Można przy pomocy takich czy innych przepisów wyborczych zlikwidować drobne grupy polityczne, zawdzięczające swój byt tylko kombinacjom parlamentarnym, ale na nie nie zdadzą się te sztuczki w stosunku do obozu o skrytylizowanej ideologii, wywodzącej się z ducha i tradycji narodu. Historia polityczna dostarcza aż nadto dowodów beznadziejności tego rodzaju wysiłków likwidacyjnych, że wymienimy choćby aktualny przykład narodowej opozycji chorwackiej, formalnie zlikwidowanej przed kilku laty przez „sanację“ jugosłowiańską.

W ubiegłym tygodniu omówiliśmy jeden z projektów wyborczych, polegający na obdarzeniu samorządów terytorjalnych i gospodarczych wyłącznym prawem zgłaszania list kandydatów. Wykazaliśmy, że projekt ten jest wyraźnie sprzeczny z nową konstytucją.

Dzisiaj zajmiemy się drugim z kolei projektem: okręgów jednomandatowych. Projekt ten miły jest, jak się wydaje, moznym obecnie konserwatystom, a stał się on aktualny dzięki temu, że Senat skreślił w projekcie

konstytucyjnym zasadę proporcjonalności.

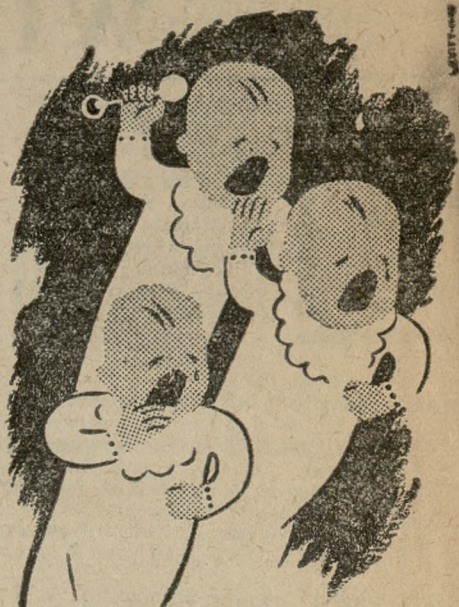
Okręgi jednomandatowe w całym państwie byłyby dla nas niekorzystne ze względu na polskie mniejszości w województwach wschodnich. Że narazie może nie życzą sobie takiego systemu także i Rusini, to się tłumaczy ich obawą przed „cudami“ wyborczymi i naciskiem administracji. Chodzą słuchy, że Ukraińcy, w związku z wstrzymaniem się od głosowania nad konstytucją, otrzymali jakieś zapewnienie mandatowe, niewiadomo jednak w ramach jakiego systemu.

Przeciwno jednomandatowym okręgom przemawiają u nas także i inne względy. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że jest to system ultraparlamentarno-liberalny. Teoretycznie wyraża się w nim wola wyborców w sposób najdoskonalszy, bez żadnego pośrednictwa, bez narzucania kandydatów z jakiegokolwiek „góry“. W praktyce atoli i przy tym systemie kierują wyborami także stronnictwa, ale muszą one liczyć się więcej z gustem wyborców, często mającym bardzo lokalny, a nawet osobisty charakter. Znający stosunki w byłej Austrii pamiętają dobrze, że pierwsze powszechne wybory jednomandatowe dały znaczny kontyngent posłów o dość niskim poziomie umysłowym. W wielu wypadkach byli to prości krzykacze wiejscy lub miasteczkwowi. W związku z tem pozostaje niezaprzeczony fakt, że system jednomandatowy sprzyja bardzo, niż każdy inny, korupcji wyborczej.

Z punktu widzenia politycznej organizacji społeczeństwa system ten daje w wyniku rozproszkowanie i przewagę ciasnych interesów lokalnych, gospodarczych i klasowych.

Wreszcie, aby wyczerpać temat, dodać jeszcze należy, że wybory jednomandatowe byłyby ryzykowne dla samego obozu rządowego. Wobec niesłychanie bogatej gamy różnic ideowych i osobistych ambicji, wytworzyłyby one takie sytuacje, że w jednym i tym samym okręgu występowałyby po kilku kandydatów, z których każdy żyrowałby się przynależnością do obozu rządowego, przycem — jak to się już zdarzało przy ostatnich wyborach samorządowych — niejeden tuz uległby w walce z pospolitą plotką.

Z tych wszystkich względów sądzimy, że twórcy projektu ordynacji wyborczej powinni dobrze namyśleć się, czy przyjąć podsuwany im przez konserwatystów system wyborów jednomandatowych.



TYCH „KONCERTÓW“

RADJO NIE NADAJE --

o jednak rozbrzmiewają one

w każdym domu. Uniknąć

ich można przez regularne

dokarmianie dziecka

FOSFATYNA FALIERA

Tg 621

Przyrzędy do elektryczności, zabawki dziecięce, znajdziemy też w dwu naszych i w dwu żydowskich sklepach.

Na naszą stronę przechyli się szala, gdy zestawimy ilość hurtowni soli, papierosów i wódek. My jesteśmy właścicielami dwu, Żydzi jednej hurtowni.

Jeden autobus międzymiastowy do nas również należy. Co do dorozek, to siedem posiadamy my, pięć Żydzi.

Dwa hotele i siedem restauracji są naszą własnością; oni nie mają żadnego zajazdu, a tylko jedną jadłodajnię.

Jeśli spojrzymy na świat rzemieślniczy, to z radością stwierdzimy w nim znaczną przewagę żywiołu polskiego, złączonego w cechy, z których jeden tylko — rzeźniczy — jest mieszany.

Z większych firm przemysłowo-handlowych w Sieradzu wymienić należy Syndykat Rolniczy, gdzie nabyć można: węgiel, zboże, naftę, żelazo, smary, nawozy sztuczne. Ten sam mniej więcej towar dostaniemy w „Rolniku“.

Dwie cementownie stanowią naszą własność. Na dwanaście składów węgla i opału, dziewięć należy również do nas. Dwie cegielnie, jedna farbiarnia, gorzelnia, rektyfikacja, fabryka maszyn rolniczych, browar, trzy młyny, trzy zakłady ogrodnicze, stanowią nasz pokaźny dorobek przemysłowy.

Tak więc Sieradz słuszniej, niż inne miasta prowincjonalne, nazwać można polskim. Oblicze jego handlowe przedstawia się dodatnio. Ludność pojmując znaczenie samoobrony i popiera swoje rodzime placówki.

Niech nas to jednak nie upaja. Nie zakładajmy rąk bezczynnie, lecz starajmy się przedewszystkiem uzupełnić braki, a następnie zdobyć absolutną przewagę w każdej dziedzinie handlu. Mimo wszelkich trudności, jakie się przed nami piętrzyć będą, nie cofajmy się nigdy z drogi, na której postawiliśmy już pierwsze kroki, bo tą drogą jedynie idąc, staniemy się z czasem władcami miast w swoim kraju, jak jest nim każdy naród u siebie.

ZOFJA FINDEISENOWNA.

P. S. Ważnym czynnikiem, umożliwiającym powstanie większych składów i hurtowni polskich w Sieradzu, jest fakt, że w powiecie jest po wsiach 214 składów, z których tylko 9 znajduje się w rękach żydowskich. W samym Sieradzu w ciągu ub. roku otwarto 8 składów chrześcijańskich, a zamknięto 6 żydowskich i kino żydowskie.

Najpiękniejsze przyzwyczajenie ludzi kulturalnych — to czytanie dobrych czasopism, które pełne są nowych wiadomości, myśli, idei: wiąza nas one z wielkim światem i z jego czołowymi ludźmi. Te pisma czynią nas Europejczykami. Czytajcie więc „Ilustracje Polską“ w interesie własnej kultury!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Krwawa tragedia miłosna

Pomocnik rzeźniczy strzelił do swej ukochanej i sam ustroił w żałobę

Pleszew (pw) Wstrząsający dramat na tle miłosnym rozegrał się w czwartek wieczorem około godz. 20 w Pleszewie w restauracji p. Kudlińskiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 6.

Pomocnik rzeźniczy, 21-letni Bolesław Nowicki z Zawidowic, pracujący obecnie w Poznaniu na Górnej Wildzie (Bojowa 7) u mistrza rzeźniczego p. Obecno, strzelił z rewolweru do swojej narzeczonej 19-letniej Juljanny Danielskiej z Lenartowic w powiecie jarocińskim, oddając do niej 2 lub 3 strzały, a następnie skierował broń do siebie, oddając strzał w usta, przyczem kula przeszła bokiem na wyrost.

W ciężkim stanie odstawiono ich do pobliskiego szpitala św. Józefa. Według oświadczenia dyr. szpitala, p. dr. J. Białasika, jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z pozostawionych listów wynika, że postanowili oboje odebrać sobie

życie. Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być sprzeciw ojca Danielskiej, który nie chciał się zgodzić, aby córka jego wyszła za Nowickiego.

Nowicki zwolniony został w ostatnich dniach z pracy i udając się do rodziców do Zawidowic, postanowił po drodze załatwić sprawę swego małżeństwa z p. Danielską. Małżeństwo to napotykało na wielkie trudności ze strony ojca panny, który, wiedząc o tem, że Nowicki już kiedyś starał się o rękę pewnej niewiasty, mając przytem nieślubne dziecko, odmawiał kategorycznie udzielenia zezwolenia na ślub. Danielski oświadczył Nowickiemu, że gdyby doprowadził do ślubu bez jego zgody, to córkę wydziedziczy.

Krwawa tragedia wywołała w mieście wstrząsające wrażenie.

Policja czyni dochodzenia celem wyświeatlenia istotnego tła wstrząsającego zajścia.



Zęby decydują w dużej mierze o wyglądzie....

nie ulega bowiem wątpliwości, że ładne białe zęby podnoszą urodę. Pielęgnujmy zatem nasze zęby pastą do zębów marki NIVEA! Spróbujmy raz praktycznie a przekonamy się, że NIVEA pasta do zębów, sporządzona z wyborowych surowców, pielęgnuje znakomicie zęby, nadaje im lśniący perłowy połysk i odświeża jamę ustną. Spróbujmy a będziemy zadowoleni!



PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Za napad na leśniczego. W lasach fundacji kórnickiej w rewirze Czolowo leśniczy Szumiński 21 grudnia ub. roku ujął na gorącym uczynku kradzieży drzewa Piotra Cieślńskiego, Mikołaja Weronica i Leona Szymkowiaka, mieszkańców Kórnicka. W czasie legitymowania zatrzymanych, ci z drągami rzucili się na leśniczego, grożąc mu pobiciem. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Poznaniu skazał ich za to na karę po 2 mies. aresztu. (k.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodziska

ZEBRANIE L. O. P. P. W Szamociźnie odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. A. Gruntkowskiego zebranie L. O. P. P., na którym referat o lotnictwie wygłosił instruktor p. Derkowski z Chodzieży. Sprawozdanie z zebrania powiatowego złożył p. prezes Grupaowa, przynależność do L. O. P. P. zgłosił również „Sokół” szamociński. (sp.)

AKADEMIA KU CZCI ŚW. JÓZEFA. Kat. Tow. Robotników Polskich w Szamociźnie urządziło w ub. niedzielę w sali „Concordia” akademię ku czci swego patrona św. Józefa. Akademię zagał prezes p. Kurek. Referat wygłosił p. Sobeczki. (sp.)

Kronika gnieźnieńska

ZEBRANIE „SOKOŁA”. Ostatniemu zebraniu „Sokoła” przewodniczył dh. prezes Sacha. Po sprawozdaniu dh. Gruszynskiego ze zjazdu okręgowego w Gnieźnie aktualny referat w sprawie traktatu wersalskiego wygłosił mg. Maciejewski. Następnie omawiano sprawę uczestnictwa gniazda w zlocie dzielnicowym w Krakowie, na który „Sokół” gnieźnieński wysłał drużynę ćwiczącą. Następnie wręczono dyplomy zawodów okręgowych druhom Bukowskiemu Krawczyńskiemu, Tylińskiemu, Grzeszkowiakowi, Stockiemu i Kaniewskiemu. (gb.)

KRADZIEŻE. Rolnikowi Tejkemajerowi z Dziechowic pieznani sprawcy skradli onegdaj z pola plug „Venskego”, wartości 100 złotych. Niewykryci sprawcy włamali się na strych p. Saengerowej w Gnieźnie przy ul. Rzeźniczej 4 i skradli różną bieliznę. (gb.)

WIECZORNICA. Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej „Zorza” przy parafii św. Michała urządziła w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 20 w sali Prymasowskiej uroczystą wieczornicę, poświęconą Jubileuszowi Odkupienia. (gb.)

PRZEDSTAWIENIE. Kat. Stow. Młodzieży „Prąd” urządziła w niedzielę, 7 bm. o godz. 20 na salce parafii przy Targowisku przedstawienie amatorskie p. t. „Kasjer glodomórek”, oraz „Generalna próba”. „Sokół” męski urządził w niedzielę, dnia 7 bm. w sokolnicy przy ulicy Dr. Trepińskiego „Wieczór humoru i śmiechu”. (gb.)

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do rolnika Kubiaka w Popowie Tomk. i skradli półszerek z złotej skóry z lejcam i udeczkami. (gb.)

KRADZIEŻ ROWERU. Mieszkaniec Kiszkowa p. Jońnick przybył na rowerze do urzędu skarbowego w Gnieźnie, celem załatwienia sprawy podatkowej, zostawiając rower w korytarzu. Gdy wrócił rower już nie było. (gb.)

ZNOWU ZYD. W Gnieźnie przy ul. Sienkiewicza 15 osiedlił się Żyd Moszek Glicenstein, rodem z Słupcy, zakładając tamże zakład krawiecki. (gb.)

NOWY ŁAWNİK MIEJSKI. W listopadzie ub. roku rada miejska dokonała wyboru czwartego ławnika miejskiego, inż. Józefa Śmieleckiego. Przeciw temu wyborowy wniośił protest ze względów formalnych klub N. P. R. Jak się dowiadujemy, na onegdajszym posiedzeniu zarządu miejskiego ławnika p. Śmieleckiego

wprowadzono w urząd. Na ogólną liczbę 4 ławników, 3 wchodzi z ramienia Klubu Narodowego, jeden z „sanacji”. N. P. R. zaś pozostała bez mandatu. Są to skutki nieozłednego lawirowania N. P. R-owskiego klubu radzieckiego. (br.)

Kronika kościańska

WYKŁAD. W dniu 3 bm. o godz. 8 wieczorem wygłosił kierownik szkoły p. Polak w salce T. C. L. w Kościanie ciekawy i bardzo aktualny referat p. t. „Gdańsk i Gdynia”. (mk.)

Z KÓLEK ROLNICZYCH. Wielkopolskie Towarzystwo Kolek Rolniczych w Kościanie komunikuje zarządom i członkom Kolek Rolniczych, że w miesiącu kwietniu br. muszą się odbyć w każdym Kółku Rolniczym walne zebrania, na których należy dokonać wyboru delegatów na powiatowe walne zebrania. W kółkach, w których upływa kadencja zarządu (względnie w których zarząd został przed 3 laty wybrany) musi nastąpić wybór nowego zarządu i to: prezesa, sekretarza, skarbnika, dwóch ławników i dwóch rewizorów do komisji rewizyjnej. Po odbyciu walnego zebrania należy sporządzić sprawozdanie i przelać najpóźniej do 30 bm. do sekretariatu W. T. K. R. w Kościanie. (mk.)

STATYSTYKA. W miesiącu marcu rb. zarejestrowano w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kościanie 44 urodzeń, 1 ślub i 32 zgony. (mk.)

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNICZYCH. W dniu 2 bm. wybuchł w większości Czerwonej strajk robotników rolnych, który powstał na tle zwolnienia z dniem 1 bm. 33 robotników rolnych. Strajk miał przebieg spokojny. Likwidacja strajku nastąpiła wskutek interwencji przedstawicieli związku robotników Z. R. R. i L. oraz Z. Z. P. (mk.)

ZEBRANIE. Ochotnicza Straż Pożarna w Kościanie zwołuje na dzień 11 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Lurca roczne walne zebranie. (mk.)

JARMARK. W dniu 10 bm. odbędzie się w Krzywiniu jarmark na konie, bydło, kozy i świnię, oraz na towary kramne. Ludności, zwłaszcza okolicznej, przypominamy o hasle „Swoje do swego po swoje”. (mk.)

WALNE ZEBRANIE. Rocznyemu walnemu zebraniu Bractwa Kurkowego w Kościanie przewodniczył p. Adam Jerzykiewicz z Kościana. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności, w skład nowego zarządu weszli pp. Adam Jerzykiewicz — prezes, Łopata — sekretarz, Kram — skarbnik. (mk.)

WYSTAWA. W Kościanie otwarta została przy Rynku nr. 5 wystawa artystyczna kilimów gliniańskich, oraz sztuki zakopiańskiej i alabastrów krajowych.

KRADZIEŻE. Na szkole Marii Spolankiewiczowej w Bielewie skradziono 1 wiepra i 7 kur w wartości 75 zł. z stodoły majątności Konojad skradziono worek sztucznej nawozu. Na szkole rzeźnika Władysława Poprawskiego z Kościana skradziono większą ilość mięsa i wyrobów mięsnych. (mk.)

POŻAR. W nocy 2 bm. wybuchł w zagrodzie rolnika Franckiego w Wiąskowie groźny pożar, który doszczętnie strawił szopę z maszynami i narzędziami rolniczymi, stodołę z tegorocznym żniwem, stajnię, obórę i chlew. Inwentarz zdołano jeszcze uratować. Nad zlokalizowaniem pożaru pracowało kilka okolicznych straż i dzięki ich wysiłkom zdołano uratować dom mieszkalny, który łączył się z zabudowaniami gospodarczymi. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (mk.)

JARMARK. Dnia 11 bm. odbędzie się w Kościanie jarmark na konie, bydło, kozy, owce i świnię, bez towarów kramnych.

ZEBRANIE „SOKOŁA”. Ostatniemu zebraniu „Sokoła” w Krzywiniu przewodniczył p. prezes Nędzewicz. Złożył

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Cielistyna p.
Niedziela: Donata m.
Kalendarz słowiański
Sobota: Świętohora
Niedziela: Przesława
Słońca: wschód 5.18
zachód 19.34
Długość dnia 13 godz. 16 m.
Księżyc: wschód 6.01
zachód 23.14
Faza: 4 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.
Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 1 st. C., ciśnienie atmosferyczne niskie 744 mm., pogodnie, wiatr poł. wschodni — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 9 st. C., najniższa plus 2 st. C.

Przepowiednia pogody na sobotę: W dalszym ciągu pogoda zmienna i jak na porę roku chłodna.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu:
Dziś plus 1,31 m.



Napad rabunkowy na zagrodę chorej wdowy. 14 maja ub. roku w nocy na zagrodę wdowy Stanisławy Warzyńskiej w Pobiedziskach dokonano napadu rabunkowego. Złoczyńcy przez wybite okno dostali się do kuchni, następnie do izby, gdzie leżała chora wdowa. Zatkali jej usta i z pod poduszki wyciągnęli 680 zł. — Splądrowawszy mieszkanie, napastnicy zbiegli. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach znanego policji Mariana Bertranda, piekarsza z Pobiedzisk i 19-letniego Józefa Józwiaka z Pobiedzisk. Ustalono, że Bertrand usłyszał kursującą po Pobiedziskach wersję, że „Warzyńska leży na pieniądzech”. Dzień przed rabunkiem Bertrand objechał zagrodę i stwierdził, że noża niema tam w pobliżu stróża. Dobrawszy do pomocy Józwiaka, rabunku dokonali. W piwnicy rodziców Józwiaka dokonano podziału łupu, przyczem jako współników dopuszczono Tomasza Ryczyńskiego i Wacława Ziętkę z Pobiedzisk.

Wyrokiem sądu okręgowego w Poznaniu Bertrand został skazany na 3 lata więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców na przeciąg 5 lat. Józef Józwiak został skazany na rok więzienia, pozostali na kary po 6 miesięcy więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawiązując wykonanie kary Wacławowi Ziętkowi na lat 3. (k.)

Przy wędzeniu mięsa spłonął chlew. 10 stycznia br. na terenie majątności Trzasków, pow. poznańskiego, Marianna Witkowska w chlewie urządziła prowizoryczny piec celem wędzenia mięsa. Rozpalwszy ognisko, pozostawiła je bez dozoru i oddaliła się na chwilę do swych nieletnich dzieci. Od ogniska zajęła się słoma, a następnie chlew. Pożar został ugaszony, tak, że większych szkód nie wyrządził. W dniu dzisiejszym Marianna Witkowska stanęła przed sądem okręgowym pod zarzutem spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego. Wobec przyznania się do winy oskarżonej, sąd wymierzył jej bardzo łagodną karę 20 złotych grzywny. (k.)

- Z targu. Dnia 5 b. m. na placu Sapieżyńskim placono:**
Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego 2,60—3,00 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr. mdł. jaj 75—80 gr.
Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,20—1,40 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1,50—1,60 zł.
Za drób: kura 1,00—3,00 zł; kaczka 2,50—4,00 zł; gęś 3,50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perliczka 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł.
Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,40—2,50 zł; 1 kg. okonia 1,80—2,40 zł; 1 kg. lina 2,50—2,60 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2,40 zł; za ryby ślone placono 40—60 gr mniej. Śledzie świeże (zifione) 60—70 gr za kg.
Za jarzyna: 1 kg ziemniaków 5—6 gr; 1 pećkę pietruszki 20 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; pećkę rzodkiewek 15—20 gr; 1 kg szpinaku 70—90 groszy; seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarefy 20—30 groszy; 1 kg marchwi 10—15 gr; 1 kg buraków 15 gr; główka kapusty białej 20—50 gr; włoskiej 20—30 gr; modej 25—50 gr; 1 kg. rabarberu 1,20—1,40 zł; główka sałaty 15—30 groszy.
Za owoce: 1 kg. jabłek krajowych 0,80—1,60 zł; zagranicznych 2,20—2,40 zł; 1 kg. pomarańczy 1,30—2,00 zł. (ha.)

tworzą pp. Masica, Chojnacki i Czekalski. P. Ludwika Modelskiego zamianowano prezesem honorowym Towarzystwa za długoletnią pracę. (mw.)

Kronika nowotomska

— OSOBISTE. Z dniem 1 kwietnia br. został przeniesiony po blisko rocznym pobycie przy tutejszej parafii ks. wik. Antoni Helka do Cielczy pow. jarocińskiego. W czasie swego pobytu przyczynił się jako gorliwy kapłan do ożywienia pracy w nowo powstałych organizacjach parafjalnych. (tp.)

— PRZENIESIENIA. Refendarz starostwa p. Władysław Zieniewicz przeniesiony został w tych dniach do Warszawy na stanowisko zastępcy starosty grodzkiego w Warszawie. — Przewodnik P. P. p. Fr. Zieliński został przeniesiony na stanowisko komendanta posterunku P. P. do Wielunia nad Notecią. Funkcje swe spełniał w Nowym Tomysku 13 lat. (tp.)

— WYBORY DO RADY GMINNEJ I ZARZĄDU GMINNEGO W NOWYM TOMYSKU. Dnia 8 marca rb. odbyły się wybory do rady i zarządu gminnego, w skład którego zostali wybrani pp.: Ludwik Głębicki, Józef Szofer, Zdzisław Grzymek, Ignacy Patałas, Ludwik Górniaczyk, Wiktor Stępczyński, Ludwik Spatta, Tomasz Pasiciel, Franciszek Dzikowski, Franciszek Nowak, Paweł Pflaum, Szczepan Gamba, Piotr Łakomczyk, Antoni Majchrowski, Stanisław Hoffmann, Leon Mirek, Franciszek Trosczyński, Stefan Krzyżkowiak, Karol Schmidtchen i Piotr Kierzek. (tp.)

— WYBORY WÓJTA odbyły się 29 marca. Dotychczasowy wójt p. Franciszek Świątek został wybrany ponownie. Podwójtem wybrano znanego działacza rolniczego, radcę Izby Rolniczej w Poznaniu, p. Stanisława Musiałę z Glinna. Na ławników wybrani zostali pp. właściciel majątku Róża Zdzisław Grzymek i Franciszek Trosczyński, robotnik z Bolewic. (tp.)

— DYŻUR PRZY AMBULANSIE w miesiącach kwietnia, maja i czerwca pełni patrol ratowniczy P. C. K. w składzie pp. Hildebrand Piotr, Marciniec Jan i Korytowski Wojciech. Przewiezienie chorych za opłatą 3 zł zgłaszać należy u p. W. Korytowskiego. (tp.)

— KURS SAMORZĄDOWY dla sekretarzy i pracowników zarządów gminnych odbył się w salce posiedzeń wydziału powiatowego w czasie od 28—31 marca br. (tp.)

Kronika obornicka

— MANIFESTACJA NARODOWA W Skrzetuszu, pow. obornickiego odbyło się zebranie Stron Narodowego w związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech. — Referat wygłosił kol. F. Kledziak. Z kolei odczytano rezolucję przeciwko zakusom niemieckim. (rj.)

— Z WÓJTOSTWA. Z dniem 1 bm. objął stanowisko wójta w Ryczywole p. Roman Feldman. Biuro wójtostwa mieści się w lokalu byłego magistratu. Na urząd sołtysa w Ryczywole powołano p. Obrowskiego, dotychczasowego podsołtysa. Sołectwo mieści się w budynku gminnym przy ul. Czarnkowskiej. (rj.)

Kronika odolanowska

— „FRONTEM DO MORZA”. Ostatnia zbiórka publiczna, odbyta pod znakiem „frontem do morza”, dzięki staraniom harcerskiej jednostki żeglarskiej w Odolanowie nie cieszyła się wielkim poparciem społeczeństwa. Ogółem zebrano 19.96 zł. (oj.)

— KRADZIEŻ. Śmiałe kradzieży dokonano onegdaj u gospodarza Jana Sobczaka w Gorzyczach Małych, któremu skradziono z chlewu tuczniaka wagi około 150 kg. Policja czyni energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży. (oj.)

Kronika pow. poznańskiego

— WALNE ZEBRANIA. Onegdaj odbyło się w Swarzędzu walne zebranie swarzędzkiego koła L. O. P. P. Po dłuższej dyskusji wybrano nowy komitet organizacyjny w osobach pp.: burm. T. Staniewicz — prezes, L. Kędzia — sekretarz, Ed. Szafranski, Adam Ciszyński, Frackowiak i Melero-wiczówna. — Ostatnie walne zebranie K. S. „Unja” zajął prezes p. Stefan Korcz. Po wysłuchaniu sprawozdań wybrano nowy zarząd w osobach pp. Stefan Korcz, Marjan Białkowski, Rybarski, Poltyn, Ogórkiewicz, Szumski i inni. (fi.)

— ZAKOŃCZENIE PRAC KANALIZACYJNYCH. Podjęte przez zarząd miejski prace kanalizacyjne w Swarzędzu dobiegły końca. Przy pracach zatrudniono 250 bezrobotnych i wydano około 2500 zł. — Skanalizowano ul. Podgórną i Stary Rynek. Pracami kierował miernik p. Witális Wojciechowski. (fi.)

Kronika średzka

— JUBILEUSZ PRACY. Dnia 1 bm. obchodził 30-lecie swej pracy na polu społecznym p. Augustyn Braun. (ak.)

— POŻAR. We wsi Poklatki w pow. średzkim spaliła się stodoła ze zbożem i maszynami, własność gosp. Wł. Mikołajczaka. (ak.)

— KRADZIEŻE. We wsi Czarnepiątkowo w pow. średzkim skradli cyganie rolnikowi Fr. Lalec dwa krowy i żrebcę. — W Środzicze z mieszkania Jana Piechockiego skradli nieznani złodzieje garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości około 700 zł. — JARMARK. W czwartek, 11 bm. odbędzie się w mieście Kórniku, pow. Śrem, jarmark na inwentarz żywy.

Proces o sprzeniewierzenie 65 tys. zł

Były urzędnik magistratu, Wacław Pyza i jego współnik, b. urzędnik skarbowy, Rakowski, przed sądem

W dniu dzisiejszym stanęli przed sądem okręgowym Wacław Pyza, b. urzędnik miejskiej kasy podatkowej, oskarżony o to, że w latach 1929/30 zdefraudował na szkodę Antoniego Tatarskiego około 65 tys. złotych, oraz Edward Rakowski, b. urzędnik II urzędu skarbowego w Poznaniu, oskarżony o wystawianie fałszywych deklaracji i pokwitowań, dotyczących się rzekomo wpłaconych przez Tatarskiego podatków.

Oskarżeni do winy się przyznają. Oskarżony Pyza wyjaśnia, że defraudacje swoje popełniał w ten sposób, iż wycofywał z firmy, którą posiadał Tatarski, oryginalne kwity, opiewające na zapłacone podatki, a podkładał fałszywe, wystawione przez Rakowskiego. Nie przyznaje się jednak oskarżony do poszkodowania Tatarskiego na tak wysoką kwotę. Twierdzi, że musi to być różnica, której nie umie znaleźć kasa podatkowa, i która go jednak nie obciąża.

Oskarżony Rakowski wyjaśnia, że Pyza udzielał mu kilkakrotnie pożyczek, których wysokości jednak przypomnieć sobie nie może. Pożyczek tych mu nie zwracał, a odwzajemniał się za przysługę Pyzie w ten sposób, że fikcyjnymi kwitami i deklaracjami płatniczymi wyrównywał te sumy, które oskarżony Pyza powinien był wpłacić do urzędu skarbowego, a które sobie przywłaszczał. Oskarżony Rakowski przyznaje, że wiedział o defraudacjach Pyzy, lecz do niczego go sam nie namawiał.

Przewodniczący: — A naco pan zużył zdefraudowane pieniądze, przecież to były wysokie sumy?

Oskarżony: — Zużyłem je na kulturalne życie.

— UROCZYŚCIE KU CZCI ŚW. JÓZEFA. Katolickie Stow. Robotników Polskich w Zbąszyniu urządziło w dniu 31 ub. m. uroczystość ku czci św. Józefa, patrona towarzystwa. Po mszy św. odbyło się w sali p. Fellnera uroczyste zebranie, na którego program składały się słowo wstępne, śpiewy, deklamacje oraz referat nauczyciela p. Trochępszego. (zb.)

Kronika śremska

— OSOBISTE. Sekretarz sądowy p. Marja Seidelówna, pełniaca dotąd przy miejscowym sądzie grodzkim obowiązki kierowniczką oddziału opiekuńczego, spadkowego i rejestrów publicznych, przeniesiona została z dniem 1 bm. służbowo na równorzędne stanowisko przy sądzie grodzkim w Zbąszyniu.

— „WYTRWAMY”, dramat społeczny w 3 aktach Ivonne’a Estienne wystawia kółko amatorskie miejscowego oddziału Kat. Stow. Kobiet im. gen. Jadwigi Zamoyskiej, w niedzielę 7 bm. o godz. 20 w sali p. Salaćińskiej. Czysty dochód z imprezy przeznaczony w części na rekolekcje zamknięte, w części dla dzieci ubogich, przystępujących do I Komunii św. Tak sztuka, jak też i szczytny cel imprezy wymagają zainteresowania i poparcia całego społeczeństwa. (śn)

— JESZCZE JEDNA SUBHASTA. Miejskowy sąd grodzki ogłosił przetarg przymusowy dóbr rycerskich Mszczyczyn w powiecie śremskim, będących własnością p. Andrzeja Zóltowskiego z Godurowa, na wniosek K. K. O. miasta Ostrowa i tow. Nieruchomości wraz z folwarkiem Gajewo obejmuje obszar 620,91 ha oraz budynki gospodarcze. Czysty dochód wynosi 2.608,48 talarów, wartość użytkowa budynków 1527 zł. Cena szacunkowa, ustalona w październiku 1932 r. opiewa na sumę 580.230 zł, cena wywoławcza na sumę 386.820 zł. Termin przetargu wyznaczono na dzień 15 czerwca br. w sali 4 miejscowego sądu grodzkiego o godz. 10. (śn)

— Z SALI SĄDOWEJ. Na wokandyje miejscowego sądu grodzkiego znalazła się w dniu 3 bm. między innymi nader charakterystyczna sprawa. Przed sędzią dla spraw karnych p. asesorem Nowickim stanęli Wierzbicki Aleksander, b. handlarz, zamieszkały obecnie w Sulmierzycach oraz syn jego Władysław, handlarz z Dolska, oskarżeni na mocy doniesienia o usunięcie z pod zajęcia przez urząd skarbowy dwóch cielaków, będących własnością Aleksandra Wierzbickiego. Oskarżony dowodził, że poborca mógł być zająć inne przedmioty, będące wówczas jeszcze w jego posiadaniu, wobec czego natychmiast po dokonaniu zajęcia robił starania o zwolnienie cielaków, na co po całym szeregu zabiegów otrzymał po roku odpowiedź odmowną. Po zakończeniu postępowania dowodowego, sąd wydał wyrok, uniewinniający oskarżonych, nie dopatrując się w ich czynie świadomej celowości popełnienia przestępstwa. Koszty sprawy sąd nałozyl na skarb państwa. (śn)

— WIZYTACJA. Dwudniową wizytację miejscowego gimnazjum państwowego z ramienia Kuratorjum okręgu szkolnego, przeprowadził wizytator szkół średnich p. Ferens. (śn)

Echa tajemniczego mordu z przed 15 lat

Mogilno (gr). Przed 15 laty na polach rolnika Petzla w Sielkowie, pow. lubawskiego, znaleziono zwłoki zamordowanego mężczyzny. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie dały pozytywnego wyniku. Jedynie zeznania jednego świadka miały cechy prawdopodobieństwa. Świadek ów twierdził, że zamordowanym jest mieszkaniec powiatu mogileńskiego, który w krytycznym dniu bawił u Petzla w celu kupna gospodarstwa. Mimo przeprowadzonych w tym kierunku dochodzeń nie zdołano wówczas zidentyfikować ofiary mordu, jak również nie wykryto mordercy. Śledztwo umorzono.

Przew.: — Jak pan to rozumie?
Osk.: — No, na ubrania i prywatne potrzeby.

Przew.: — A czy nie urządził oskarżony z Pyzą libacji, za które rachunki wynosiły po paręset złotych?

Osk.: — Nie, tego nie było.
Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznał świadek Drewnik Ignacy, sekretarz podatkowego urzędu miejskiego. Wyjaśnił on techniczne strony wpłacania i księgowania podatków oraz przelewania ich do urzędu skarbowego. Na pytania obrony, precyzowane przez przewodniczącego świadek wyjaśnia, że wykaz, złożony przez miejski urząd podatkowy do akt sądowych obejmuje wszystko to, co wpłacił p. Tatarski i nic nie zostało w nim pominięte. Następnie zeznał świadek Tatarski Antoni, przemysłowiec, który wyjaśnia, jaką drogą Pyza załatwiał jego sprawy podatkowe. Chodziło o to, ażeby oskarżony Pyza uregulował świadczeniowi zaległości podatkowe za rok 1928 i dalsze lata. W dalszym toku zeznał świadek zgodny jest z zarzutami oskarżenia. Stwierdza jednak na pytanie obrony, że gdyby Pyza z podjętych ogółem z jego kasy 79 tys. złotych wpłacił wszystko na rachunek podatków, to jednak pozostałoby jeszcze coś do wpłacenia. Zeznaje wreszcie świadek Pelagia Różańska, kasjerka z firmy Tatarskiego, która jednak nie nowego do sprawy nie wnosi.

Po zbadaniu świadków sąd zarządził przerwę. Rozprawa trwa.

Przewodniczy dr. Japa, jako wotanci zasiadają sędziowie Ostrowski i Kurpisz. Oskarżenie wnosi wiceprokurator Baszkowski. (k)

terystyczna sprawa. Przed sędzią dla spraw karnych p. asesorem Nowickim stanęli Wierzbicki Aleksander, b. handlarz, zamieszkały obecnie w Sulmierzycach oraz syn jego Władysław, handlarz z Dolska, oskarżeni na mocy doniesienia o usunięcie z pod zajęcia przez urząd skarbowy dwóch cielaków, będących własnością Aleksandra Wierzbickiego. Oskarżony dowodził, że poborca mógł być zająć inne przedmioty, będące wówczas jeszcze w jego posiadaniu, wobec czego natychmiast po dokonaniu zajęcia robił starania o zwolnienie cielaków, na co po całym szeregu zabiegów otrzymał po roku odpowiedź odmowną. Po zakończeniu postępowania dowodowego, sąd wydał wyrok, uniewinniający oskarżonych, nie dopatrując się w ich czynie świadomej celowości popełnienia przestępstwa. Koszty sprawy sąd nałozyl na skarb państwa. (śn)

— WIZYTACJA. Dwudniową wizytację miejscowego gimnazjum państwowego z ramienia Kuratorjum okręgu szkolnego, przeprowadził wizytator szkół średnich p. Ferens. (śn)

Kronika szamotulska

— Z ŻYCIA MARYNARZY REZERWY. Złożone w roku ubiegłym Stowarzyszenie Marynarzy Rezerwy w Szamotulach przejawia intensywną działalność, czego dowodem jest stały wzrost liczebności członków oraz żywa współpraca rezerwistów marynarki wojennej z miejscową Ligą Morską i Kolonjalną. W dniu 3 ub. mies. odbyło się miesięczne zebranie plenarne, na którym prezes Stowarzyszenia, p. Ratajczak zdał sprawozdanie z obchodu 15-lecia odzyskania morza oraz z działalności Stowarzyszenia. Przyjęto poza tem 6 nowych członków pp.: Zwierzyckiego W., Pracharczyka A., Tadrowskiego W., Krusickiego W., Ciupkę i Kościelnego J.

Kronika szubińska

— ROZBÓJ NA DRODZE PUBLICZNEJ. Na drodze z Kcyni do Sipiur zostali napadnięci rolnik Herman Tetzoeld i Jan Bąk z Sipiur. Napastnik uderzył naj-

Oszałamiający przepychem wystawy, oślniewający piękniemi melodjami rosyjskiemi. wspaniały w swym realizmiei potędze prawdziwy dokument z życia w Rosji w okresie przedrewolucyjnym.

to film
MOSKIEWSKIE NOCE
HARRY BAUR — ANNABELLA
WKROTCE!

ng 800

pierw Baka laską w głowę, a gdy ten począł uciekać, przewrócił Terzoelda na ziemię i zabrał mu z kieszeni 50 zł oraz paczkę z artykułami spożywczymi. Stary Tetzoeld o dokonaniu napadu podejrzewa syna swego Ottona, u którego pobiera wymiar. Stosunki między ojcem i synem są napięte. Zatrzymano Otton Tetzoeld jednak zaprzecza jakiegokolwiek udziału w rozboju. (kl.)

Kronika wągrowiecka

— POŻAR. W Łopienniu wybuchł onegdaj pożar w domu mieszkalnym p. Heleny Krigerowej, który strawił przyległe zabudowania, a przedewszystkiem śpiżniarę wraz z zapasami zboża. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ochotniczej straży pożarnej ogień zlokalizowano, ratując zabudowania sąsiednie. Przyczyną pożaru nie ustalono. Straty wynoszą przeszło 60 tys. złotych, które pokrywa ubezpieczenie. (lj.)

— NAPAD RABUNKOWY. Do zagrody rolnika Sznajdra w Łopienniu włamało się dwóch zamaskowanych bandytów, z których jeden uderzył p. Sznajderową łomem żelaznym w głowę. Gdy w pewnej chwili do kuchni wszedł p. Sznajder, bandyci rzucili się również i na niego, bijąc go do bezprzytomności. Dopiero na widok wezwanych sąsiadów bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. (zd.)

Kronika zbąszyńska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na wstępie ostatniego posiedzenia rady miejskiej radny Klubu Narodowego, p. Borowski, zgłosił wniosek w sprawie szpitala miejskiego. Szpital został bowiem większością głosów radnych B. B. zlikwidowany, przeciwko czemu protestowali radni Klubu Narodowego. Następnie rada uchwaliła przeniesienie kredytów w budżecie Zw. Komunalnego na rok 1934-35. (zb.)

— WLAMANIE. Do zabudowań kolejarza Pietrasza w Zbąszyniu włamali się złodzieje i skradli wszystkie narzędzia stolarskie i ciesielskie. Dalszego włamania dokonano w składzie p. J. Skotarczyka. (zb.)

Kronika żnińska

— PRZEDSTAWIENIE. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Żninie wystawia w dniu 7 bm. dramat pt. „Kamienne serce”.

— KRADZIEŻE. Rolnikowi Drozewskiemu w Turzemu nieznanymi złodziejami skradli kilka uli pszczoł. Jak późniejsze śledztwo wykazało, kradzieży dokonali bracia Patry z Turzego. — Na szkodę majątności Obudno skradziono onegdaj 7 ctr. grochu Sprawców nie ujęto. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Gasawie. — Ze stogu p. Jana Maciejewskiego w Komratowie złodzieje wymłócili około 7 ctr. żyta, poczem zbiegli niepoznani. (zd.)

O powiększenie rady nadzorczej P. K. E.

Jak się dowiadujemy, na najbliższym walnym zgromadzeniu Poznańskiej Kolei Elektrycznej, zwołanem na dzie 11. bm., będzie rozpatrywany wniosek tymczasowego prezydenta m. Poznania, p. Więckiego, w sprawie powiększenia rady nadzorczej P. K. E.

Tymczasowy prezydent Więckowski proponuje, żeby liczbę członków rady nadzorczej P. K. E. powiększono z 9 na 11, z tem, żeby równocześnie obsadzone zostało wakujące miejsce dotychczasowego dziwiącego członka. Według naszych informacji, jako nowych członków rady nadzorczej P. K. E. tymczasowy prezydent Więckowski wysuwa, siebie, radnego Zawadzkiego B. B. i okr. prezesa Zw. Strzeleckiego, prof. Jakubskiego.

Zaznaczyć należy, że na walnym zgromadzeniu w P. K. E. tymcz. prez. Więckowski będzie dysponował 90 proc. akcji tego przedsiębiorstwa, będących w posiadaniu miasta. Dotychczas kandydatów na członków rady nadzorczej P. K. E. wysuwał magistrat w porozumieniu z radą miejską.

Składki i pokwitowania

Na „Caritas”: Rysterowa z podziękowaniem św. Ekspedytowi za udzieloną pomoc, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 27 zł.

RAMAIA to rewelacja!!

Echa wojny pomnikowej w Wilnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wilno, 4 kwietnia.

W swoim czasie pisaliśmy obszernie o wojnie, jaka wybuchła pomiędzy dwoma pismami „sanacyjnymi“, „Słowem“ i „Kurjerem Wileńskim“, na tle sprawy pomnika Adama Mickiewicza. Doszło do bardzo ostrej wymiany zdań oraz szeregu spraw honorowych, urozmaicanych rękoczynami w cukierni Rudnickiego. Literacki światek „sanacyjny“ podzielił się na dwa wrogie obozy, gotowe walczyć ze sobą do ostatniej kropli krwi.

Wreszcie sprawa znalazła się w sądzie i przed paru miesiącami wileński sąd okręgowy rozpoznał dwie sprawy: jedną z oskarżenia b. dyrektora Radja Polskiego w Wilnie, p. Hulewicza, przeciwko redaktorom „Słowa“ J. Wyszomirskiemu i T. Pasikowskiemu, zaś drugą z oskarżenia p. Stanisława Mackiewicza, naczelnego redaktora „Słowa“ przeciwko literatom wileńskim pp. Łopalewskiemu, Arcimowiczowi i Bujnickiemu.

W pierwszym z tych procesów redaktorzy „Słowa“ zostali uniewinnieni, a w drugim zapadł wyrok symboliczny, gdyż skazujący literatów wileńskich na karę 5 zł grzywny i tygodniowy aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Od wyroków tych odwołał się p. Hulewicz oraz skazani literaci. Wczoraj właśnie sąd apelacyjny obie sprawy rozpoznał.

Na pierwszy ogień poszła sprawa ze skargi p. Mackiewicza, przyczem, uzupełniając przewód pierwszej instancji, sąd apelacyjny ogłosił pismo prof. W. Jasińskiego, superarbitra, w głośnym dziś na całą Polskę sądzie honorowym o karykatury p. F. Dangla.

Oskarżonym chodziło o udowodnienie, że nie same rysunki, lecz przedewszystkiem podpisy pod nimi, uwielbione czci p. Hulewicza, stały się powodem dyskwalifikacji p. Dangla, a następnie protestu literatów wileńskich przeciwko metodom, stosowanym przez „Słowo“, za które ponosi odpowiedzialność p. Mackiewicz, pozwalający sobie na niedopuszczalne chwyt w polemice prasowej. Pismo prof. Jasińskiego wykazywało właśnie, iż wyrok sądu wcale nie opierał się na podstawie trzech karykatur, które poniżej posłużyły p. Mackiewiczowi za temat do ankiety p. t. „Czy karykatura może być oszczerstwem?“ Obrona domagała się ponadto przesłuchania znanej na terenie Wilna poetki, p. Wandy Dobaczewskiej na stwierdzenie nieprawdliwości oświadczenia p. Mackiewicza, iż p. Dobaczewska nie solidaryzowała się z oskarżonymi literatami. Sąd jednakże wniosek ten odrzucił.

Adw. Szyszowski, który popierał oskarżenie z ramienia p. Mackiewicza, domagał się ukarania oskarżonych i dowodził niesłuszności interpretacji wyroku sądu honorowego przez jego b. przewodniczącego prof. Jasińskiego.

Obronę wnosili adwokaci Olechnowicz i Węślawski.

Na uwagę zasługuje przemówienie adv. Węślawskiego; niezwykle mocno napiętnował on metody „Słowa“, w szczególności jego naczelnego redaktora p. Stanisława Mackiewicza, który przybiera rolę cenzora, nie mając po temu żadnych danych. Panowie ze „Słowa“ nie szczerzą czei innych, sami natomiast uchylają się od odpowiedzialności za swe czyny, nawet wówczas, gdy przybierają one formy niebywałej naganki.

Sąd po dłuższej naradzie, przychylił się do wniosku obrony, wszystkich trzech oskarżonych uniewinnił. Stwierdził przez to, iż pomawiając p. Mackiewicza o wykrętne wprowadzanie w błąd opinii publicznej, działali zgodnie z istotnym stanem rzeczy.

W drugim procesie obrona i oskarżenie zamieniają się miejscami.

Tym razem przy stole oskarżycieli prywatnych zasiadli adwokaci Węślawski i Bagiński, występujący z ramienia p. Hulewicza, zaś na ławie obrońców zajął miejsce adv. Szyszowski, broniący redaktorów Wyszomirskiego i Pasikowskiego. Jak wiadomo, chodziło o szereg artykułów w „Słowie“, w których p. Witolda Hulewicz nazwano „tumanem“, „do niczego“, „atletykiem“, „trąbą jerychońską“

i. t. p. Zarzucano też p. Hulewiczowi podszywanie się pod tytuł doktora i nieprawne podawanie się za absolwenta uniwersytetów poznańskiego i wileńskiego.

Uzupełniając przewód I-ej instancji oskarżyciele prywatni sprowadzili na rozprawę w charakterze rzeczoznawcy, dziekana wydziału humanistycznego, prof. Otrębskiego, który stwierdził, że p. Hulewicz, wbrew twierdzeniom „Słowa“, miał jednak prawo podawać

się za absolwenta obu tych uniwersytetów.

Oskarżyciele znowu poddali druzgocącej krytyce metody, stosowane przez „Słowo“, skoro chodziło o zwalczanie niemilego sobie człowieka. Obrona zaś starała się dowieść słuszności zarzutów, stawianych p. Hulewiczowi, przyczem adv. Szyszowski podawał w wątpliwość zarówno dokumenty, pochodzące od władz wojskowych, jak i z uniwersytetów.

Sąd uchylił częściowo wyrok sądu okręgowego, skazując na ten raz redaktora odp. „Słowa“, p. Pasikowskiego, na 100 zł grzywny i 2 tygodniowy aresztu za zniesławienie w druku p. Hulewicza. Wyrok został zawieszony. Red. Wyszomirski został ponownie uniewinniony.

W ten sposób zakończony został głośny spór w wileńskiej rodzinie „sanacyjno-literackiej“. Czy nastąpi jednak w tym zacnem gronie zgoda, bardzo wątpimy. K.

Ryby

w gospodarstwie domowym i państwowem

Z okazji tygodnia propagandy spożywania ryb, zamieszczamy poniżej interesujące uwagi wybitnego ichtjologa polskiego, profesora dr. E. Schechтеля z Poznania:

Polacy, niestety, jadają niewiele ryb. Może przyczynił się do tego brak bliźszego, przez dłuższy czas, kontaktu z morzem, a w większej mierze prawdopodobnie mała skłonność naturalna do spożywania ryb, pewne uprzedzenie, względnie nieznanomość wartości tego pokarmu. Zjadamy rybę tradycyjnie na wilję, a poza tem bardzo rzadko. „Szary człowiek“ zarzuca, że zjadłszy „kawalek mięsa“ czuje się nasyconym, natomiast po rybie „jeszczeby coś zjadł“. Jest w tem coś prawdy o tyle, że uczucie nasycenia zależy od stopnia napalenia żołądka w pewnym czasie i od pracy wykonanej przez mięśnie żujące. Tymczasem rybę musi się jeść, ze względu na ości, bardzo powoli, a mięśnie żujące są przytem prawie „bezrobotne“. Ale ten brak uczucia nasycenia nie jest dowodem, że ryby są mało pożywne.

Pragnę podnieść z naciskiem, że rozmaite gatunki ryb są naogół bogatsze w najcenniejsze składniki mięsa, jak białko i tłuszcz, niż rozmaite gatunki zwykłego „mięsa“, wołowego, cielęcego, wieprzowego, baraniego i t. p. Białka z reguły zawierają ryby w stanie surowym conajmniej tyle, a często znacznie więcej, niż wymienione gatunki mięsa, a mianowicie od 17—21 proc. (szczególnie bogate są w białko gatunki rodziny śledziowatych, jak np. śledź, szprot), a co do tłuszczu, choć są gatunki bardzo chude, jak np. przedewszystkiem szupak (mniej niż 1 procent), to z drugiej strony wiele jest gatunków bogatych w tłuszcz i zawierających go do 15 proc. w dobrej kondycji (łosoś, śledziowate, karp tuczony) a nawet wyjątkowo więcej (węgorz). Widzimy więc, że i w surowym stanie ryby nie tylko nie ustępują w niczem co do składu chemicznego, zwyczajnym gatunkom mięsa, ale je, choć nieznacznie, przewyższają.

Następnie, za wyjątkiem bardzo tłustych gatunków, ryby są bardzo lekko strawne, znowu lżej niż gatunki zwykłego „mięsa“ i są podawane słusnie, jako jeden z pierwszych pokarmów, dla ozdrowieńców.

Przedwczesnym byłoby dziś, gdy sprawa witamin w „mięsie“ jest wogóle jeszcze bardzo słabo znana, wyciągać stąd jakieś wnioski porównawcze co do ryb, które są jeszcze mniej pod tym względem zbadane, ale chciałbym zwrócić uwagę na jeden ważki szczegół. Ryby były jednym z głównych pokarmów człowieka od bardzo dawnych czasów, ginących w mroku tysięcy, kiedyto człowiek żył tylko tem, co zbierał, czy upolował na ziemi lub w wodzie. Niewątpliwie więc są w nas dziedzicznie utrwalone pewne przystosowania do tego pokarmu i odwrotnie pewne zapotrzebowania ważnych dla fizjologii odżywiania materij, zawartych w tym pokarmie.

Ryby w przeróbce przemysłowej nabierają jeszcze większej wartości odżywczej, gdyż np. wędzone tracą wiele wody, a procentowo zawierają więcej białka i tłuszczu. Jeżeli w stanie surowym zawierają od 70—80 proc. wody, to wędzone zawierają zwykle tylko około 50 proc. wody, a za to do 30 proc. białka i tyleż, a czasem nawet więcej tłuszczu. Są przytem badacze, którzy twierdzą, że ryby wędzone są lżej strawne niż świeżo przyrządzane.

A ekonomika spożycia ryb? Niektóre gatunki ryb są bezkonkurencyjnie tanie i wartościowe w spożyciu. Proszę zważyć np. taką pospolitą rzecz, jak szprot. Obecnie kosztuje u nas wędzony szprot 60 gr za 1 kg., a zawiera około 30 proc. białka i 20 proc. tłuszczu (zależnie znowu od jakości surowca), zawiera więc około dwa razy tyle najcenniejszych materij, co zwykle gatunki mięsa, a cena jest przytem niezwykle niska, o połowę niższa, niż najtańszych gatunków mięsa. Inne śledziowate, jak śledź np. solony jest jeszcze tańszy, w innej postaci, jak wędzony (pikling), nieco droższy od szprota, ale zawsze jeszcze bardzo tani, a bardzo pożywny. Są też śledziowate słusnie udziałem najszerszych mas, jako pokarm bardzo pożywny, bardzo tani i bardzo smaczny.

Ryby słodkowodne? Tu sprawa gorzej się przedstawia, gdyż są one u nas znacznie droższe, niż „mięso“ i droższe przeważnie niż w innych krajach Europy. Jeżeli dziś „mięso“ kosztuje od 1.10—1.80 zł za kg., to na ryby żywe, szlachetniejsze o przeciętnej cenie 2.40 zł za 1 kg. mniej jest naturalnie amatorów. Choć dotąd na hyperprodukcję ryb słodkowodnych w gospodarstwie stanem nie mogliśmy narzekać, to w ostatnim sezonie zimowym sprzedaży dały się jednak zauważyć pewne trudności w zbyciu, nie wskutek nadmiaru podaży, lecz z powodu nieco za wysokiej stosunkowo ceny. Nieubłagane prawo kryzysu i tu przypomina, że nie czas na towary zbytkowe. Mojem zdaniem, należy też obniżyć nieco cenę tych ryb i dostosować do cen mięsa, z którymi ryby muszą być zawsze w pewnym stosunku. Wówczas „szary człowiek“ zje rybę nie tylko na wilję, ale często w dzień postny inny, a spożycie odrazu się znacznie podniesie. Będzie wówczas można podnieść wytwórczość przez większą intensywność gospodarki i osiągnąć nawet większą rentowność, w myśl zasady: przy niższej cenie, przez większy obrót, większa rentowność.

W gospodarstwie państwowem pozycję ryb tak można scharakteryzować: w dziale ryb słodkowodnych pokrywamy swe zapotrzebowanie wewnętrzne, a drobny wów, przeważnie graniczny, równoważy się takimiż wywozem. Co do ryb morskich, w olbrzymiej przewadze śledzia, to wwozimy go rocznie za kilkadziesiąt milionów złotych. Śledziowi, ze względu na jego taniost i wartość spożywczą, nie możemy niczego przeciwstawić z wytwórczości wewnętrznej kraju: możemy tylko myśleć o zdobywaniu go samemu na tych terenach, gdzie inni go łowią i potem nam sprzedają. Nie jest to niewykonalne i poważnie myśli się u nas o tem w sferach rządowych i społecznych, łącznie z chwalebna i owocną akcją opieki nad naszym rybactwem morskiem przybrzeżnem.

Lecz sprawa nie jest łatwa. Jesteśmy w naszym dalekim kąci Bałtyku bardzo oddaleni od głównych terenów połowów masowych śledzia i innych ryb morskich, zaś sam Bałtyk, jak wiadomo, jest ubogi w ryby, wszystkie gatunki tu występujące są karłowate, jedynie szczęśliwym zbiegiem posiadamy odcinek brzegu specjalnie bogaty w szprot. Przy tem od-

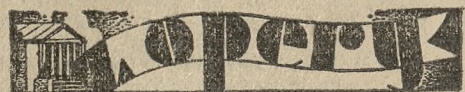
SZUKAMY JAZZBANDZISTKI

Przedwzięte odbywały się już konkursy; piękności — tańca — śpiewu itd. Jednakże konkursu gry na jazzbandzie i to dla pań jeszcze nie było. — Otóż w sobotę, 6 kwietnia 1935 r. w sali Kawiarni „Pod Kaktusem“ Pl. Wolności 14a (obok Banku Zw. Spółek Zarobkowych) odbędzie się pierwszy w Europie konkurs gry na jazzbandzie dla pań (panowie wykluczeni). Panie, które mają zamiłowanie do bębna ubiegają się o tytuł Miss Jazz 1935 r. — Wyznaczono 3 wspaniałe nagrody. I. obraz-grafika lub drzeworyt, II. Szampan, III. przybory kosmetyczne. — Laureatka konkursu może wystąpić w radjo z własnym koncertem. — Orkiestra jazzowa sławnego kapelmistrza Józefa Ihma i inne atrakcje. Początek o 9.30 wiecz. Dalsze szczegóły jutro w prasie. Zapisy kandydatek przyjmuje kasa bezpłatnie. Czysty zysk na Tow. Pom. S. B. i U.

zg gzilr

daleniu od terenów masowych połowów trudno nam będzie konkurować z starymi państwami morskimi i rybactwami, które tereny te mają w pobliżu. Ale należy z drugiej strony przypomnieć, że jeszcze niebardzo dawno temu Niemcy były w tem samem mniej więcej położeniu, co my obecnie, a jednak potrafiły przez wytrwałe wysiłki wspaniale rozbudować swą flotę rybacką i uniezależnić się od innych. Byli znacznie bliżej terenów połowu.

PROF. DR. E. SCHECHTEL.



„KOCHANY AUGUSTYNEK“

operetka w 3 aktach L. Falla

Każdy bywałec Teatru Wielkiego wie o tem dobrze, że nie można wymagać, aby wszystko, co się dzieje na scenie operetkowej, było koniecznie wzorem logiki i sensu. Natomiast nieodzowny w operetce jest humor sceniczny i muzyczny, żywa akcja łącznie ze stroną widowiskową. Otóż niewszystkim tym zaletem może sprostać „Kochany Augustynek“. Przedewszystkiem szwankuje akcja rozwleczona z nadto przez librecistę i kompozytora, choć ten ostatni niewiele ciekawego ma do powiedzenia (wyjąwszy zgrabny walczyk w II akcie). Cała historia wraz z perypetiami małżeńskimi oraz qui-pro-quo księżniczki i pokojówki dałaby się zmieścić w ramach dwóch aktów. Tekst cprawda niemają zyskał w nowem poetyckim opracowaniu p. Gerzabka i zaopatrzone został w aktualne dowcipy o lokalnem zabarwieniu, jednak ładna szata zewnętrzna nie może wyrównać wad, na które operetka cierpi już od urodzenia. Niejedno wszakże możnaby naprawić przez opracowanie sceniczne, przez żywe tętno operetkowe, które powinno pulsować o wiele szybciej, niż to widzeliśmy na premierze. Zółwi krok miał zwłaszcza akt pierwszy, który poza tem dużych wymaga skrótów. Widać było, że operetkę spreparowano ad hoc, prawdopodobnie przy niewielu próbach i bez wielkiego zapалу ze strony artystów. Przytem p. Buchwald powinien stanowczo więcej popracować nad sobą i nad partyturą, zanim stanie za pulpitem kapelmistrzowskim. W przeciwnym razie orkiestra wojskowa na scenie II aktu byłaby dla niego nielada konkurencją.

Najwięcej temperamentu wnosi jak zwykle p. Kaupówna i dalej p. Kisielewska, która w efektywnych toaletach wyglądała uroczo. W zespole męskim prym wiodą p. Szpinger (który jest bodaj największą atrakcją całego spektaklu) oraz niezawodny zawsze p. Cirin. Pozostałe partie schodzą na plan dalszy jako niezawsze szczęśliwie dobrane. Wykonali je z mniejszem lub większem powodzeniem pp. Granowski, Kaden (sympatyczna postać kamerdynera), Sendecki, Kopczyński, Chomentowski i in. Nie ulega wątpliwości, że dalsze przedstawienia zdolają wyrównać niedomagania premieri, jednakże przydałyby się obok tego dodatkowe próby. Bo tylko w wyjątkowo efektownym wykonaniu „Augustynek“ może liczyć na to, że będzie kochany także przez publiczność.

Dr. Z. SITOWSKI

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w piątek po raz pierwszy świetna farsa Tristan Bernarda „Dwie kaczki“. Przedstawienie zakupione przez Komitet Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu. W sobotę premiera prasowa tej niezmiernie dowinnej farsy. Obsada stanowią pp. Orszańska, Brylińska, Porębska, Jaworski Peliński, Fiszer, Szapłowski i inni. Reżyseruje A. Bystrzyński.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Brak twórczego programu gospodarczego

B. min. przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski wygłosił ostatnio na posiedzeniu Rady Związku Iz i Organizacji Rolniczych referat p. t. „Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego”, który wśród stołecznych kół gospodarczych wywołał żywe echo. Przemówienie inż. Kwiatkowskiego odznaczało się istotnie nie tylko głębią ale i śmiałością ujęcia tematu.

Oto jeden z czołowych przedstawicieli obozu pomajowego, najbliższy bodaj współpracownik Prezydenta Rzeczypospolitej i długoletni minister przemysłu i handlu stwierdził w swoim referacie, że Polska cierpi na brak twórczego programu gospodarczego. W słowach p. inż. Kwiatkowskiego znalazły pełne potwierdzenie zarzut kierowany od dawien dawna przez Obóz Narodowy pod adresem „sanacji”, że nie ma ona programu społeczno-gospodarczego poza swoim planem deflacyjnym, który w najlepszym razie może na krótką metę zapewnić Polsce wegetację z dnia na dzień. Tymczasem, jak wyraża się B. min. Kwiatkowski, przy pozornym spokoju na powierzchni, „...cała podziemna atmosfera drga postulatami programu, a choćby tylko zaczynają myśli twórczej, myśli budzącej wiarę i nadzieję w lepszą przyszłość”.

Jakież zadanie miałyby spełnić taki program? „Zadaniem naczelnym naszym — odpowiada mówca — jest obudzenie milionów naszych obywateli, wegetujących dziś poza granicami cywilizacji XX wieku, do pełnego życia, do pracy, do konsumpcji, gdyż wszelki idealizm, który pomija zagadnienie chleba i dobrobytu, wszelka mocarstwowość, która się opiera na nędzy mas... jest bezwartościowym frazeosem”.

P. inż. Kwiatkowski nie wysuwa szkieletu programu gospodarczego. Ogranicza się do wskazania na trzy elementy metodyczne reformy. Mianowicie proponuje powołanie do życia Naczelnej Izby Gospodarczej, która winna stać się terenem wypracowania tezy i zasad gospodarki „organicznej”. Następnie domaga się utworzenia „Sądu Cennikowego”, który rozstrzygałby sporne kwestje z zakresu dochodu społecznego. Wreszcie proponuje opracowanie planu robót publicznych i inwestycyjnych, obliczonego na szereg lat, a więc czegoś w rodzaju „płatilek”. Wszystko to razem wzięte, miałyby stanowić zaczątek programowej akcji, zmierzającej do stopniowej przebudowy struktury społecznej Rzeczypospolitej.

Głos p. Kwiatkowskiego jest znamienity. Świadczy on, że wartościowsze

Krótkie informacje gospodarcze

- Czechosłowacja ma udzielić Z. S. R. kredytu handlowego w wysokości 250 milj. koron. Z sumy tej 150 milj. koron udzieli przemysł, który otrzyma zamówienia sowieckie, banki zaś na podstawie specjalnych zobowiązań sowieckich pokryją pozostałą sumę.
- Rumuńskie ministerstwo handlu przygotowało projekt ustawy, na mocy której wszystkie kartelety będą podlegały kontroli państwowej.
- Wprowadzenie w życie monopolu tytoniowego w Bułgarii nastąpi 31 maja b. r.
- W Amsterdamie toczą się rokowania o zakup przez Rosję Sowiecką 20 handlowych okrętów holenderskich.
- Rząd Luksemburga, licząc się z wpływem dewaluacji belgi, wydał b. stanowcze zarządzenia w celu utrzymania dotychczasowego parytetu franka luksemburskiego.
- Do Rzymu przybyła delegacja polska do przeprowadzenia polsko-włoskich rokowań gospodarczych.
- W madryckich kołach finansowych poważnie liczą się z dalszą dewaluacją pesety. Sfery te twierdzą, że jest to najlepszy sposób obrony hiszpańskiego handlu zagranicznego.
- Rząd hiszpańskiego wprowadził nowe ograniczenia przy przywozie wełny, celulozy, jelit, rogów, skór bydłych i końskich oraz kazeiny.
- W r. b. ma być rozpoczęta budowa wielkich zakładów hutniczych w okolicy Czeliabińska na Uralu.
- Rok budżetowy 1934-35 W. Brytanji wykazuje przy zamknięciu poważną nadwyżkę w wysokości 7.562 tys. funtów. Jest to duży sukces gospodarki finansowej Anglii.
- W Stanach Zjednoczonych A. P. zniesiono kontywentowanie importu napojów alkoholowych.

jednostki z pośród obozu pomajowego odczuwają boleśnie brak myśli twórczej w „sanacyjnej” polityce społeczno-gospodarczej. Brak ten odczuwa, jak sami przyznają, całe społeczeństwo aż

Sytuacja gospodarcza Niemiec w oświetleniu francuskim

„L'Information” zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika z Berlina na temat niemieckiej sytuacji gospodarczej i finansowej.

Pismo twierdzi, że obecna sytuacja gospodarcza Niemiec ulegnie w wielu względach dalszemu pogorszeniu. Przedewszystkiem przestają już dawać się odczuwać skutki wielkiego programu robót publicznych, który doprowadził do poważnego spadku bezrobocia. Przyznał to sam dr. Schacht w niedawnym przemówieniu. Dlatego też dr. Schacht, który swego czasu zmuszony był do rezygnacji ze swej dawnej polityki masowego eksportu, obecnie znów doradza przemysłowcom, aby starali się eksportować i przyrzeka ułatwienia w tym względzie. Widząc, iż nie da się już dalej regulować sum, należnych za import, przy pomocy gry układów clearingowych, dr. Schacht pragnie znaleźć dewizy przez ożywienie eksportu. Niemcy powracają więc do stosowania dumpingu handlowego przez udzielanie dużych premij eksportowych, równocześnie zaś Rzesza zagrozi państwom, od których spowa-

do jego warstw najgłębszych. „Atmosfera drga postulatami programu”...

Dobry to znak dla Obozu Narodowego, który w swoim programie odbudowy posiada wielkie w swej jasności i prostocie wskazania, jak ukształtować gospodarczą i społeczną przyszłość narodu.

dza surowce, że zaprzestanie zakupów, jeśli nie otrzyma specjalnych ułatwień.

Polityka ta wywoła, oczywiście, szybkie i prawie jednoczesne podwyższenie taryf celnych w innych krajach, a jeśli chodzi o zapłatę — to odmowę wszelkiego kredytu. Można przypuszczać, że finansowanie zakupów niemieckich zagranicą zostanie sparaliżowane za 5-8 miesięcy. Należy jednak liczyć się z tem, że rząd niemiecki będzie się starał wyczerpać wszelkie dostępne mu środki, i w tym celu np. zawiesi obsługę tych należności, których tranfer jeszcze jest dokonywany, jak pożyczek Dawesa i Younga.

Rząd niemiecki może się pozatem uciec do mobilizacji kredytów prywatnych i do przymusowej pożyczki. Te rozpaczliwe środki nie mogą jednak wystarczyć na długo. Osoby dobrze poinformowane przypuszczają, że przy obecnym rytmie zakupów, czynionych zagranicą, Niemcy mogą wytrzymać jeszcze rok, ten zaś okres czasu jest Niemcom niezbędny do ukończenia zbrojeń.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Oslabienie florena holenderskiego**, które ujawniło się od szeregu dni, przybrało przedwczoraj na siłę, w dniu wczorajszym zaś jeszcze nieco się pogłębiło. Powody osłabienia florena holenderskiego tkwią zasadniczo w wysokim poziomie cen w Holandji i w stosunkowo małym zaawansowaniu procesów dostosowawczych — deflacyjnych. Na tem tle powstała, aktywna już od dłuższego okresu czasu, propaganda dewaluacyjna, reprezentowana w Holandji przez liczny i dość wpływowy obóz. Dewaluacja belgi mogła wpłynąć w kierunku ożywienia propagandy za dewaluacją, co z kolei wywołało pewną ucieczkę kapitałów. Ponieważ Holandia odgrywała często rolę „przytulku” dla poszukujących bezpiecznego schronienia kapitałów zagranicznych, ucieczka tych kapitałów może spowodować pewne trudności. Należy jednak przypominieć, że pozycja techniczna florena holenderskiego jest mocna i że swego czasu potrafił on oprzeć się jeszcze silniejszym atakom spekulacji. Z pozostałych dewiz na zanotowanie zasługuje zwykła funta. Wzmocnił się również dolar. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

(k) **Poważny wzrost wywozu żyta w marcu**. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz zbóż w marcu rb. przedstawiał się następująco (w tonnach — w nawiasie dane za luty rb.): pszenica — 3.390 (610), żyto — 72.198 (17.601), jęczmień — 14.704 (26.893), owies — 6.266 (6906). Wywóz żyta wykazał zatem w marcu olbrzymi wzrost w porównaniu z lutym. Pszenicy wywieziono również znacznie więcej, niż w poprzednim miesiącu. Natomiast spadł dość poważnie wywóz jęczmienia.

(k) **Zmiana taryfy czechosłowacko-polskiej**. W związku z pracami nad reformą taryfy towarowej P. K. P., która wejdzie w niedługim czasie w życie, zostanie również przerobiona czechosłowacko-polska taryfa związkowa na przewóz mięsa świeżego oraz żywych i bitych zwierząt. Celem uwzględnienia w nowym wydaniu taryfy uzasadnionych życzeń sfer zainteresowanych w eksporcie mięsa i zwierząt do Czechosłowacji, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu prosi o przesłanie uwag i wniosków, dotyczących układu oraz pożądaných zmian, jakoteż o podanie stacji, które należałoby włączyć do wyżej wspomnianej taryfy. Wnioski należy przedstawić do dnia 10 kwietnia 1935 r.

(k) **Przemysł szcztokarski organizuje się**. W Polsce istnieje kilkanaście mechanicznych wytwórni szcztok i pendzli, które obsługują większą część rynku krajowego. Poza tem przyczynia się do zaspakajania rynku krajowego kilkudziesięciu rzemieślników, wreszcie istnieje jeszcze drobny przemysł chałupniczy, pracujący z własnej inicjatywy lub na zamówienie kupców. Łączna wartość wytwórczości szcztok wszelkiego rodzaju oraz pendzli obliczana jest na 6 milj. zł. Dwa największe zakłady znajdują się w Bielsku. Produkują one trzecią część całego zapotrzebowania rynku. Przemysł szcztokarski był dotychczas niezorganizowany. Ostatnio jednak przejawia się dążenie do utworzenia organizacji zawodowej, dla wspólnego zwalczania importu, który stanowi 10-15 proc. rozmiarów produkcji krajo-

wej oraz do solidarnej pracy nad uporządkowaniem rynku. Do depresji cen i chaotycznej konkurencji przyczynia się praca więźniów, zakładów ociemniałych i t. p. instytucji opiekuńczych i wreszcie praca chałupników. (l)

(k) **Komunalny Bank Kredytowy na posuszanie**. Na ostatnim zjeździe Kom. Zw. Kredytowego w Poznaniu, uchwalono przeznaczyć z zysku Kom. Banku Kredytowego kwotę 100 tys. zł na cele społeczne, z tego zaś 50 tys. zł na pomoc dla rolników, dotkniętych klęską posuchy w Wielkopolsce. (AZ)

(k) **Na placu zicmie zechodnie na ubezpieczalnie społeczne?** Wpływy z tytułu składek i odsetek zwłoki w czasie od 1 stycznia do 31 października 1934 r., a więc za okres 10 miesięcy ubiegłego roku wynosiły w ubezpieczalniach społecznych działających na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego kwotę 23 143 085 zł. Z kwoty tej na poszczególne ubezpieczenia przypadają następujące sumy: od ubezpieczenia na wypadek choroby — 8 110 030 zł, na ubezpieczenie emerytalne

Z prasy gospodarczej

Reklama własnej wytwórczości — podstawą samodzielności gospodarczej

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Przemysłowo-Handlowego”, czasopisma poświęconego obronie polskiej wytwórczości, we wstępnym artykule p. t. „Chcemy zamorskich kolonii, a sami jesteśmy kolonją dla cudzoziemskiego przemysłu” znajdujemy ciekawe uwagi o ekspansji wytwórczości obcej.

Pismo na wstępie stwierdza z radością, że w społeczeństwie polkiem upowszechnia się coraz bardziej idea posiadania własnych kolonii, któreby mogły stać się terenem ekspansji gospodarczej Polski. Niestety, nasza wewnętrzna rzeczywistość gospodarcza zmusza do smutnych refleksyj.

„Cóż z tego — pisze autor — że zaczynamy marzyć, a nawet domagać się terenów eksploatacyjnych dla polskiej przedsiębiorczości gospodarczej, kiedy do obecnej chwili Polska sama jakby jest i staje się coraz bardziej terenem prawdziwej kolonialnej eksploatacji, uprawianej przez cudzoziemski przemysł i zagranicznych kapitalistów”.

Autor dalej stwierdza, że

„...pod względem gospodarczym jesteśmy kolonją w pełnym tego słowa znaczeniu, a niezliczone tego dowody w postaci reklam i towarów obcych widzimy w prasie, na ulicach, w pociągach czy tramwajach, w kinach, czy choćby wewnątrz niemal każdego bez wyjątku sklepu... Cała Polska wzdłuż i wzerz zarzucona jest dosłownie reklamami przeróżnego przemysłu cudzoziemskiego”.

Trzeba corychlej zdobyć pełną świadomość, które towary stanowią import przemysłu zagranicznego, któ-

robotników 4 853 972 zł, na ubezpieczenia pracowników umysłowych 7 381 522 zł, na ubezpieczenie od wypadków 2 797 561 zł. Przepisy składek i odsetek zwłoki wyniosły w tym okresie znacznie więcej, a mianowicie kwotę 33 311 242 zł. Rzeczywiście więc wpływy były o ca. 10 milj. mniejsze; w ten sposób znów stan zaległości znacznie powiększył się. Udział województwa poznańskiego we wpływach wyraża się cyfrą 15 429 371 zł, pomorskiego zaś 7 723 614 zł. Zakładów pracy i obowiązkowo ubezpieczonych było w październiku 1934 r. na terenie obu województw 59 278 zakładów pracy, a ubezpieczonych ogółem 269 916 z czego na robotników przypada 220 061, na pracowników umysłowych zaś 49 855 osób. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Sprawy finansowe w Luksemburgu a unja celna belgijska - luksemburska**. Naskutek mniejszej dewaluacji franka luksemburskiego od franka belgijskiego, rząd luksemburski został upoważniony do emisji nowych banknotów do wysokości 20 milionów franków. Zmiany statutów monetarnych w niczem nie datką unji gospodarczej, łączącej Luksemburg i Belgię.

(z) **Bicie monet złotych we Francji**, o czem donosiliśmy w wyd. porannem „Kurj. Pozn.” z dnia 4 bm., obliczone jest na efekt psychologiczny, jako podkreślenie mocnej woli rządu utrzymania integralnego złotego parytetu.

(z) **Różniczkowe traktonie krajów zagranicznych przez Stany Zjednoczone**. W związku z podpisaniem traktatu handlowego między Belgią a Stanami Zjednoczonymi, który wejdzie w życie z dniem 1 maja rb., prezydent Roosevelt zapowiedział różniczkowe traktowanie krajów trzecich pod względem ulg celnych, przyznanych Belgji. Wszystkie kraje zagraniczne mają być podzielone na 3 grupy. Dla pierwszej grupy stosować się będą wszystkie cła konwencyjne, przyznane Belgji. Kraje drugiej grupy korzystać będą ze zniżek celnych na przeciąg 6 miesięcy, dla krajów trzeciej grupy zniżki konwencyjne obowiązywać będą tylko na okres 30 dni, licząc od daty wygaśnięcia zawartych z temi krajami układów handlowych. Według dotychczasowych wiadomości, do grupy drugiej zostały zaliczone: Kanada, Holandia, Hiszpanja i Szwajcaria, do grupy trzeciej zaś — Niemcy, Danja, Włochy i Portugalia.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Rocznik statystyczny stol. m. Poznania za lata 1933-1934”**. Nakład Zarz. Miejsk w Poznaniu. Poznań 1935, str. 96. Wydany obecnie „Rocznik” jest kontynuacją poprzednich tego rodzaju wydawnictw, dostosowany jedynie do warunków, w jakich znajduje się obecnie życie gospodarcze. W celu szerszego uwzględnienia danych o znaczeniu gospodarczym wprowadzono obecnie po raz pierwszy zestawienie powierzchni upraw i wysokość plonów ziemiopłodów w gospodarstwach rolnych oraz dane o ilości zwierząt gospodarskich na terenie m. Pozn. Rocznik wyczerpuje całość najważniejszych zagadnień, ujmowanych statystycznie.

re są wyrobami „krajowymi” firm zagranicznych, a wreszci, które są wyrobami polskimi. Autor twierdzi, iż w dziedzinie obrony polskiej wytwórczości duży udział mogą

... pp. kupcy, którzy nie powinni dawać pozwolenia przedstawicielom i agentom firm cudzoziemskich na tapetowanie swoich sklepów i wystaw reklamami zagranicznymi... kupiectwo powinno zalecać i sprzedawać wyroby przedewszystkiem polskie. Do tego celu kupcy powinni się energicznie dopominać od polskich przemysłowców ładnych, estetycznych reklam dla przystrajania swoich sklepów i wystaw”.

Omawiając udział najpotężniejszego czynnika propagandowego, a mianowicie — reklamy prasowej, autor z dużą trafnością potwierdza fakt, iż

„Administracje dzienników wszelkich kierunków zarabiają dziś w działach reklamowych niemal wyłącznie od firm cudzoziemskich”.

„Wytwórcy polscy — konkluduje autor — muszą sobie uświadomić, że miejsca zajmowane dziś przez reklamy cudzoziemskich wyrobów — winny być przeznaczone dla polskiej wytwórczości, która nie powinna pozwalać spychać się na ostatnie szare miejsce...”

Tej ostatniej myśli trudno odmówić słusznosci. Konsument krajowy musi widzieć o istnieniu polskich wytwórni i o ich wytworach. Ly móc z nich korzystać. Wytwórczość polska musi wyzbyć się nieporadności w wysiłkach opanowania rynku krajowego i pójść zdecydowanie po drodze wypierania reklam zagranicznych usilną propagandą własnej wytwórczości.



Jak donosiliśmy, w Londynie odbyła się niezwykła manifestacja przeciw karze śmierci. Burzliwe sceny manifestacji, której inspiratorem była przywódczyni kobiet londyńskich van der Kist, rozegrały się przed bramą więzienia Wandsworth (na zdjęciu), na którego dziedzińcu odbywała się właśnie egzekucja.

Ślady arktycznych tragedii

Ekspedycje arktyczne, urządzone ostatnio corocznie przez Związek Sowieców, natrafiają często na różne ślady, które oświetlają tragiczny los zaginionych wypraw polarnych. Pod tym względem największe sukcesy wykazuje ostatni rok polarny.

Załoga, zmuszona na przylądku Czelnjuskina, udala się psim zaprzęgiem do zatoki Maud, gdzie przed 15 laty przebyli zimę towarzysze Amundsena, którzy wybudowali tam małą chatę. Chata ta znaleziona została napol zburzona. Wyprawa znalazła jeszcze beczki, rozbite prawdopodobnie przez niedźwiedzi polarnych, znaleźli sześć uprzęży dla psów, w pokoju mieszkalnym znaleziono stół, taburec, kanapę, szafę, szcztokę do włosów, młotek i ubranie nieprzemakalne. Przedmioty te należały zapewne do jednego z towarzyszy Amundsena, Knudsona lub Hessemowa. Na podłodze znaleziono też wizytówkę Hessemowa oraz notatkę z 15 października 1919. Dnia tego Knudson i Hessem opuścili chatę i piechotą udali się do Dicksonu. „W dobrym stanie opuszczamy to miejsce, — napisano w notatce — podróżującemu, który zawita do tej chaty, życzymy wszelkiej wygody”. Jest to ostatni list obu podróżników, bowiem wkrótce potem niedaleko rzeki Pasiny zginął Knudson, a cztery km przed celem podróży zmarł Hessem.

W rejonie wyspy Kosa znaleziono w listopadzie szczątki obcuzi Schmidta: drewniane beczki, kłody, czerwona chorągiew sukienka przybita trzema gwoździami do dwumetrowego odtłamu deski i dwie czarne olejowane szmaty.

Na wyspie Samotności, na której długo nikt nie przebywał, wyprawa „Szedowa” znalazła szczątki flagi łodzi motorowej „Eklips”, która w 1914 roku Otton Swerdrup udal się na poszukiwanie wyprawy Rusanowa. W rok później na tej wyspie szukano kamienia, o którym opowiadał Swerdrup; wówczas przypuszczano, że uczestnicy wyprawy „Elipsu” pomylili się i przebywali na innej wyspie — Isaczekowie. Jednak znalezienie flagi świadczy, że Swerdrup miał rację.

Najwybitniejszym odkryciem są, zdaniem badaczy polarnych, ślady po tragicznie zaginionej wyprawie Rusanowa. Znalazła je wyprawa, zorganizowana przez główną północną drogą morską w zatoce Tillo w pobliżu wybrzeża Tajmir, sześć mil od zimowej chaty Kolosowowych. Ośmnaście lat nikt nie wiedział o losach wyprawy Rusanowa. W roku 1913 Rusanow udal się na Szpicbergi, aby szukać tam łożysk węgla kamiennego. Wśród jego towarzyszy był i obecny dyrektor Instytutu Arktycznego, inż. górniczy R. L. Samojłowicz. Wyprawa podróżowała wielką łodzią żaglowo-motorową „Herkules”. Po ukończeniu prac na Szpicbergach pozostał Samojłowicz i geolog Swatosz, którzy potem wrócili na kontynent. Łódź jeszcze tego samego roku udala się w dalszą podróż. Dnia 31 sierpnia na stacji w Pomorskiej zatoce Rusanow pozostawił list, w którym napisał: „Wyspa Nadziej pokryta jest lodem. Idę w kierunku północno-zachodniego wybrzeża Nowej Ziemi. O ile łódź zostanie zniszczona, pójdę w kierunku najbliższych wysp Samotności, Nowosybirskiej lub Wrangla”.

Potem już nikt nic nie słyszał o losie wyprawy „Herkulesa”. Mijały lata, powracały wyprawy. Rusanow i jego towarzysze zniknęli bez śladu. Z Rusanowem zaginęła i jego żona, studentka Sorbony Julietta Jeanowa, oraz mąż Kuczyn, uczeń arktycznej wyprawy Amundsena. Dopiero w roku 1916 dopłynęła do tajmirskiego brzoza faszka z nową notatką Rusanowa z 13 czerwca.

Uplynęło osiemnaście lat. W ostatniej

kampanii polarnej w 1933, kiedy nie umilkło jeszcze echo tragedii „Czeljuskina” w listopadzie 1934 okręt głównej północnej drogi morskiej znajduje w zatoce Tillo fotograficzny aparat z kasetkami, górniczą busolą, nabojami i akta na nazwisko Popowa, który towarzyszył Rusanowi.

Niedaleko stąd, w pobliżu wybrzeża Tajmirskiego, wyprawa „Stalińska” znajduje pomiędzy wyspami Krawkowa i Rintnosa słup, obłożony kamieniami, z napisem „Herkules”. Wszystko zostało wyjaśnione. W pobliżu szczątki nart, nikielowe okucia beczek... Opodal pod pletwami rybiemi książka nawigacyjna jednego z członków wyprawy Rusanowa.

Dalsze odkrycia niewątpliwie rzucą snop światła na jedną z największych polarnych tragedii. St. Ogr.

Humor

w szkole powszechnej

W pewnej szkole powszechnej, we wsi, zaszytej głęboko w górach, zapanował nagle ożywiony ruch. Oto nauczycielka otrzymała od swej koleżanki, pracującej w sąsiedniej szkole, oddalonej o kilkanaście kilometrów, alarmującą wiadomość, która streszczała się w jednym tylko słowie: „przyjechał!” Kto? — zapytacie niewątpliwie... Ano, naturalnie inspektor szkolny.

Nauczycielka która oczekiwała inspekcji od szeregu dni, poczęła gorączkowo przygotowywać dzieci na przybycie gościa. „Nie znając dnia i godziny”, przygotowała materiał lekcyjny, przyczem starała się uwydatnić między innymi i to, że dziewczynki w domu zajmują się rozmaitymi okazami żywej przyrody. Więc Parania miała w domu kanarka, Ewka hodowała króliki, Fesia cieszyła się wiewiórką i t. d. A ty, zwracając się do Marysi, córki posterunkowego, czy masz w domu jakie „zwierzątka?”

— „A mam — odrzekła Marysia, — takie trzy śliczne kociaki, male, ślepe jeszcze, uszyłam dla nich poduszki ze szmatek, karmię je mleczkiem i t. d. Nauczycielka z wymownej ucienicy była bardzo zadowolona i zapytała, czy już je nazwała.

— „A jakże — odpowiada Marysia — nazwałam moje śliczne kociaki: „be-be-ki”. Nauczycielka z zadowoleniem przyjęła wiadomość i rezolutna Marysia kilkakrotnie opowiadać musiała dla wprawy o swych ślicznych „be-be-kach”.

Wreszcie nadeszła gorączkowo oczekiwana chwila. Zjawił się On. Lekcja plynie jak z płatka. Dziewczynki śmiało odpowiadają, jedna o kanarku, druga o królikach, trzecia o wiewiórce. Koncert z Marysią odłożyła nauczycielka na koniec.

— „No, a ty, Marysiu! — zagadnęła ją wreszcie — czy masz w domu jakie zwierzątka?”

— „A mam — odpowie rezolutna dziewczynka — takie trzy śliczne kociaki — i poczyną ku widocznemu zadowoleniu nauczycielki i inspektora opisywać swe pazurkowate pociechy i swe o nie starania. Inspektor słucha bardzo uważnie, znać, że mu się lekcja podoba; nauczycielka, obserwując inspektora, rośnie. I gdy Marysia już skończyła, chcąc uwięzić odpowiednio wrażenie, jakie swem płynnym opowiadaniem wywarła dziewczynka, rzuca pytanie:

— „A jak się nazywają twoje kociaki?” Dziewczynka rzuca szybko:

— „en-de-ki!”
Konsternacja w dusznej izbie szkolnej... inspektor aż podskoczył na krześle, nauczycielka stanęła, jak wryta...

— „Co ty pleciesz, Marysiu?” — mówi drżącym głosem...

— „A no — proszę pani — przytęsz-

nym głosem mówi na widok zmienionej sytuacji zatrwożona dziewczyna. — Kociaki dzisiaj przejrzały!”

— „Wszak mówiłaś, że nazywają się „be-be-ki”...”

— „Ale dzisiaj już widzą, nie są ślepe!” — rzuca płaczącym głosem biedna Marysia...

Inspektor przyciszonym głosem pyta nauczycielkę, czyją Marysia jest córką?... „Posterunkowego” — odpowiada za-pytana.

Tableau!... („Kurjer Lwowski”).

Największy okręt świata w ruchu

Z kilka dni wypłynie na morze z suchego doku, gdzie wmontowano mu śruby, największy okręt transatlantyki na świecie, francuska „Normandie”, o pojemności 79,000 tonn, na pokładzie której znajdzie wygodne pomieszczenie 3,300 osób, licząc w tem i załogę złożoną z 1,300 ludzi. „Normandie” rozpocznie teraz jazdy próbne, poczem 20. bm odbędzie pierwszą większą podróż przez Atlantyk z Havre'u, gdzie z tej racji odbędą się wielkie uroczystości. Pierwsza podróż gigantycznego okrętu poprzez Atlantyk z Havre'u do N. Jorku, wyznaczona jest na 29 maja rb., przyczem odrazu weźmie „Normandie” w podróż maksymalną szybkość w celu zdobycia „blekitnej wstęgi” oceanów i pobicia rekordu „szybkości”, który od dwóch lat należy do włoskiego parowca „Rex”. Kola oficjalne we Francji, oraz kompanja okrętowa przywiązują dużą wagę do pierwszych podróży „Normandie”, spodziewając się, że dzięki sile motorów, oraz najnowszym urządzeniom, okręt francuski zdobędzie dla Francji prymat pierwszeństwa na morzu. Aczkolwiek „Normandie” obliczona jest wyłącznie na zamożną klientelę pasażerską, gdyż posiada ona tylko kabiny pierwszej klasy i turystyczne, urządzone luksusowo, wszystkie prawie miejsca na okręcie zostały już wykupione. Pierwszą swą podróż odbędzie więc „Normandie” w obie strony ku pełnemu zadowoleniu głównego kasjera Compagnie Générale Transatlantique, który będzie mógł wydać polecenie wywieszenia w okienkach kasowych na Gare Maritime w Havrze rzadko oglądanego dzisiaj wiadomości: „Komplet. Wszystkie miejsca sprzedane”.

Największy aparat fotograficzny na świecie

W Starach Zjednoczonych jedna z czolowych fabryk aparatów fotograficznych zbudowała aparat przeznaczony do reprodukcji przy pomocy fotografii map lotniczych i morskich. Aparat waży 14 tonn a długość jego wynosi 10 metrów! Kosztowny ten aparat, albowiem cena jego wynosi 15 tysięcy dolarów, pozwala na fotografowanie map w naturalnych rozmiarach arkuszy, bez uciekania się do klejenia kilku kałków. Pozwoli to na obniżenie ceny map, oraz na większą dokładność w produkcji na dużą skalę.

Przyjaciółki.

— Twoja suknia, Elly, jest zbyt wy-cięta.

— Twoja również, Gladys, odsłania całą twarz.

Rok pracy miłosierdzia

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego z Paulo parafii św. Marcina, odbyło we wtorek walne zebranie w salce parafjalnej. Obrady zagała przewodnicząca stowarzyszenia, p. red. Kędzińska, zapraszając na przewodniczącego zebrania ks. prał. Taczaka. Po krótkiej modlitwie i odczytaniu pobożnych rozmyślań, przystąpiono do sprawozdań z rocznej pracy stowarzyszenia.

Sekretarka, p. radcz. Dziublicka odczy-

tała pięknie napisane sprawozdanie, dające żywy i barwny obraz wznoślej pracy charytatywnej, ofiarnie i z poświęceniem prowadzonej przez panie miłosierdzia. Liczby przytoczone w tem sprawozdaniu, tylko w części zilustrować mogą znaczenie miłosierdnego dzieła. Jego częścią istotną jest ten wkład osobisty, jaki dają doń ofiarnie panie czynne, odwiedzające swych biednych, sercem pokrzepiające ich w ciężkiej doli, dające im pomoc i otuchę moralną. Członkini liczy towarzystwo 329, w czem 52 panie czynne, reszta zaś panie datkujące. Panie czynne odbyły u swoich biednych 3,612 wizyt. Na żywność wydano ponad 6 tysięcy złotych; najważniejszymi pozycjami był chleb, węgiel i mieko, którego wydano przeszło półtora tysiąca litrów. Poza tem wydano przeszło 5 tysięcy obiadów i dokarmiano stale 17 dzieci. W wielu wypadkach panie pomogły bezrobotnym do znalezienia pracy i udzielały zapomóg do-różnych: na komorne, na lekarstwa, na ubranie itd. W okresie wielkanocnym urządzono dla biednych święconkę, kosztem 760 zł. wspierając 338 biednych Gwiazdkę na Boże Narodzenie rozdano 358 biednym. Do komunji św. stowarzyszenie ubrało 15 dziewczynek, a prócz tego panie ubrały własnym kosztem 3 dziewczynki. Nieujęte w liczby są zapomogi, udzielane biednym w ubraniach, ofiarowanych i zebranych przez panie, a przedewszystkiem nie gada się ująć w cyfry te wszystkie miłosierne usługi co do duszy, hojnie przez stowarzyszenie rozsiewane: dzieła nawracania niewierzących, skłanianie do spowiedzi do legalizowania dzikich małżeństw, krzepienie serc ubogich, których nędza moralna sroższa jest od materialnej.

Ks. prał. Taczak podziękował serdecznie sekretarce za piękne sprawozdanie, poczem skarbniczka, p. Hahnowa odczytała sprawozdanie kasowe. Rachunki zamknięto po stronie wpływów sumą 12 tys. złotych.

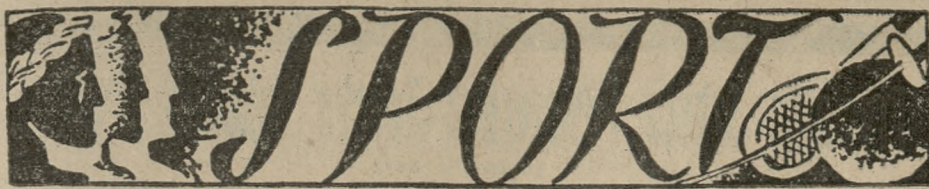
Po przyjęciu sprawozdań przewodniczący udzielił głosu p. mec. Kwasięborskiemu, który wygłosił piękny, w gorących słowach ujęty referat pt. „O miłości bliźniego”. Ilustrując swe wywody przykładami z własnych również przeżyć, scharakteryzował prelegent znaczenie tej wielkiej cnoty chrześcijańskiej. Pełnienie miłosierdzia dopiero wtenczas osiąga właściwą swą wartość, gdy jest ona dla pełniącego przynajmniej, a nie tylko obowiązkiem. Miłosierdzie pełnić trzeba z uśmiechem Człowiek dopiero wtedy rozumie wartość i istotę życia, gdy przykazanie miłości bliźniego w czyn wprowadzi, idąc do najbardziej potrzebnych i z dóbr swoich oddając im czastkę. Krzyż, jaki ogarnął świat, jest nie tylko kryzysem ekonomicznym, czy gospodarczym, lecz przedewszystkiem kryzysem miłości bliźniego! Gdyby każdy, kto ma dostateczne lub więcej niż dostateczne środki materialne, oddał choćby 1 proc. swych dochodów paniom miłosierdzia, ich dzieło przyległoby takie rozmiary, że zniknęłaby nędza w swych obecnych przerastających rozmiarach. Pracę pań Wincentek uważa prelegent za jeden z najbardziej celowych i użytecznych przed-wów pracy charytatywnej. Kierowana jest ona czystą miłością bliźniego, pełną bezinteresowności. Nie szuka się w niej pochwał, zasług i zaszczytów, jest w wielkiej mierze pracą anonimową, jest miłosierdziem czynnym, miłością bliźniego w najlepszych formach w czyn wprowadzoną.

Gorących, z serca płynących słów referatu wstłuchały panie z wielkim zainteresowaniem, dziękując prelegentowi długimi oklaskami. Ks. prałat wyraził nadzieję, że p. mec. Kwasięborski jeszcze nieraz uświetni zebrania Pań Miłosierdzia swoim w nich udziałem i odczytaniem.

W dalszym ciągu zebrania nastąpiło uroczyste przyjęcie nowych członkini. M. in. na panie czynne przyjęto pp. mec. Kwasięborską i dyr. Swinarską. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw bieżących, ks. prałat Taczak krótką modlitwą zakończył zebranie. (tk)



Wczoraj wskrzeszono w Teatrze Wielkim operetkę Falla „Kochany Augustynek”. Po-wyższe zdjęcie przedstawia scenę baletową, gdzie „Karioka” wywołuje burzliwe okla-ski. Triumfy prawdziwe święci tu nasza primabalerina p. Grabowska.



23 walki w piątek

Dziś o godz. 20 początek mistrzostw pięściarskich — Czwierćfinały w lekkiej i półciężkiej

Po przyjeździe wszystkich zawodników do Poznania okazało się, że niektóre wagi są słabiej obsadzone. Wobec tego organizatorzy zmienili, zresztą zupełnie słusznie, poprzednio ustalony program, aby odciążyć sobotę. W wadze muszej startować będzie 11 zawodników, wobec czego dziś odbędą się 3 walki. W koguciej jest 10 zgłoszeń — dziś 2 walki, w piórkowej 11 zgłoszeń — dziś 3 walki, w lekkiej 8 zgłoszeń — dziś ćwierćfinały czyli 4 walki. W półśredniej 11 zgłoszeń — dziś 2 walki, w średniej 7 zgłoszeń — dziś ćwierćfinały 3 walki, w półciężkiej 8 zgłoszeń — dziś ćwierćfinały czyli 4 walki i w ciężkiej 5 zgłoszeń

— dziś 1 walka, czyli razem 23 walki. W sobotę przewiduje się 24 walki, a zawody w tym dniu rozpoczynają się o godz. 19. Pozostałe półfinały rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 11 a nie jak poprzednio przewidywano o godz. 12. W dalszym ciągu w dniu dzisiejszym przyjechali reprezentanci Pomorza pod kierownictwem pp. Łodygi i Grabowskiego i zamieszkali w hotelu „Royal”. W drużynie zaszła zmiana w wadze ciężkiej, w której startuje Chłoma, zamiast Kuchnowskiego. Wagę lekką Pomorze nie obsadziło. Z zawodnikami przyjechał również sędzia p. Lick.

Niedziela na boiskach piłkarskich

O mistrzostwo klasy A walczyć w niedzielę o godzinie 15 w Lesznie w meczu pozostałym jeszcze z kolejki jesiennej Polonia i Legja. Szanse są równe, za Legją przemawia większa rutyna oraz wysokie zwycięstwo ubiegłej niedzieli nad K. P. W., za Polonią własne boisko oraz ostatnie zwycięstwo nad zespołem ligowym Warty. Gra będzie ciekawa, gdyż Polonia starać się będzie wszelkimi siłami pozycję swoją w tabeli poprawić.

W mistrzostwach klasy B walczyć w drugą niedzielę finałowych rozgrywek o wejście do klasy A: o godz. 11 na boisku w Górczynie przy dworcu św. Łazarza „Admira” i „Kościński Klub Sportowy”. Sądząc według wyniku z ostatniej niedzieli, więcej szans na zwycięstwo ma „Kościński”.

O godz. 14 na arenie lazarskiej „Pogon” walczy z „Koroną”, kto zwycięży trudno powiedzieć, więcej szans ma lotny atak „Pogoni”.

W Kępnie o godz. 14 gra „Sokół” z „Olimpią” z Poznania. Technicznie lepiej przedstawia się drużyna poznańska, która powinna sobie zapewnić dwa punkty, „Sokół” mając własny teren może sprawić niespodziankę.

O spadku z klasy B do klasy C spotyka się w niedzielę o godz. 15 na boisku „HCP” „Polonia” Poznań z „Rawickim Kl. Sp.”.

W Rogoźnie „Rogoziński Kl. Sp.” gości o godz. 16 „Skrę” z Poznania, która ubiegłej niedzieli pokonała „Polonję” poznańską i mimo dłuższej przerwy nie jest w złej formie; kto zwycięży trudno powiedzieć; za „Rogozińskim” przemawia własne boisko. „Polonia” Główna wyjeżdża w niedzielę do Śremu na mecz z „Śremskim K. S.”,

wykazującym ostatnio słabą formę, tak, że ze Śremu „Polonia” powinna dwa punkty wywieźć.

O mistrzostwo klasy C i wejście do kl. B odbędą się w niedzielę następujące spotkania: o godz. 11 na boisku przed stadionem miejskim gra „Sokół” Jeżyce z „Legją” ze Środy. — Na arenie lazarskiej o tej samej godzinie grają „Unja” i „Kania” Gostyń. W pierwszym spotkaniu w Gostyniu zwyciężyła „Kania” nieznacznie. — O godzinie 13.30 na boisku „Warty” jako przedmecz zawodów ligowych „Warta” III gra z „Szamotulskim K. S.”. Tutaj powinna wygrać „Warta”, gdyż dotychczas żadnego punktu nie straciła. O godz. 15 na stadionie na Śródcie grają „Czarni” i „Sokół” Mosina. — W Wągrowcu „Nielba” gości o godz. 15 „Promień” z Opalenicy. — W Gnieźnie o tej samej godzinie walczy „Sokół” i „Wiktorja” Września. Spotkanie w pierwszej kolejce przyniosło zwycięstwo „Sokolowi”, mając teraz własne boisko powinien zdobyć dwa punkty. — W Obornikach również o tej samej godzinie spotykają się „Sparta” i „San”. Przy pierwszym spotkaniu w Poznaniu zapewnił sobie „San” wysokie zwycięstwo. — W Rawiczu miało się odbyć spotkanie „Sokola” z „Orkanem” z Fabianowa. Orkan wobec dużych kosztów przejazdu zrezygnował z wyjazdu, oddając bez walki dwa punkty.

Zawody towarzyskie. O godz. 11: „HCP” i „Sparta” I na boisku Cegielskiego, „Cvbi-na” i „Pentation” na stadionie na Śródcie, „Blask” i „KPW” Ib w Starolecie, „Korona” II i „Britania” na boisku „Korony”; o godz. 14.30: „Obra” Zbąszyn i „Korona” Bukowiec na stadionie miejskim w Zbąszynie.

Pytanie „czy myśli kto o gwiazdce” wywołało burzę. Wszyscy się dziwią, poco to. Odpowiedź: chcemy wiedzieć, czy są przewidujący ludzie.

nr 6485

W sprawie zniżek kolejowych dla sportowców

W dniu 2 bm. w ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja pod przewodnictwem min. Butkiewicza, a przy udziale delegatów PUWF — dyrektora plk. dypl. W. Kilińskiego i jego zastępcy, ppłk. Engla, oraz szefa wydziału zaopatrzenia — mjr. Zygmunta, w sprawie zniżek kolejowych dla sportowców.

P. min. potraktował sprawę bardzo życzliwie i ustalił zasady, dotyczące zniżek kolejowych, które respektują wszystkie słuszne potrzeby i wymagania naszego sportu.

Opierając się jednak na dotychczasowym doświadczeniu, nowe zasady wprowadzają pewne obstrzeżenia, mające na celu ukroczenie niewątpliwych nadużyć, jakie dotychczas miały miejsce przy korzystaniu sportowców ze zniżek.

W najbliższych dniach opracowane zostanie szczegółowe zarządzenie, które niebawem wejdzie w życie. (PAT)

Otwarcie sezonu A. W.

Uroczyste otwarcie sezonu sportowoturystycznego A. W. odbędzie się w niedzielę 7 bm.: Godz. 9.30 — zbiórka przed lokalem klubowym, Ratajczaka 15, 9.45 — wyjazd do Puszczykowa, 10.30 — nabożeństwo w kościele w Puszczykowie — poświęcenie i defilada samochodów, potem odjazd lasami do restauracji Mandlowej, 12.00 — śniadanie. Komandor — wiceprezes p. Antczak, wicekomandor — p. Pecherski.

Dalszy program ogłosi komandor po śniadaniu. Uczestnikom, biorącym udział w otwarciu sezonu, zostanie obliczona punktacja.

Zarząd Automobilklubu Wielkopolski prosi wszystkich P. T. Członków o liczny udział w uroczystości otwarcia. — Goście mile widziani. (kom)

Gry sportowe

Kalendarzyk mistrzostw Polski w grach sportowych przedstawia się następująco: W siatkówce kobiecej finały mistrzostw

Polski odbędą się we Lwowie w dniach 8 i 9 czerwca.

W siatkówce męskiej finały rozegrane zostaną w Wilnie w dniach 1 i 2 czerwca.

Finały mistrzostw koszykówki kobiecej odbędą się w Krakowie w dniach 21, 22 i 23 września.

Finały mistrzostw koszykówki męskiej wyznaczone zostały na dni 21, 22 i 23 czerwca w Katowicach.

W hakenie mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi w dniach 28, 29 i 30 maja.

Wreszcie w szczyptorniaku finały mistrzostw Polski odbędą się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 października. (PAT)

Hazeniści jugosłowiańskie przybywają do Polski i rozegrają w dniu 20 maja w Warszawie rewanżowy międzynarodowy mecz w hakenie pomiędzy reprezentacjami Polski i Jugosławii.

Jugosłowianki poza tym meczem rozegrają w Polsce jeszcze parę spotkań. Z okazji 10-lecia hakeny w stolicy, odbyć się ma spotkanie Warszawa — Zagrzeb. Mecz ten odbyłby się prawdopodobnie w Białymstoku, jako spotkanie propagandowe.

Poza tem Jugosłowianki grać mają jeszcze w Łodzi.

Przed meczem czołowe nasze hazenistki przejdą przez specjalny obóz treningowy. (PAT)

Lekka atletyka

W niedzielę 7 bm. o godz. 10 na boisku „Warty” odbędą się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne dla C i B klasy. Zgłoszenia na boisku. (kom)

Bieg na przelaj o mistrzostwo Polski w konkurencji panów odbędzie się w dniu 14 bm. w Bydgoszczy, na dystansie około 8 km.

Mistrzostwo Polski w biegu na przelaj pań rozegrane zostanie 28 bm. w Mysłowicach, na dystansie ponad 1 km. (PAT)

Mecz kobiecy Polska — Niemcy, wyznaczony na 25 sierpnia br., odbędzie się w Dreźnie, a nie — jak projektowano początkowo — we Frankfurcie n/Menem.

Pływanie

Najpoważniejszy kandydat na mistrza olimpijskiego, Polak amerykański Piotr Fick ma na czerwiec przybyć do Europy i spotkać się w Budapeszcie z najszybszymi pływakami Europy, za jakich uchodzą obecnie Węgier Csik oraz Niemiec Fischer. Mecz ma się odbyć na dystansach 50 m, 100 y i 100 m stylem dowolnym.

Rekordy światowe ustalił Maciej Chrostowski, student uniwersytetu Yale w New Haven, a mianowicie na 100 jardów — 53,2 sek. i na 50 jardów — 23,6 sek.

Piłka nożna

Zarząd PZPN postanowił zaproponować Jugosławii termin 18 sierpnia na międzynarodowy mecz Polska — Jugosławia.

Poza tem PZPN rozpatrywał możliwość rozegrania międzynarodowego meczu z Bułgarią w Sofii, w parę dni po meczu z Rumunią, który odbyć się ma 3 listopada w Bukareszcie. Mecz z Bułgarią odbyłby się w dniu 6 listopada.

Różne

Polscy sportowcy we Francji. W obecności kilku tysięcy widzów rozegrano w Lens mecz piłkarski Olympique - Lillois — reprezentacja PZPN we Francji. Zwyciężyli Francuzi 5:1.

Olympique Lillois trzykrotnie był mistrzem Francji, a w chwili obecnej posiada wybitne francuskie i międzynarodowe siły zawodowe.

W zawodach kolarskich okr. Douai Polacy: Sabrowiak, Stadler i Bleczkowski przybyli do mety w pierwszej dziesiątce, mimo konkurencji wybitnych lokalnych zawodników francuskich.

Tennis

Obóz tenisowy rozpoczął się 3 bm. w Warszawie, grupując najlepszych naszych tenisistów z całej Polski. Zawodnicy, którzy nie mieszkają w Warszawie, zamieszkali w hotelu na stadionie Wojska Polskiego.

Na obozie obecnie znajdują się: Tłoczyński, Hebda, Spychała, Jędrzejowska i chwilowo — Majewski, Tarłowski i Bratek przyjadą na obóz w dniu 7 bm., Wittman — po powrocie z Palestyny.

Treningami kierują: kapitan sportowy PZLT, radca Olchowicz oraz trener Jerzy Stolarow. Treningi trwać będą codziennie

KAWA HAG

pod gwarancją
niezłomliwa

Pg 3404-13.167

na kortach Legji w godzinach: od 10 do 12 i od 15 do zmierzchu.

Międzyklubowy mecz „All England Club” z Londynu — „Legja” Warszawa, dochodzi do skutku w dniach 21 — 23 bm. i odbędzie się na kortach stołecznej Legji. Do Warszawy przyjadą ci sami tenisiści angielscy, którzy na kilka dni przedtem grać będą z Niemcami w Berlinie, a mianowicie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — Avory, Freshwater, Tinkler i Peters.

Barw „Legji” bronić będą: Tłoczyński, Hebda i Tarłowski. Co do Hebdy — jest on członkiem — gościem „Legji”, podobnie jak Tłoczyński jest stałym członkiem — gościem Lwowskiego T. K.

W rozgrywkach międzyklubowych międzynarodowych przyjęte jest na terenie zagranicznym, że w reprezentacji danego klubu występują członkowie klubów zaprzyjaźnionych. (PAT)

Życie organizacyjne

W sobotę, 6 bm. o godz. 19 odbędzie się plenarne zebranie oddziału kolarskiego „I. Cegielski” w sali klubu przy ul. Górna Wilda 180. (kom)

korespondencja



z czytelnikami
Uwaga abonenci!

Abonenci nasi mogą otrzymywać bezpłatne porady prawne, w trojaki sposób: 1) przez odpowiedź w gazecie, 2) przez odpowiedź piśmienną osobnym listem, opłaconym zgóry przez adresata, 3) osobiście.

Porad prawnych udzielamy wyłącznie za przedłożeniem kwitu abonamentowego.

Osobiście dział porad prawnych przyjmuje codziennie w godz. 9 do 13 w redakcji przy Al. Marcinkowskiego 17 II (na rożku Al. Marcinkowskiego i św. Marcin 70).

— L. K. — Gniezno. Wymleniony znaczek ma tylko wartość dla zbieraczy znaczków pocztowych, innej wartości nie posiada. (Kg.)

— R. M. A. Równowartość 4 000 mkn. przeliczona na 15 proc. wynosi 7407,20 zł i tylko tę kwotę płacić należy. Hipoteka ta podlega ustawie moratoryjnej, wedle której opłata kapitału nie jest wymagana przed 1. 10. 35 r., a odsetki z dniem 1. 4. 33 r. obniżono do 6 proc. rocznie. Wynagrodzenie adwokata wynosi 860 zł. Adres: Zawodowa Szkoła Gospodarcza Poznań, św. Marcin 65. (K.)

— R. Obowiązuje w każdym wypadku trzymiesięczne wypowiedzenie, chyba że pracodawca zgodził się na krótsze wypowiedzenie albo się tegoż zrzeknie. (K.)

— „Stała Czytelniczka”. Żaden zakład ubezpieczeniowy nie ma obowiązku ustawowego do zwrotu opłaconych składek. (K.)

— L. K. 12. Ta przebudowana część mieszkania nie podlega ustawie o ochronie lokatorów. Pobrane niesłusznie 3500 zł można jednakże zaliczyć na czynsz za legły i wymieścić. Radzimy przybrać sobie adwokata. (K.)

— „Jadwiszka”. Podatkowi od lokali podlegają wszelkiego rodzaju lokale. Wolne są tylko podobne mieszkania, zajmowane przez bezrobotnych i inwalidów. (K.)

HULSTKAMP KONIAKI WODKI LIKIERY

nr 6718

GORZELNIK

i równocześnie urzędnik gospodarczy poszukuje posady od 1 lipca r. b. Oferty do Kurjera Pozn. pod zg 10851

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
nr 7586 telefon 56-93, 37-93

Antoni Jeziorkowski

współwłaściciel firmy Edward Krug i Syn.

W 6 p. Zmarłym straciliśmy dbalego o nasze dobro szefa, który otaczał nas zawsze Swą życzliwą opieką, będąc dla nas wzorem pracowitości sumiennosci. Pamięć o Nim w sercach naszych pozostanie na zawsze!

Personel Firmy

Edward Krug i Syn, Prznań.

zg 10 850

Marja Siewkowska

Dnia 3 kwietnia 1935 r., zasnęła w Bogu, po ciężkich i z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, siostrzenica, kuzynka, 6 p.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godzinie 3,30 po poł. z kostnicy Szpitala Miejskiego, o czym donoszą

w imieniu pogrążonej w ciężkim smutku rodziny

zg 10 854

Stanisławstwo Belowowie.



Dnia 4 kwietnia 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, ś. p.

Stanisław Wicherkiewicz

były długoletni rektor Szkoły Powszechnej w Zbąszyniu.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Zbąszyniu odbędzie się w niedzielę, o godz. 5 po poł. W poniedziałek o godz. 10 nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążone

siostry.

dg 1738

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 4. bm., zasnął w Panu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Antoni Jeziorkowski

Sodalis Marianus

współwłaściciel firmy Edward Krug i Syn

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7. bm., o godz. 17.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walach Jana III na cmentarz farny.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z córkami i rodziną.

zg 10852

Poznań, w kwietniu 1935 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W czwartek, dnia 4 kwietnia 1935 r., zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Antoni Jeziorkowski

Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 17.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walach Jana III na cmentarz Farny. Msza św. w niedzielę, 7. bm. o godz. 9.30 w kaplicy Sodalicyjnej.

Matka Boża, której wiernie służył, niech duszy Jego wyjedna szczęśliwość wieczną. Upraszamy o liczny udział członków wszystkich Sodalicyj.

Pg 3419-14,81

Sodalicja Kupców w Poznaniu.

Prywatna Szkoła Powszechna im. Ks. Skorupki

Skarbowska 5

przyjmuje zgłoszenia do wszystkich klas codziennie od godz. 11—13 i 17—18.

(—) Ks. Prof. Dr. Mazurkiewicz.

Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska Zakonnice N. S. J.

(Sacre Coeur)

w Polskiej Wsi, p. Pobiedziska, gimnazjum i internat

w Poznaniu, plac Nowomiejski 2

udziela informacji i przyjmuje wpisy do kl. I. do IV.

zgr 16845

w czasie od 5—8 kwietnia od 10—12 i od 16—18.

Szkoła nowoczesnie urządzona. Ze względu na indywidualne prowadzenie dzieci przyjmuje się tylko po 12—15 uczennic w klasach. Telefon 28-24 lub 28-37



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

„BARWA-KAZAMAJSKI”

Filje we wszystkich dzielnicach m. Poznania.

Pg 2925/6-10 62 3

Piłki gum.

Wiaderka Książki do nabożeństwa poleca korzystnie nowo-wytworzone Hurtownia Dewocjonalii, Zabawek i Galanterji

E. Gryniecka, Poznań
Wrocławska 38. Tel. 54-55.
ng 8 116



nr 6 680/1

Dźwigary do budowl

Żelazo sztabowe

Gwoździe

Drut kolczasty

nowy i używany

hurtownie i detalicznie

poleca dg 1679

F. Stobiecki

handel żelaza

Ostrów (Wikip.)



Droga Irenko!

Winszujesz mi szczęścia i pytasz, jak się to stało, że ja biedna stenotypistka, zostałam panią dyrektorową. Jerzy, mój mąż, od pierwszego dnia naszego poznania zwrócił uwagę na moją subtelną, matową cerę, na gładką skórę mojej twarzy. A przecież ta śliczna cera nie była moją zasługą; to skutek używania kremu, pudru i mydła Benignina D-ra Stenzla. Ten cudowny kosmetyk uszczęśliwił mnie i dlatego polecam Ci go gorąco. Całą tajemnicą tego czarodziejskiego preparatu jest to, że zawiera ambry, wyciąg z fauny i flory krajów i Mórż Południowych, który działa na cerę odżywczo, odmładza ją, czyni świeżą i powabną.

Twoja szczerze życzliwa
Stefa.

ng 8523

Destylator

z dłuższą praktyką, obeznany również z wytworzeniem win owocowych i wytłocznia soków poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia „Par”, Polska Agencja Reklamy, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 14,80. Pg 3414-14,80

POMPY

wszelkiego rodzaju — Siatki filtracyjne oraz części do pomp poleca najtaniej

St. Grabianowski i S-ka, S. A.

Poznań, Pl. Wolności 11 — telefon 40-10, 40-11

LICYTACJA LIKWIDACYJNA

W sobotę, 6 kwietnia rb. o godz. 16 sprzedawca będę przy ul. Koziej 4, II piętro, na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

pianino, salonik, szafy, szafonierkę, łóżka, umywalki, lustro, stoły, krzesła, szafę kuchenną, różne pojedyncze meble itp.

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiczy rzeczoznawca i aukcjonator na Woj. Poznańskie, Stary Rynek 46/47, tel. 21-26.

Uchwała. W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Artur Gaede w Poznaniu, św. Wojciech nr. 29/30, fabryka wódek i likierów — po myśli art. 60 rozp. Prez. Rzpltej z dn. 6. III. 1928 zatwierdza się układ zapobiegawczy przyjęty na ogólnym zgromadzeniu wierzycieli w dn. 27 marca 1935. Poznań, dnia 30 marca 1935 r. Sąd Grodzki ng 8081

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

Nagłówek słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówekowych.

1. KAMIENICE

Kupię

amienice, Poznań, śródmieście. alicze 100 000, bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 011

Wille

ano- lub dwurodzinną z wolnem eszkaniem 5 lub 6 pokojowem ie. Okolica Solaczka, ul. Cicha, storoga, poczatek Łazarza. p rata 25 000, reszta B. G. K. osrednicz wykluczeni. Zgloszenia pod zdg 72 420 Kurjer Pozn.

Wille na wykończeniu
wumieszkanowa blisko śródmie-
cia sprzedam, wpłaty 18 000, res-
zta pożyczka amortyzacyjna. Of-
erty Kurjer Poznański zdg 72 021

Kamienica

owa Łazarzu dochód 8 500, ce-
a 74 000, wpłaty 50 000, Karalus
oznań, Marszałka Focha 25.
zdg 72 835

Kamienica

owa śródmieściu, dochód 18 500,
zna 160 000, wpłaty 40—60 000
szta amortyzacja. Gruszczyń-
ki, Pocztowa 30. zdg 72 919

Kupię

ille z mieszkanem po 3 pokoje,
olacz lub okolicą Grunwaldzkiej,
plac 15 000. Oferty Kurjer
oznański zdg 72 935

Domek

kupię Poznań lub Swarzędz. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 72 002

2. PIENIĄDZ

Kupiec

poszukuje 1 000 pożyczki, zabez-
pieczenie procent wed ugody.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 72 758

5—10 000 zł

dam do fabryki i współpracę. —
Wyczerpujące oferty „Par” pod
54.173. Pg 3410-54.173

300 zł

pożyczki poszukuje na miesiąc,
pewna gwarancja. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 72 981

4. OSOBISTE

Uwaga sportowcy!

Nowowytbudowana przechowywal-
nia lodzi i kajaków z wszelkimi
wygodami. „Rusaika”. Wioslar-
ska 71, między klubem A. Z. S.
a „Polonia”, telefon 29-40.
zdg 72 741

Mieszkanie

urządze, poprowadze gospodar-
stwo panna — pani, wymagane
uniwersyteckie wykształcenie,
odpowiednie dochody. Oferty
Kurjer Poznański zdg 72 821

Wiersz naszego klienta!

U Webera Mieczysława, smaczne
ciastka — dobra kawa, niezrów-
nane konfitury, przyczem nie-
zdzierają skóry. Bardzo tanio się
dostanie wymienite też śniada-
nie. Cztery słowa — prawda
szczera

Wszyscy spieszą do Webera!

(Nowa 4.) ng 6781

Za długi

mojej żony Klary z domu Dzier-
bickiej nieodpowiadam. Marian
Kosicki. zdg 72 914

6. OZSŃKI

Dla

krwnej lat 21, przystojnej, mu-
zykalnej, wysokiej szatynce po-
szukuje się meża, emeryta, ur-
zędnika. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 71 218

Panie i panowie

pragnący wstąpić w związek
małżeński, znajdują odpowiednią
partię po nadesłaniu dwóch zło-
tych. Łaskawe oferty do Kurjera
Poznańskiego pod zdg 73 042

Dla

siostrzenicy 26 letniej, dobrej ro-
dziny, dobrze prezentującej, po-
sag 8 000 poszukuje odpowied-
nej partji. Nauczyciele, urzęd-
nicy, wyższem wykształceniem.
Zgłoszenia fotografja Kurjer Po-
znański zdg 72 818

Która

zgrabna, gospodarna, religijna,
młoda panna, pragnąca dobrego
towarzysza i meża, posłubi sym-
patycznego, o miliej powierzchow-
ności samotnego kawalera, prak-
tycznego, przedsiębiorczego 27-let-
niego handlowca na stałej posa-
dzie. Odpowiednie i poważne
zgłoszenia najchętniej z prowincji,
proszę zaufaniem skierować
do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 72 765

Właściciel

ładnego zakładu fryzjerskiego po-
szukuje dzielnej fryzjerki za żo-
nę. Rzecz traktuje poważnie. Na
anonimy nie odpowiadam. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 72 744

7. SPRZEDAŻE

Warsztat kowalski

zaprowadzony w dobrym poło-
żeniu zaraz na sprzedaż. Oferty
Kurjer Poznański zdg 72 413/14

Sheping

350 mm..

Waga

wozowa 5 000 kg.

Waga

do inwentarza 750 kg z odważni-
kiem przesuwalnym. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 72 927

Szyny

65 mm wys. korzystnie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 72 937

Meble

najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13.
Pg 2901/2

Opony samochodowe

lostarcza

„WUL-GUM”

A. Kwiatkowski, Poznań Wiel-
kie Garbary 8, tel. 18 64. Przed-
stawicielstwo na woj. Poznańskie
opon. gum pełnych i półpneuma-
tyków.

Pirelli.

Posiadamy na składzie opony
„Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”,
„Englebert”, „Firestone”. Akce-
soria, akumulatory, snary ul. S.
Największy i fachowy zakład
wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia

Nakładamy na zjeżdżone opony
protektory fasonowe i udzielamy
20 000 km zwarancji. Wielkie za-
pasy opon używanych wszelkich
rozmiarów. Ceny najkorzystniej-
sze. Zadzwońce cenników.
Pg 2938-12,34

6 konny

motor na benzol lub benzyne
sprzedam. Edmund Staniszewski,
Krotoszyn. dg 1582

Płyty grobowe

1,80×0,80 0,10 czarna swęd. gran-
itowa — tak samo rozmaite
pomniki granitowe
tanio sprzedaż. Krzyżowa 17.
72 866

Meble

poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 70 037

Samochód

clezarowy 2,5 tonny Citroen w
bardzo dobrym stanie na sprz-
daż. Oferty Kurjer Poznański
zdg 72 402



Pierze puch

czyszczenie pocię-
li poleca — Stani-
slaw Dyczkowski,
Poznań, Wierzbie-
cice 13.
zdg 72 891/2

Skład

delikatesów i kolonialny, cen-
trum na sprz-daż. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 72 823/4.

Nierdzewne

noże i widelce stołowe, deserowe,
do owoców, noże kuchenne, wyzo-
rki

Alpakowe

łyżki, łyżeczki, widelczyki do c ast
łopatki do tortu itd. kupuje się
rzeczywiście korzystnie w firmie

Ed. Karge

Poznań, ul. Nowa 7/8. Istnieje od
przeszło 50 lat. Pg 2937-12,20

Kolonjalka

dobrze zaprowadzona w miejscu
bezkonkurencyjnym, maglem, to-
warem, mieszkanem 2 200. Adres
wskazę Kurjer Poznański
zdg 72 754

Farby
lakierzy, znane, że najtaniej Ja-
roszyk. Chwaliszewo 24.
zdg 72 003

Umywalnię
z marmuru sprzedam. Wierz-
blecice 19 — 26. zdg 71 984

Sprzedam
od wielu lat dobrze zaprowa-
dzoney

interes
kolonialny i delikatesów
przy głównej ulicy w mieście po-
wiatowym, gdzie są i gimnazjum
do przejęcia gotówka zł 15.000.
Sprzedaż z powodu przejęcia fa-
bryki. Zgłoszenia skierować do
Kurjera Poznańskiego, Poznań
zdg 72 334

Maszyny
do pisania
biurowe
kufereczkowe
„Continental“
Triumf techniki. Jakość niedo-
ścigniona. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka

Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21.
Tel. 21-24. nr 7 657

Brylanty
wagi przeszło 6 karatów. prima
jakości, duża taca srebrna poleca
okazyjnie

W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6.
dg 1513

Tokarka
na drzewo. 2 metry, stół stolar-
ski, sztanca narzędzia, szafka
żelazne do butelek. 27 Grudnia 4
piętro. zdg 72 938

Sypialnia
oraz inne skromne meble tanio. —
Zwierzyńska 7. Jankowski.
zdg 72 942

Poważnemu
reflektantowi skład urzędniem.
pierwszorzedny punkt centrum.
Adres wskazać Kurjer Poznański
zdg 72 944

Sprzedam
bardzo korzystnie maszyny z za-
pędem elektrycznym do kroju.
Zgłoszenia „Par” pod 14,79
Pz 3416-14,79

Singera
(okrągłe) tanio. Szewska 11, m. 4.
zdg 72 978

Serwisy kawowe 6,—
Noże, widelce tuz. 12,50
Szklanki paczka 15 szt.
1,20
Wronecka 24. Hurt. Porcelany
zdg 73 051

Pianina
firmy „T. Betting” Leszno-Po-
znańskie. Ceny fabryczne. Kwiat-
kowski, Poznań, Pierackiego 14.
dg 1 682

Samochód
Fiat 501 nadający się także dla
rzeźnika za bezcen do sprzeda-
nia. Wojciechowski, Stawna 13.
zdg 71 535

Jadalnia
ciemna, debowa, zegar wewnątrz
mahof. Żydowska 33 — 2.
zdg 71 834

Sprzedam
kroczi karpi. Oferty Kurjer
Poznański zdg 72 779

Dywan
gramofon sprzedam. Plac Nowo-
miejski 5, m. 24. zdg 72 804

Sprzedam
dwie morgi przy Poznaniu 2 500.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 72 733

Piłę taśmową
na kulkowych łożyskach sprze-
dam. Górczyńska 14, parter —
Poznań. zdg 72 836

Kolonjalke
z mieszkaniem sprzedam. Adres
wskazać Kurjer Poznański
zdg 72 757

Powoz
polowiec lekki jednononka oka-
zyjnie. Strzałowa 2, m. 2.
zdg 72 762

Nasienie
sosny pospolitej
85/90 proc. po 13.— i
świerk
85 proc. sily kielkowania po 11.—
z dostarcza: Józef Undrych. Po-
znań, Sucha 2. zdg 72 766

Skład
kapeluszy damskich z towarem
1200, dzierzawa tanio. — Adres
Kurjer Poznański zdg 72 767

Fotoapar
3x4 zamienie na rower. Oferty
Kurjer Poznański zdg 72 770

Tanio
piersiönki meski, damski, bry-
lantowe, diamentowy, lornetka
polowa. Słowackiego 37, m. 2 —
miedzy 2—4. zdg 72 816

Wózek
dzieciocy. Marcin 9, portjer.
zdg 72 819

Maszyny do pisania
male i duze nowe i uży-
wane najwiękzy wybór
— najniższe ceny. —
Gwarancja. — Skóra
i S-ka. Poznań, Aleje
Marcinkowskiego nr. 23
ngr 6 659

Jadalka
ładna, solidna, okazyjnie. Adres
Kurjer Pozn. zdg 42 876

Fryzjerski
zakład sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 72 831

Wózek
dzieciocy biały sprzedam 40 zł. —
Mikołajewski, Górczyn, plac Zba-
wiciela 5 zdg 72 926

Pianino
sprzedam tanio. Oferty Kurjer
Poznański zdg 72 928

Skład
urządzeniem, towarem sprzedam.
Adres Kurjer Poznański
zdg 72 873

Fisharmonjum
okazyjnie. Podgórna 14, skład in-
strumentów. zdg 72 850

Maszyny
torebkarskie względnie fabryczne
sprzedam. Oferty „Par” 54,170
Pg 3411-54,170

Skrzynie
używane tanio Hurtownia Zaba-
wek, Wrocławska 38. zdg 72 913

Skład
spożywczy z maglem sprzedam
1 100 zł. Adres Kurjer Poznański
zdg 72 910

106 morg
gosp. blisko Poznania, kolei, szko-
ła w miejscu, ziemia drenowana.
zabudowania gospodarcze maszyn
na dogodnych warunkach zaraz
na sprzedaż. Zgłoszenia Bank
Ludowy w Kórniku. zdg 72 894

Wózek
dzieciocy, dobrze utrzymany na
sprzedaż. Aleje Marcinkowskiego
21, m. 9. zdg 72 893

Pianino
zagraniczne krzyżowe tanio. Sw.
Józefa 2 — 4. zdg 72 890

Willa czteropokojowa
łazienka, elektryczność, budynek
gospodarczy, woda, las, letnisko
12 000.

Gospodarstwo prywatne
1. kl. sześćdziesiątmorgowe, szosa
stacja kolejowa dla amatora wo-
da, blisko Poznania 20 000. Wy-
rzykowski, Grobla 9. zdg 72 921

Wózek
dzieciocy Wszystkich Świętych 6
m. 6. zdg 72 923

Pinczerka
czarnego suczka sprzedam tanio.
Wasielewski, Skryta 9. zdg 72 057

Jajka
wylęgowe rasowych kur „Leg-
horny” mendel 1,50 sprzedaje
Wasielewski, Skryta 9. zdg 73 056

Radjo
baterijne komplet tanio. Szewska
12, mieszkanie 7. zdg 73 052

Parcelę
z prawem budowy około 1 000 m²
Poznań — Jeżyce sprzedam
za 5 000 zł Pożyczki
Narodowej
Przybył, Toruń, Bydgoska 82,
m. 5. zdg 73 039

Praktykę
dentystyczną
komplet urządzona, 10 lat istnie-
jąca, większym pow. mieście za-
raz korzystnie sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański pod zdg 73 036

Zamienie
kolonjalke na mieszkanie. Ży-
dowska 31. zdg 73 014

Motocykle
używane Rudge 500 ccm. 350 ccm
okazyjnie. Nowaczyk, Górna Wil-
da 30. zdg 72 970

Austro - Daimler
limuzyna 6-osobowa o nowym
wyglądzie bardzo dobrze utrzy-
mana korzystnie oddam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 72 954

Krzesełko
wózek i łożeczek dziecięce sprze-
dam. Mylna 15, m. 3.
zdg 72 953

Wózek
dzieciocy na sprzedaż. Gen. Ko-
sińskiego 9, m. 5. zdg 72 951

Motocyklowy
silnik trzykonny nowy sprzedam.
Siwka, Krzyżowicki, Pozn.
zdg 72 950

Skład
kolonialny mieszkaniem, istnieją-
cy 35 lat, przy głównej ulicy
sprzedam. Adres Kurjer Pozn.
zdg 73 002

Jadalnię
i pianino tanio sprzedam. Adres
Kurjer Pozn. zdg 73 017

Rower
damski sprzeđa. Dąbrowskiego 54
Warsztat Mechaniczny.
zdg 72 990

Składowe
urządzenia, gablotki, Mylna 10.
zdg 72 991

11. KUPNA

Srebro
złoto, brylanty, kwity lombardo-
we kupuje „Lamus”. Strzelecka 1
Pg 3394-54,150

Kupię
piec westfalski do gotowania i
pieczenia, używany, w dobrym
stanie. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdg 72 438

Kilka maszyn
Singera w dobrym stanie kupię
natychmiast. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 72 791

Waż ogrodowy
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 72 740

Paski papierowe
(odpady z drukarni) w pięciu ko-
lorach szer. 8—10 cm. długie
75—80 cm. większe ilości kupię.
Zgłoszenia Par nr. 54,101
Pg 3417-54,161

Poszukuje
okazyjnie kupna nowoczesnej lep-
szej jadalki. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 72 087

Dobre
lampy elektryczne, seryjne kupię.
Cena Kurjer Pozn. zdg 72 966

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdg 73 000

Pianino
poszukuje okazyjnie, celem kup-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 72 929

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
frontowe I piętro 55 zł. Ostrówek
10, óczorca 72 693

Pięciopokojowe
odnowione I piętro, wolne. Dłu-
ga 3, mieszkanie 9 dg 1676

Dwa
duże pokoje, kuchnia, łazienka —
1. 5. Słupecka 19. Administrator.
zdg 72 780

5 pokojowe
komfortowe, odnowione I piętro,
Jeżyce, do objęcia gabinet, ewtl.
sypialnia. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 72 783

Pokój
kuchnia, elektryczność, gaz, ur-
zędnikowi zaraz. Wieźblecice
15, m. 12. zdg 72 792

Czteropokojowe
słoneczne. Solacz, Podolska 14.
zdg 72 732

4 pokojowe
mieszkanie w Żabikowie od za-
raz do wynajęcia emerytom. In-
formacje Żabikowie, ul. Szkołna
3. zdg 72 865

Czteropokojowe
komfortowe. Górna Wilda 100,
gospodarza 1 — 3. zdg 72 838

Sześciopokojowe
komfortowe, słoneczne, blisko
tramwaju, Matejki 68 — 6.
zdg 72 847

Trzypokojowe
Grodziska 27, zgłosić portjer.
zdg 72 849

4
pokojowe, Szewska 9, od zaraz
do wynajęcia. Zgłoszenia u stró-
ża. zdg 72 912

Mieszkanie
3-pokojowe, czwarty służbowy lub
dzieciocy, kuchnia, Ul. Wawrzy-
niańska 24, od 10—11 i 5—6.
zdg 72 943

3 pokojowe
70 zł czteropokojowe 90 zł zgóry
za rok. Wszystkich Świętych 8,
m. 5, telefon 52-37. zdg 73 048

Sześciopokojowe
pięciopokojowe, czteropokojowe,
trzypokojowe, dwupokojowe.
Marcina 74, I. 18, front.
zdg 72 969

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego
centrum, łazienka. Rok zgóry za-
płace czynszu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 71 657

3
lub 4 pokoje poszukuje sędzia. —
Oferty do eksp. Kurjera Pozn.
zdg 72 800

2 pokojowego
poszukuje urzędnik etatowy, rzetel-
ny płatnik, przyjmie ewentl.
administrację domu. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 72 737

Dwupokojowego
kuchnia poszukuje pewny płat-
nik na stałe posadzie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 71 387

Poszukuje
trzechpokojowego mieszkania z
łazienką, śródmieście lub Łazarz,
najchętniej od czterca. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 72 940

15. POKOJE UMEBL.

Niekrepujący
elektryczność, Bukowska 15, m.
4. zdg 72 797

Kulturalnej
Słoneczny Reja 2 — 19.
zdg 72 802

Duży
słoneczny pokój I. ptr. zupełne
oddzielne wejście tel., łazienka,
utrzymanie pierwszorzedne, ro-
dzina kulturalna, śródmieście. —
Plac Działowy 7, m. 3.
zdg 72 817

Dwuosobowy
św. Marcin 48, m. 5. zdg 72 822

Ratajczaka
11 a, mieszkanie 71. zdg 72 825

Nowomiejski
6a — 25, balkonowy, duży.
zdg 72 871

Pokój
Marcina 64, III, front. zdg 72 861

Frontowy
panu. Wielka 17, m. 15.
zdg 72 843

Słoneczny
wszelkie wygody (telefon) Kwia-
towa 3 — 3 zdg 70 827

Frontowy
niekrepujący. Działwskich 11,
parter, lewo. zdg 72 837

Dwa
pokoje umeblowane, telefonem na
biuro od 15. odnajme. Młyńska
4, m. 4.

wśród **4000** płaszczy i ubrań które posiadamy na składzie z pewnością wybierze Pan dla siebie **PŁASZCZ I UBRANIE**



Przystępne ceny
na dobrze skrojony płaszcz i ubranie

oto zalety naszych wyrobów, które swoją popularnością zdobywają coraz więcej klientów.

Płaszcz gabardynowe i szewiotowe
Ubrania sportowe spacerowe i wizytowe
ostatnie nowości w fasonach i deseniach
w modnych kamgarnach i szewiotach

Przyjmujemy asygnaty „KREDYT“

NAJWIĘKSZA FABRYKA ODZIEŻY MĘSKIEJ I CHŁOPIĘCEJ

K. BOGAJEWSKI
POZNAŃ, Ś. RYNEK 77

Młyńska 4—5, słoneczny tanio inteligent- nym. zdg 72 848	Klatki słoneczny solidnemu panu — pani Lazarski, Rynek 2, m. 3. zdg 72 882	Pokój Łakowa 7a, m. 13. zdg 72 976
Pokój intelig. osobie. Dąbrowskiego 10, m. 15, front. zdg 72 886	Kantaka 5 umebl. m. 18, zaraz. zdg 72 868	Dwuosobowy komfort tanio. Rybaki 20 — 10. zdg 72 972
Niekrepujący Zielona 3 — 6. zdg 72 877	Niekrepujący słoneczny, panom. Wielka 18 — m. 14. zdg 72 920	Niekrepujące (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6 zdg 73 054
Czysty dwuosobowy. Szkołna 11, m. 12. zdg 72 917	Elegancki Jasna 5 — 9. zdg 72 936	Panu frontowy z klatki. Długa 7, m. 8. zdg 73 010

programy radjowe

WARSZAWA
Sobota, dnia 6. 4. 1935 r.
6.00 audycja por.: 8.00 aud. dla
szkół: 12.05 muzyka (płyty); 12.50
chwilka dla kob.; 12.55 dziennik
pol.; 13.45 „Nasz handel morski”;
14.45 koncert ork. T. Seredyń-
skiego (tr. ze Lw.); 15.30 recyta-
cja proz.; 14.45 koncert m. ork.
P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego;
Polska muzyka pop.; 16.30 skrzyń-
ka techniczna; 16.45 rec. fort. I.
Kursisz Stefanowej (tr. z Toru-
nia); 17.00 „Gród Maćka Bor-
kowieca — Koźmin” (tr. z Pozn.);
17.10 najnowsze nagrania na
płytach; 17.50 „Złota pliszka przy-
cielca”; 18.00 słuchowisko dla
dzieci: „Caly świat Petronelle po-
maga”; 18.30 przegląd wydawn-
ictwa; 18.45 melodie z filmu
dźwiękowego „Poszukiwaczki
złota” (płyty); 19.15 przegląd rol-
niczej prasy; 19.25 wiadomości
sportowe; 19.35 koncert zesp. mand.
„Kaskada” (tr. z Wilna);
19.50 feljeton; 20.00 „Na wesolej
lwowskiej fali (tr. ze Lw.); 20.45
dziennik wiecz.; 20.55 „Jak pra-
cujemy i żyjemy w Polsce”; 21.00
transm. z „La Scala” w Medjo-
lanie — „Faust”; opera w 4 ak-
tach Ch. Gounoda na wszystkie
rozłożenie P. R. W przerwach
ok. 20.50 „Zoperowany Faust —
Goethego”. ok. 22.00 recytacje z
„Fausta” — Goethego.

Niedziela, dnia 7. kwietnia.
9.00 aud. por.: 10.00 transmisja
nabożeństwa z kościoła św. Jana
w Toruniu; 12.05 przegląd teatr.;
12.15 poranek muzycz. Ork. Filh.
pod dyr. Ozimieńskiego i G. Ba-
ciewicza (skrz.); 14.00 melodie ope-
retkowe i ulubione piosenki (pły-
ty); 15.00 pogadanka dla młodzie-
ży wiejskiej; 15.15 ork. mandoli-
nistów A. Vichiego; 15.22 „Prze-
gląd rynków produktów rolnych”;
15.35 d. c. Ork. Mand.; 15.45 „Co
należy wiedzieć o pielęgnowaniu
roślin”; 16.00 koncert solistów. —
Wyk.: A. Korytko-Czapka (fort.);
(spiew) i W. Labuński (fort.);
16.40 recytacja prozy; Nowela
J. Szaniawskiego; 17.00 koncert J.
Dworakowskiego; 17.35 „Nora” —
opow. dla dzieci starsz. M. Jar-
osławskiego; 17.50 odczyt: „Sport-
owiec”; 18.00 wiązanki marszo-
we (płyty); 18.20 koncert chórow
lwowskich nagrodzonych na kon-
kursie Zw. Teatrów i Ch. Lud.
wespół z Insp. szk. (tr. ze Lw.);
18.45 życie młodzieży; 19.08 wi-
adomości sportowe lokalne; 19.13
fragmenty symfoniczne z mniej
znanych oper; 19.45 feljeton „Na

pojezierzu mazurskim”: 20.00 de-
filada małej orkiestry. Prowadzi
Zdzisław Górczyński. Udział biorą
wszystkie instrumenty; 21.00 „La-
gża Szyderców”; 21.30 „Co czysta-
ga”; 21.45 wiadomości sportowe; 22.15
koncert Ork. Symf. P. R. pod
dyr. Ozimieńskiego z udz. J. Wo-
lińskiego; 23.05 muzyka lekka.

POZNAŃ
Sobota, dnia 6. 4. 1935 r.
Poznań — 6.30 audycja por. z
W.; 7.45 program; 7.50 wskazów-
ki prakt.; 11.57 tr. z W.; 12.05
orkiestra i soliści (płyty); 12.50
tr. z W. i Wil.; 13.45 tr. z W.;
13.55 przegląd giełdowy; 14.00
wesole uwertury w wyk. zesp. o-
rkiestrowych (płyty); 14.45
tr. ze Lw.; 15.30 tr. z W.; 16.45
tr. z Tor. i Wil.

Niedziela, dnia 7. kwietnia.
Poznań — 9.00 audycja poran-
e z Warszawy; 9.55 program na
dz. bież.; 10.00 transmisje z Toru-
nia i Warszawy; 12.05 pogada-
nka dla dzieci p. t. „Kwiecień
— piecień” (wygl. T. Markowski);
12.15 transm. z Warszawy; 14.00
koncert zyczeń z płyt; 15.00 „Plan-
ny gospodarzu swe obsiewy”
wygl. A. Kitzerman; 15.15 utwory
na harmonice ustna w wyk. S.
Wesolowskiego; 15.22 transm. z
Warszawy; 15.35 d. c. audycji S.
Wesolowskiego; 15.45 transm. z
Warszawy i Wilna; 18.00 muzyka
elegijna w wyk. zespołów salono-
wych (płyty); 18.20 transmisje ze
Lwowa i Warszawy; 19.00 pro-
gram na dz. następn.; 19.08 mu-
zyka lekka (płyty); 19.45 transmis-
je z Warszawy; 21.45 tr. z War-
szawy; 22.05 wiadom. sport. z Po-
znań; 22.05 koncert reklamowy;
22.15 tr. z Warszawy; 23.05—24.00
muzyka lekka (płyty).

ZAGRANICZNE
Sobota, dnia 6. 4. 1935 r.
Hilversum — 21.25 koncert
skrzypcowy i organowy. Koenigs-
wusterhausen — 12.00 koncert z
Monachium; 13.10 i 14.00 płyty;
20.15 wiosna w muzyce. Londyn —
20.30 koncert wieczorny. Luk-
semburg — 21.15 muzyka fran-
cuska; 22.00 koncert symfonicz-
ny. Motela i Sztokholm — 21.00
płyty. Kaludberg i Kopenhaga
— 20.00 popularna muzyka opera-
wa następnie koncert chóru.
Oslo — 20.00 koncert. Budapeszt
— 20.00 koncert symf. z udz. so-
listów. Beromuenster — 20.45
marsze z płyt; 21.45 muzyka ta-
nacna i kabaret. Sztuttgart —
20.10 wieczer. operetkowy z Wro-
cławia; 22.30 chóry kozackie.
Ryga — 19.15 koncert popular-
ny. Praga — 11.00 muzyka wo-
jskowa z Mor. Ostrawy; 15.55 mu-
zyka wesola; 17.20 śnieg sopr.;
19.15 koncert ork. wojsk. sopr.;
20.00 słuchowisko radjowe; 20.30 mu-
zyka taneczna; 21.15 koncert eu-
ropejski z Białogrodu. Kolonia
— 20.10 koncert zyczeń z płyt;
21.20 słuchawisko. Rzym — 20.45
koncert z udziałem solistów na
harfie i śpiew (sopran). Monachium —
19.35 „Wolny strzelec”
opera Webera; 20.10 wieczer. we-
soly z udz. solistów. Mediolan —
21.00 „Faust” opera Gounoda z
La Scala. Bukareszt — 21.15 tr.
z Białogrodu. Wrocław — 20.10
do 1 wieczer. wesoly.

Niedziela, dnia 7. kwietnia.
Hilversum — 20.55 kwintet; —
23.50 muzyka lekka. Radio Paris
20.00 „Maitre Wolfram” opera
Ryera. Londyn — 22.00 muzyka
lekka; 23.00 trio Campoli. Koenigs-
wusterhausen — 12.00 muzyka
z Królewca; 14.30 jurgosło-
wiańskie pieśni ludowe; 16.00 kon-
cert z Hamburga; 18.30 płyty;
20.00 muzyka operowa. Motela i
Sztokholm — 19.35 fortepian
(Beethoven i Chopin); 22.00 mu-
zyka lekka. Luksemburg —

Przyjeźdnemu
niekrepujący. Ratajczaka 9 — 8.
zdg 73 050

Pokoik
Słowackiego 39 — 9. zdg 73 032

Lepszemu
niekrepujący zaraz. Różana 4 — 6
zdg 72 993

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
taniego do 10 zł. pan. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 870

Próżnego
pokoju Matejki 40/41. cukiernia.
zdg 72 934

17. LOKALE

Lokale
na kniżnie, warsztaty mechaniczne, garaże i stajnie razem lub oddzielnie do wynajęcia. Bukowska 9. stróż pokaze. zdg 69 329

Lokale
przeszło 200 m² za 150.— mies. — Mostowa 39. Wózna.
Pr 3256-14.74

Kawiarenka
ewtl. śniadalnica, dzierżawy — wprost od gospodarza poszukuje, urządzenie własne, większym miescie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 8533

Pokój
lub dwa z meblami na biuro do wynajęcia. Plac Wolności. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 862

Restauracyjny
lokal. centrum, eleganckie odnowiony, bez mebli. Zgłoszenia: Romana Szymańskiego 1, mieszkanie 4. telefon 15-16. zdg 73 064

18. DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy majątku dobry pszennej, żytnej ziemi przy obficie 25 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 704

TEATRY

Poznań, piątek, 5. 4.
TEATR POLSKI: — Dziś „Zmiana dam”.

Sobota, 6. 4. Zmiana dam.
Niedziela, 7. 4. o godzinie 16: „Mecz małżeński”.

Niedziela, 7. 4. o godzinie 20: „Zmiana dam”.

TEATR WIELKI (Opera):
Dziś: „Nieszpory sycylijskie”.

Sobota, 6. 4. „Kochany Augustynek”.

Niedziela, 7. 4. o godzinie 20: „Kochany Augustynek”.

TEATR NOWY: Dziś: — „Dwie kaczki”.

Sobota, 6. 4. Dwie kaczki.
Niedziela, 7. 4. o godzinie 3.30: reportaż sceniczny „Ja to zrobiłam” po cenach od 50 gr. do 2.— zł.

Do święconego wódka
PODBIPIĘTA
jest nieodzowna
Pg 2940-12.64

KINA

Poznań, piątek, 5. 4.
APOLLO: „Chopin piewca wolności”.

CORSO: „Legjon Ulicy”.

GWIAZDA: „Uśmiech szczęścia”.

MOJE: „Biała Trucizna”.

METROPOLIS: „Kwiaciarka z Prateru”.

ÓSWIATOWE T. C. L.: — „Don Kichot” oraz nadprogram humorystyczny.

RENAISSANCE: „Syn King Konga”.

SWIT: „Hrabia Monte Christo”.

SFINKS: „Tańcząca Wenus” opan Crawford.

SŁONCE: „Taniec miłości”.

TECZA-LAZARZ: „Antek Po-cmajster”.

TECZA-WILDA: „Dla Ciebie śpiewam”.

WILSONA: Zamarłe Echo.

Piekarni
dobrze prosperującej w powiatowym lub większym mieście poszukuje od zaraz celem dzierżawy. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Rakoniewice ng 8 500

Powiat Środa siedemsetpięćdziesiąt móg inwentarzem
zabudowaniem gworek (właścicielki) obficie 25 000 wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15. telefon 16-89. zdg 72 854/5

Piekarnie
Celem dzierżawy poszukuje w mieście lub w kościelnej wiosce. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 72 960

22. ZGUBY

Książeczkę
czeladniczą na nazwisko Bolesław Majewicz zagubioną uniważniam. zdg 72 738

23. ROZMAITE

Pończochy
skarpetki kupisz dobre i tanio — tylko w firmie „Haftonlis” Stary Rynek 6 (wejście Wiankowa) dg 1714

Dobrá i poprawną wymowę
osiągnąć można w krótkim czasie. Oduczam pod gwarancją wszelkich wad językowych jak jakania sepienia. belkotu itd. Dużo podjękowań i świadectw. Przyjmuje codziennie 5—7. Lange-Wnukowski, Dąbrowskiego 34 — Dom Ogrodowy, m. 13. parter. zdg 72 054

Niemiec
doświadczony pedagog udziela sumiennie niemieckiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 418

Dr. prawa
emer., wyższy urzędnik admin. przyjmie administrację kamienie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 788

Pluskwy wtypia „Gazolit”
nowowynaleziony plyn gazowy. zdg 72 710

Pończochy - skarpetki „Haftonlis”
dobre tanie tylko w firmie Stary Rynek 6 (Wiankowa.) Pg 3257-14.62

Akuszzeria
Kleinwächterowa, Poznań, centrum. Romana Szymańskiego 2. pierwsze piętro. lewo. drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdr 60 257

Umysłowo
pracująca, utrzymująca w rodzinie, prosi o buty, ażeby mógł podjąć prace. Łask zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 875

Radjo 3 lampowe
Philipsa na prad stały zamienie na równowartościowe na prad zmienny. Zgłoszenia Par pod 14.78. Pg 3415-14.78

Śwedenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Ago (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka ng 6678

Płaszcz
komplety najnowsze modele wykonuje najtaniej. Słowackiego 39 m. 9. zdg 73 031

24. NAUKA

Kto
wydoskonali języku polskim. — Warunki Kurjer Pozn. zdg 72 949

Nauczycielkę
w dom z całkowitem utrzymaniem z wyższym wykształceniem, język francuski i łacina oraz muzyka pożądana przyjmie zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i odpisy świadectw do Kurjera Pozn. zdg 72 998

25. MUZYKA

Pianino
do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 059

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wychowawczyni
szuka zajęcia do dzieci jako przychodnia, lat 10. pomoc w niemiecki i początkach franc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 291

Ogrodnik
lat 30. żonaty, 1 dziecko, poszukuje posady zaraz lub później ewentualnie przyjmie posadę za samotnego, praktyki mam 10 lat. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 72 754

Dyplomowana dietetyczka
z 2 letnim Liceum dietetycznym 1/2 roczną praktyką szuka posady dietetyczki, zarządczyni w szpitalu, sanatorium, pensjonacie lub prywatnie. Diety według obliczeń kalorycznych na wszystkie choroby. Zna księgowość. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 70 300

Stenotypistka
polsko niemiecka stenografja poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 72 045

Kierownik
drukarski z wykształceniem handlowym i obszerną praktyką biurowo - organizacyjną i redakcyjną. poszukuje jakiegobądź zajęcia. Łaskawe oferty uprasza pod zg 72 072 do Kurjera Poznańskiego.

Panna
z dobrej rodziny lat średnich, o imiej powierzchowności szuka posady do wychowania pani domu, do dzieć jako bona lub zarządu domu samotnej osoby. Przyjmie także inne zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod J. F. Poznań, Słusarska 2 m. 13. zdg 72 702

Urzędnik gospodarczy
trzydziestoletni, inteligentny Pomorzanie, kawaler, rutynowany. Szkoła rolnicza, dziesięcioletnia praktyka (Zachodnia Wielkopolska), obecnie dwa lata u samotnej pani na Pomorzu, biegly sprawach finansowo - rolnych zmieni posadę ewentualnie zabezpieczeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 706

Szofer - słuźacy
kawaler poszukuje zajęcia zaraz lub później. Oferty uprasza M. Gracz, Roznowo, poczta Oborniki.

Młoda
dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 777

Piekarz
młodszy znający cukiernictwo i obsługę piecy poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 732

Kupiec
branży kolonialnej poszukuje posady. Świadectwa, referencje pierwszorzędne. Złote 500 — kaucji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 808

Sierota
znajaca wszelka prace domowa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 735

Posługi
całodziennej poszukuje uczciwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 755

Krawcowa
domowa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 827

Posługi
poszukuje na cały dzień od zaraz lub jako pomoc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 830

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 844

Gosposia
młodsza poszukuje posady do samotnej osoby od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 845

Starsza
pani z lepszej rodziny, obejmie posadę wyreczytelki lub pielęgniarce chorego od zaraz za małym wynagrodzeniem w Poznaniu zna doskonale kuchnię i zaprawy Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 846

Elew
lub pisarz gospodarczy średnia szkoła rolnicza, dwuletnia praktyka, znajomość książkowości rolniczej, poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia R. Michalska, Wieleń n/Not. ul. Sienkiewicza 22. zdg 72 852

Szukam
prania 2,50, sprzątanie na Święta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 888

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 887

Kucharz
cukiernik uczciwy, trzeźwy o-szczędnym skromnym wymaganiom poszukuje posady obojętnie gdzie. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 72 885

Ogrodnik
kawaler poszukuje posady ogrodniczej lub jako woźny, akwizytor itd. (Mogę złożyć kaucję). Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 72 898/9

Ogrodnik
samotny, dobre świadectwa, 8 lat praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 901/2

Marszantka
z praktyką poszukuje stałej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 1735

Szukam
zajęcia do dyspozycji 500 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 903/4

Ogrodnik
żonaty, bezzdenny 10 lat łobrej praktyki przyjmie posadę. Na żądanie kaucja Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 905/6

Elew gospodarczy
z ukończoną Szkoła Rolniczą wojsku, energiczny, trzeźwy poszukuje praktyki najchętniej wzorowych majątkach. Francisek Sledz, Karzewo, poczta Kamieniec powiat Kościan. zdg 72 723/4

Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 30, z ukończoną szkoła rolnicza, 8 lat praktyki, energiczny, organizator robocizny, poszukuje posady zaraz lub od 1. 5. 1935. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 73 044

Ogrodnik
z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 040

Agronom
trzydziestoletnia szkoła rolnicza, dwunastoletnia praktyka, pilny, sumienny poszukuje posady na ordynację lub samotnie, znam również leśnictwo, złoże mała kaucja. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 038

Wychowawczyni
kohejąca dzieć znajaca krawieczyzna szuka posady od 15. lub 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 035

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 003

Dziewczyna
początkująca, język francuski poszukuje posady do dzieć zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 979

Ogrodnik
samotny znający obsługę samochodowa, w gospodarstwie poszukuje jakiegobądź posady niskim wynagrodzeniem. Ogrodnictwo Kurek, Starówka Wielka zdg 72 983

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady od 15. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 992

Pisarz gospodarczy
z 9 letnią praktyką w ostatniej posadzie 7 lat, poszukuje jakiegobądź pracy, jako polowy, rolnik od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 73 029

Samodzielna
dobrem gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 653

Poszukuje
posługi popołudniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 693

Poszukuje
posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 689

Młoda
przystojna, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 655

27. WOLNE MIEJSCA

Cholewkarz
młodszy potrzebny. Olejniczak — Piekary 5. zdg 72 907/8

Pomocnik
krawiecki na dobrą miarówkę potrzebny. Poznań, Grobla 6, m. 1. zdg 72 829

Rolnik
lub włodarz, kawaler do prowadzenia 100-morgowego gospodarstwa potrzebny. Dobre referencje poządane. Dr. Buxakowski, Fordon. dg 1712

Rządca gospodarczy
kawaler z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukiwany od 1. 5. Oferty z podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 72 708

Ceglarz
z kaucją 3 000 — 5 000 zł poszukiwany. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 331

Fryzjerka
działa wodna ondulacja. Słowackiego 34. zdg 72 644

Siatkarze
do wyrobu siatek drucianych potrzebni! Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Pozn. zdg 71 629/30

Bufetowa
z zawodową praktyką potrzebna zaraz do restauracji-baru. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, fotografii, warunków przy wolnym utrzymaniu, mieszkaniem i opraniu „Dwór Kaszubski” Fr. Grzegowski, Gdynia. ng 8 491

Słuźaca
w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować i prasować sztywna bielizna, potrzebna od 1. 5. do dwójga osób. Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. — Zgłoszenia pomiędzy 16—18. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 72 790

Kierownik
techniczny, pierwszorzędnej restauracji Kaliszu, potrzebny, kaucja 2000 zł wymagana zapewnienie według umowy Zgłoszenia pod 1613 do Kurjera Pozn.

Ogrodnik
potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 778

Uczennica
fryzjerska. Marsz. Focha 54. zdg 72 739

Fryzjer
ondulator, stale zaraz. Ciecłński, Śmigiel, Rynek. zdg 72 784

Dziewczyna
młodsza z gotowaniem do wszystkiego zaraz. Piekary 12, m. 12. zdg 72 798

Stróżka
samotna, starsza potrzebna. — Działyńskich 2, m. 8. zdg 72 781

Fryzjerka
może się zgłosić na stałe. — Marszalska 7 a. zdg 72 739

Modelki
do bezpłatnej ondulacji wodnej poniedziałki, wtorki i czwartki godz. 20. Waly Zygmunta Augusta 15, p. 27. zdg 72 742

Dam
posadę biurową za wypożyczenie 500 zł zabezpieczonych. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 745

Potrzebne
od zaraz dwie panny zgrabne ze sztywnymi. Zgłoszenia z świadectwami Skarbowska 22, m. 1. zdg 72 729

Fryzjer
z ondulacją natchmiast. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 759

Potrzebna
panienka przystojna, wesołego usposobienia do lat 20, która może zastąpić panią domu, krótki życiorys, o ile możliwym fotografia Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 815

Człowiek
młodszy, kawaler poszukiwany do przedsiębiorstwa przemysłowego, jako wspólnik, kapitał potrzebny ca. 1000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 828

Prasowaczka
potrzebna zaraz. Poznań, Wodna 2, prasowalnia. zdg 72 853

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Mvdlak — Polna 4. zdg 72 863

Posługaczka
potrzebna. Plac Karmelicki 1a — 33. zdg 72 866

Marszantka
potrzebna od zaraz. Reimann, — Półwiejska 88. zdg 72 869

Magazyniera
również do prac fizycznych z kaucją 600 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 974

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Wodna 14. zdg 72 971

Ekspedjentkę
kilkuletnia praktyka, dobrymi świadectwami przyjmie Skład futer, konfekcji damskiej Plocki, Kramarska 21. zdg 73 062

Pomocnik zegarmistrzowski
potrzebny. Bogacki, Borek. zdg 73 043

Panienska
wysoka przystojna do składu, prac domowych, trochę gotowania, 3 osoby, potrzebna, 15. utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 041

Krawiec
dzienny potrzebny zaraz. Janas, Wrocławska 20. zdg 72 832

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Niegolewskich 10. dg 1733

Dziewczynie
do dziećka przyjmie. Plac Wolności 7, m. 13, podwórze 2. zdg 72 889

Kelnerka
poszukiwana, tylko pierwszorzędna siła fachowa. Adr. J. J. Kramarska 19/20. zdg 72 299

Fryzjer
wypomóżka Poznańska 26. zdg 72 793

Dziewczyna
Szlacz, Podolska 23. zdg 72 730

Dzielny
pomocnik krawiecki potrzebny Andrzejewski, Łazarski Rynek. zdg 72 881

Stolarz
prowinje potrzebny. Piatkowskiego św. Marcin 31. zdg 72 730

Dziewczyna
do wszystkiego, dobre gotowanie, prasowanie sztywnej bielizny, potrzebna zaraz. Wrocławska 22, m. 14. zdg 72 730

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego. Wł. Królowej Jadwigi 3 a, m. 16. zdg 72 916

Wypomóżka
fryzjer. Kwiatowa 1. zdg 72 930

Ekspedjent - dekorator Tapicer - dekorator Chłopiec do posylek
młodzi, zdolni potrzebni natychmiast Adam Bandel. 27 Grudnia nr. 6. zdg 72 730

Pomocnik
krawiecki, samodzielny zaraz. — Plac Sapieżyński 4 m. 4. A. L. pa. dg 1736.

Kilka szoferów mechanicznych
do stałej pracy na ciężarówce, kaucją do zł 1000.— przyjmie poważne przedsiębiorstwo. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw do „Ja” Al. Marchlińskiego 11 pod 14.77. Pg 3418-14

Kuchnie
centrum Poznania oddam na chunek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 959

Kierownika
skład trumien z obszerną znajomością od zaraz. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 73 004

Akwizytor
ozłoszeniowy do jednego z pozn. znających pism na wysoką pozycję znajdzie stałą pracę. Oferty z referencjami Kurjer Pozn. ng 8545

Słuźaca
potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Restauracja Wieleńskie cice 41. zdg 72 866

Posada
ekspedjenta wolna zaraz samemu za pożyczycie 900 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 982

Panienska
wychowana we Francji doskonała konwersacja francuska potrzebna do 3 dzieć na wieś. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 037

Słuźaca
potrzebna dobre gotowanie, świadectwa dwójga państwa. Kanałowa 7 — 8. od trzeciej — piątek. zdg 73 034

Słuźaca
zaraz. Kraszewskiego 28. telefon 72 930. graf. zdg 72 930

28. ROZRYWKA

Fenomenalna uwodzicielka **Joan Crawford** oszalamia

miljony rozentuzjasmowanych widzów w ko